Nr. 117 (z dod. por.). Dnia 28 kwietnia. Czwartek. Dnia 16 (28) kwietnia 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz, garmontowy albo jego miejsce, pierwszy raz 25 kop każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

NAJWYŻSZY UKAZ IMIENNY

dany do senatu rządzącego

1892-go r. 2-go kwietnia.

„Senatorowi, jenerał-lejtenantowi, baronowi *Medemowi*—Najwyżej rozkazujemy być pomocnikiem warszawskiego jenerał-gubernatora z pozostawieniem w godności senatora.”

(*Praw. wiestn.*)

— Warszawski zarząd okręgowy Towarzystwa Czerwonego Krzyża komunikuje nam, co następuje:

„Do kasy warszawskiego zarządu okręgowego Rosyjskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża przez czas od d. 1-go marca do 1-go kwietnia wpłynęło ofiar na rzecz ludności dotkniętej nieurodzajem rs. 3251 kop. 8, a mianowicie: od oficjalistów fabryki żyrardowskiej Hille i Dietrich rs. 300; od oficerów sztabu 17-ej dywizji piechoty rs. 9 kop. 41; od oficerów pułku nr. 15 kozaków dońskich rs. 44 kop. 47; od oficerów 39-go tomskiego pułku piechoty rs. 28 kop. 78; od urzędników zarządu inżenierji fortecznej w Iwangrodzie rs. 16; od urzędników zarządu powiatowego błońskiego rs. 4 kop. 73; od wikarego poklasztornej parafji w Miedniewicach, ks. Grzeszkiewicza, rs. 29 kop. 78; od oficerów pułku nr. 5 kozaków dońskich rs. 7 kop. 20; od oficerów warszawskiego wojennego telegrafu fortecznego rs. 18 kop. 63; od nauczyciela i uczniów szkoły elementarnej w Czechowicach rs. 2 kop. 50; od urzędników magistratu miasta Włocławka rs. 8 kop. 16; od oficerów 38-go pułku włodzimierskiego dragonów rs. 29 kop. 18; od oficerów i szeregowców 41-go pułku jamburskiego dragonów rs. 37 kop. 94; od oficerów 176-go rezerwowego chełmskiego pułku piechoty rs. 29 kop. 62; od oficerów i szeregowców 2-go pułku strzelców rs. 61 kop. 54; od oficerów 5-go pułku strzelców rs. 22 kop. 42; od urzędników szpitala św. Rocha rs. 3 kop. 31; od oficerów 12-go parku telegrafu wojskowego rs. 6 kop. 97; od kancelarji gubernatora warszawskiego, złożone przez wójta gminy Tułowice w powiecie sochaczewskim rs. 61 kop. 89; od urzędników kancelarji gubernatora warszawskiego rs. 6 kop. 70; od oficerów pułku 22-go niżegorodzkiego piechoty rs. 99 kop. 2; od 22-go pułku niżegorodzkiego piechoty dochód z wieczoru muzykalno-literackiego rs. 42 kop. 38; od sióstr miłosierdzia szpitalów cywilnych rs. 4 kop. 25; od szeregowców pułków piechoty: 6 libawskiego, 7 rewelskiego i 8 estlandzkiego rs. 77 kop. 53; od oficerów sztabu 13-ej dywizji kawalerji rs. 16; od oddziałów wojskowych i zakładów fortecy Brześć Litewski rs. 120 kop. 78; od urzędników zarządu powiatowego łowickiego i od osób prywatnych rs. 30 kop. 32; od oficerów pułku 13-go kozaków dońskich rs. 19 kop. 95; od oficerów pułku 71-go bieleckiego piechoty rs. 34 kop. 90; od oficjalistów klubu russkiego w Warszawie rs. 5 kop. 72; od komendanta i oficerów sztabu fortecy warszawskiej rs. 34 kop. 34; od oficerów pułku lejbgwardji ułanów rs. 41 kop. 70; od szeregowców 2-ej baterji gwardji, 3-ej brygady gwardji i grenadjerów rs. 3 kop. 11; od wojskowych oddziałów i zakładów garnizonu fortecy Brześć Litewski rs. 37 kop. 44; od urzędników gminy Bełchatówek rs. 1 kop. 10; od mieszkańców gminy Łukowiec w powiecie nowomińskim, rs. 16; od oficerów 40-go pułku małorosyjskiego dragonów rs. 13 kop. 61; od oficerów sztabu 2-ej dywizji piechoty i od szeregowców 6-go libawskiego pułku piechoty rs. 23 kop. 80; od sędziego pokoju 10-go rewiru miasta Warszawy, ofiarowane przez Karola Malczyka rs. 3; od urzędników sztabu okręgu wojennego warszawskiego rs. 69 k. 70; od sióstr miłosierdzia szpitala wojskowego w Brześciu Litewskim rs. 5; od zarządu fortecznego artylerji w Brześciu Litewskim rs. 47 kop. 65; od oficerów 69-go pułku rjazańskiego piechoty rs. 48 kop. 69; od oficerów sztabu 14-go korpusu armji rs. 14; od sztabu fortecy Iwangród i od oficerów 1-go bataljonu fortecznego iwangrodzkiego piechoty rs. 67 kop. 87; od urzędników zarządu miejskiego miasta Warszawy rs. 123 kop. 35; od sędziego pokoju 10-go rewiru m. Warszawy ze sprawy Holenderskiego z Rajmanem rs. 3; od tegoż rs. 1 kop. 50; od tegoż kop. 50; od oficerów 12-go parku wojskowo-telegraficznego rs. 5 kop. 26; od oficerów zarządu 17-ej brygady artylerji rs. 13 kop. 63; od oficerów 38-go pułku tobolskiego piechoty rs. 82 kop. 2; od oficerów 170-go pułku rezerwowego ostrołęckiego piechoty rs. 27 kop. 60; od urzędników Instytutu Maryjsko-Aleksandryjskiego panien w Warszawie rs. 37 kop. 76; od szeregowców 4 ej baterji, 18-ej brygady artylerji rs. 2 kopiejek 70; od urzędników zjazdu sędziów pokoju 2-go okręgu gubernji warszawskiej rs. 38 kop. 38; od oficerów 8-go pułku strzelców rs. 29; od urzędników archiwum głównego akt dawnych w Warszawie rs. 8 kop. 35; od pułkownika Lipskiego rs. 5; od oficerów sztabu 8-ej dywizji piechoty rs. 12; od prezesa komisji emerytalnej i jej urzędników rs. 13 kop. 83; od pomocnika Dowodzącego wojskami w zarządzie fortyfikacyj warszawskich i oficerów jego sztabu rs. 19 kop. 24; od urzędników szpitala w Tworkach rs. 33 kop. 20; od sióstr miłosierdzia gminy św. Elżbiety rs. 3 kop. 36; od sztabs i oberoficerów 173 pułku warszawskiego rezerwowego piechoty rs. 17 kop. 46; od oficerów 4-go bataljonu warszawskiego fortecznego piechoty rs. 9 kop. 75.

(*Dok. nast.*)

— Jutro, o godzinie 9½ zrana, w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim), odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego uroczysta wotywa ku uczczeniu męki Pana Jezusa. Po ukończeniu jej, pobożnym podawany będzie relikwjarz z drzewem Krzyża św. do ucałowania.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim), odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Niemcy wiedeńscy i czescy zachwyceni są odkryciami, poczynionemi przez ministra, hr. Kuenburga, na wtorkowem posiedzeniu klubu zjednoczonej lewicy. Wywnioskowali oni z jego jasnych i stanowczych zapewnień, iż rząd hr. Taaffego szczerze czuje się zobowiązanym ugodą do dalszej akcji w jej duchu, o ile akcja ta może być przeprowadzoną w drodze administracyjnej rozporządzeń ministerjalnych bez udziału sejmu i czynników politycznych narodu czeskiego.

Rozumie się—powiada *Neue freie Presse*—że do-

RYSZARD BURTON.

Notatka bjograficzna.

(Dokończenie.)

Otrzymawszy pomoc materjalną od królewskiego Towarzystwa w Londynie, opuszcza Burton d. 3-go kwietnia 1853-go r. Anglję w przebraniu wschodniem, pod nazwiskiem Mirza Abdullah. Znajomość arabskiego, perskiego i innych wschodnich języków, również jak form zewnętrznych mieszkańca wschodu, była naturalnie jedyną jego bronią, gdyż poznany nie uszedłby śmierci. To też fanatyzm muzułmanówi mimo ich podejrzliwości, nie zdołał zedrzeć z niego maski, obranej w imię nauki i bądź jako Mirza Abdullah bądź też jako afgański derwisz, przeszedł Burton zwycięzko przez wszystkie trudności pielgrzymki wiernego wyznawcy proroka do Mekki i wędrówki po Hedżasie.

Dziwna jego podróż arabska wyszła w Londynie w r. 1855-ym w trzech tomach pod tytułem: *A Pilgrimage to Meccah and El Medinah*”. Zjednała ona Burtonowi pierwszy szeroki rozgłos; świat geograficzny zaś poznał, że może oczekiwać od tego wyjątkowego człowieka pierwszorzędnych rezultatów.

Po arabskiej pielgrzymce następuje zaraz nowa podróż bardzo poważna—ekspedycja do Harraru, przez kraje Somalis, ów półwysep wschodnio-afrykański, który obecnie pochłania niejedno życie włoskich eksploratorów i który dotąd pozostał bardzo mało znanym. Burton urządził swą somalijską wyprawę razem ze Spekem, Stroyanem i Hernem. Celem jej było zwiedzenie Harraru, kraju, do którego nie jeden badacz Afryki pragnął się dostać napróżno. Arabski nasz pielgrzym dopiął swego, znów pod tą samą maską i mógł dać pierwszy wierny opis owych tajemniczych krajów towarzystwom geograficznym Europy.

Podczas powrotu ekspedycja miała ciężkie przejścia. W Berberah podróżnicy zostali napadnięci przez krajowców; Stroyan został zabitym; reszta, mniej lub więcej ciężko ranna, zdołała jako tako uciec.

Niedługo jednak leczył się Burton w Londynie. Kampanja krymska zastaje go na brzegach morza Czarnego, jako szefa sztabu niezwalczonej kawalerji angielskiej, znanej pod nazwą „*Beatson's Horse*”; wreszcie w 1857-ym roku podejmuje swą wiekopomną podróż do źródeł Nilu, której rezultatem było odkrycie jeziora Tanganyika.

„Głównym celem wyprawy pańskiej—głosiła instrukcja, dana wtedy Burtonowi przez Towarzystwo geograficzne londyńskie—ma być przedostanie się w głąb Kilwy lub jednego z innych blizkich jej punktów, a następnie dotarcie do sławnego jeziora Nyassa”. (Tak zwano wtedy wogóle znany tylko z opowiadań krajowców basen wielkich jezior wewnętrznych.)

„Otrzymawszy tu żądane informacje, masz się pan udać w kierunku północnym do łańcucha gór, określonych na naszych dotychczasowych mapach, jako zawierających prawdopodobnie źródło Bahr-el-Abiadu, którego odkrycie ma być następnem głównem zadaniem pana.”

Nie starczyłoby miejsca w krótkiej tej notatce na choćby powierzchowny przegląd trudów tej wyprawy, pominąć je więc trzeba; zatrzymamy się tylko na chwilę przy głównej ćwiartce pamiętników tej podróży.

„Nareszcie (13-ty lutego) karawana nasza weszła na grzebień serji stromych pagórków. Zatrzymaliśmy się chwilę na jednym ze szczytów i zapytałem się, co to za smuga świetlna, którą widzimy pod sobą Sidi Bombay, mój przewodnik odparł mi, że to prawdopodobnie „owa woda”. Kiedyśmy przeszli kilka yardów, majestatyczna scenerja rozlała się przed memi oczami, napełniając duszę zachwytem i czarem swej wielkości. Nic rzeczywiście w życiu mojem nie oglądałem wspanialszego nad ów pierwszy widok jeziora Tanganryika!”

Było to pisane w dniu odkrycia pierwszego z wielkich jezior środkowo-afrykańskich, po 8-miesięcznym marszu przez ląd dziki, wśród puszcz i trudności tak wielkich, że Burton, jak i jego towarzysz Speke, znajdowali się w stanie zupełnej prawie prostracji.

Rezultatem tego odkrycia było inne, dokonane kilka tygodni później, a mianowicie największego z jezior Afryki — Victoria Nyanza, znalezionego przez Speke'a. Burton, złożony febrą, musiał się zatrzymać w Kazeh, gdy szczęśliwszy od niego towarzysz mógł po 25-iu dniach marszu dotrzeć do sławnego jeziora, uważanego za źródło Nilu.

Dumny charakter Burtona cierpiał strasznie przez to zrządzenie losu, które nie pozwoliło dokonać jemu tego odkrycia, a że Speke, wtedy jego podwładny, odbył marsz wbrew jego woli, gdyż mieli dokonać tego razem, po wyzdrowieniu pacjenta, nastąpiło ze-

niosłe te oświadczenia przyjęte zostały przez zjednoczoną lewicę niemiecką z najwyższem zadowoleniem; teraz bowiem dopiero zobaczyła ona jasno, że w wiernem trzymaniu się ugody nie jest odosobnioną i że graniczące z poświęceniem umiarkowanie jej prowadzi do zwycięztw praktycznych.

Trudno natomiast wyrazić siłę oburzenia, jakie w obozie młodoczeskim wywołało utworzenie okręgu wekelsdorfskiego. Na niedzielnem posiedzeniu posłów sejmowych i reichsratowych w Pradze czeskiej odezwały się głosy za abstencją parlamentarną i za najostrzejszą opozycją, a dzisiaj w wiedeńskiej radzie państwa ma ukazać się wniosek, żądający postawienia ministra sprawiedliwości, hr. Schoenborna za jego rozporządzenie z d. 22-go b. m., organizujące osobny niemiecki okrąg sądowy w Wekelsdorfie, w stanie oskarżenia.

Z depeszy wiadomo, że redaktor Fussangel, bohater słynnego procesu bochumskiego, w którym honor wielkiego przemysłu niemieckiego w niezbyt czystem przedstawił się oświetleniu, wytoczył proces księciu Bismarkowi za to, że były kanclerz, przyjmując w dniu swoich urodzin d. 1-go kwietnia deputację z Bochumu, wyraził się w sposób, dający pole do przypuszczenia, że mówca podejrzywał Fussangla o pobieranie subwencji zagranicznej w celu podkopywania kredytu moralnego i materjalnego niemieckich sfer przemysłowych. Wprawdzie *Hamburger Nachrichten* utrzymują, że kanclerz rozumiał tę rzecz inaczej i że p. Fussangel zbyt jest pochopnym do tłumaczenia sobie wyrazów jego pesymistycznie, przecież ten ostatni od zamiaru swego dotąd nie odstąpił.

Pytanie teraz, przed jakim trybunałem stanąć ma książę Bismark? Wysokie stanowisko, jakie zajmuje on w armji, rodzi konieczność postawienia go przed trybunałem wojskowym, do tego zaś potrzeba osobnego rozkazu cesarskiego (*Cabinetsordre*). Gdy p. Diest-Daber wniósł podobną, jak obecnie Fussangel, skargę przeciw kanclerzowi, cesarz Wilhelm I-szy odmówił poprostu wydania rozkazu, ustanawiającego trybunał sądowy *ad hoc*, i cała sprawa upadła. Pytają, jak w obecnym wypadku postąpić zechce cesarz Wilhelm II-gi?

Stary Gladstone w tych dniach dwukrotnie przemówił słowem pisanem do swojego liberalnego stronnictwa: raz w liście otwartym, wystosowanym w formie krótkiej pięciokartkowej broszury do Smith'a a poświęconym kwestji uprawnienia kobiet niezamężnych do samoistnego głosowania; drugi raz w piśmie odczytanem na mityngu wyborców liberalnych w Herefordzie a popierającem kandydaturę liberała Greenfella. Jeżeli do tych emanacyj urągającego wiekowi starca dodamy mowę, wygłoszoną przed kilkoma dniami przez jego pierwszego adjutanta parlamentarnego, sir Williama Harcourta, natenczas naszkicuje nam się cały program Gladstone'a, ten, z którym zamierza wystąpić ze stronnictwem swojem w przyszłym roku na arenę wyborów powszechnych do izby gmin.

Program ów na czele swojem stawia dwa problematy: wskrzeszenie parlamentu irlandzkiego dla spraw krajowych Zielonej wyspy bez uszczerbku unji państwowej z Anglją i dopomożenie robotnikom wiejskim do nabywania drobnych gospodarstw na własność.

Z opowiadań posłów serbskich jest obecnie wiadomem, że na ostatniem, tajnem posiedzeniu skupczyny uzasadniał rząd kredyt nadzwyczajny ogólną sytuacją europejską oraz zupełną niegotowością wojska. Kredyt ten będzie wszelako użytym przeważnie na pokrycie niedoboru. Do dochodów wliczono bowiem zaległe podatki, które nie wpłyną, tak jak i bieżące nie wpływają, gdyż z powodu wyborów w przyszłym roku rząd nie śmie nakazywać egzekucji.

Br. Z.

Wystawa ogrodnicza w Łodzi.

Szereg zamierzonych przez Towarzystwo ogrodnicze wystaw prowincjonalnych rozpoczyna się od gubernji piotrkowskiej, dla której urządzoną zostanie wystawa w mieście Łodzi.

Ponieważ delegat Towarzystwa, a zarazem członek zarządu, p. Edmund Jankowski, udaje się jutro do Łodzi, celem zorganizowania komitetu i stanowczego wyboru miejsca, które wbrew różnym doniesieniom, nie zostało jeszcze zadecydowane, nie od rzeczy będzie zapoznać się z programem wystawy, zatwierdzonym przez władzę.

Program ten obejmuje pięć wielkich działów, a mianowicie: 1) plany, 2) ogrodnictwo ozdobne, 3) warzywnictwo, 4) owocarstwo i 5) technikę ogrodową, wszystkie zaś razem składają się z 40-tu konkursów.

W dziale planów są trzy konkursy: a) plany parków z oznaczeniem i wyliczeniem drzew oraz krzewów wziętych łącznie z podaniem kosztorysu, a pierwszeństwo mają plany, według których ogrody zostały już założone; b) plany ogródków mieszczańskich, plantacyj publicznych; skwerów, upiększeń przed gmachami publicznemi itp., dla obu tych konkursów przeznaczono jako nagrody: dyplomy zasługi i listy pochwalne; *c)* plany kwietników, klombów i różanek z nagrodami: wielki i mały srebrne medale.

Dział ogrodnictwa ozdobnego składa się z 4-ch poddziałów, obejmujących następujące konkursy: A) rośliny szklarniane i pokojowe: 1) liczny dobór roślin cieplarnianych, kwietnych lub liściastych—nagrody: dyplom uznania i medale srebrne wielki, oraz mały; 2) takiż dobór roślin szklarni zimowej z takiemiż nagrodami; 3) dobór nie mniej, niż 5-iu roślin doniczkowych w okazałych egzemplarzach—medale: wielki i mały srebrny, oraz bronzowe; 4) dobór palm, sagowców i poudonów — medale: mały srebrny i bronzowe; 5) dobór obrazkowatych, storczyków, ananasowatych—medale srebrne: wielki i mały; 5) dobór roślin iglastych szklarnianych—medale: mały srebrny i bronzowe; 6) dobór ułanek (Fuchsia), nakoniec bulwiastych (begonja), pelargonij—medale: wielki srebrny i bronzowe; 7) oddzielna roślina doniczkowa kultury wzorowej—medale: mały srebrny i bronzowy; 8) dobór roślin ze wzorowej hodowli pokojowej—medale: wielki i mały srebrne oraz bronzowe; 9) oddzielna roślina wzorowo w pokoju wyhodowana, medale: mały srebrny i bronzowe.

B) Rośliny ozdobne gruntowe zawierają konkursy: 1) dobór ozdobnych drzew i krzewów — medale: złoty, wielki i mały srebrny; 2) dobór roślin gruntowych kwiatowych — medale: wielki i mały srebrne, oraz bronzowe; 3) dobór roślin kwiatowych zimotrwałych i alpejskich — medale: mały srebrny i bronzowe.

C) Kwiaty cięte: 1) dobór ciętych róż z nazwami; 2) dobór astrów, bratków, georgiń, mieczyków itp., z nazwami, a dla obu konkursów —medale: mały srebrny i bronzowe.

D) Bukiety: 1) bukiety ze świeżych kwiatów; 2) wieńce, koszyki, poduszki ze świeżych kwiatów — nagrody dla obu: dyplom honorowy — medale: wielki i mały srebrne; 3) bukiety, wieńce, wachlarze itp. z kwiatów suchych własnego wyrobu — medale: mały srebrny i bronzowe; 4) kobierce kwiatowe — medale wielki i małe srebrne oraz bronzowe.

Pragnący przyjąć udział w konkursie kobierców kwiatowych powinni porozumieć się z komitetem urządzającym przed d. 1-ym sierpnia, a to w celu zyskania odpowiedniego miejsca.

Dział warzywny obejmuje cztery konkursy, mianowicie: 1) dla ogrodników, dobór ogólny warzyw produkowanych na handel—nagrody: dyplom honorowy i medale srebrne wielki oraz mały; 2) z wyłączeniem ogrodników; dobór warzyw z ogrodu większego posiadacza—nagrody: medale mały srebrny i dwa bronzowe; 3) dobór warzyw z ogrodu mieszczańskiego lub włościańskiego — z nagrodami jak poprzednio; 4) wszelkiego gatunku konserwy z warzyw — nagrody: medale: wielki i mały srebrne oraz bronzowe.

Dział owocarstwa składa się z dwóch poddziałów: a) sady i szkółki zawierające trzy konkursy: 1) handlowy lub prywatny sad owocowy, dobrze założony i utrzymany—nagrody: dyplomy, honorowy i zasługi; 2) miejski lub włościański sad, również dobrze założony i utrzymany; nagrody: medale srebrne, wielki i mały oraz bronzowe; nb. przy obu konkursach należy przedstawić spis drzew i krzewów, oznaczyć ich wiek i dochód z sadu przynajmniej za trzy ostatnie lata; 3) szkółki handlowe drzew owocowych po trzy okazy każdego wieku i gatunku, łącznie z opisem szkółek—nagrody: medale srebrne, wielki i mały oraz bronzowe; b) owoce: 1) dla wielkich właścicieli najliczniejszy dobór najlepszych różnych owoców z własnego sadu, wystawić po 5 sztuk każdej odmiany, opatrzonej nazwą—nagrody: dyplom donorowy i medale srebrne, wielki i mały; 2) dla ziemian i włościan dobór z własnego sadu po 5 sztuk każdej odmiany z nowości—medale: mały srebrny i bronzowy; 3) dobór różnych owoców z własnego sadu, bez nazwisk, lecz z naklejonemi numerami, aby sędziowie nazwę określili, po 10 sztuk każdej odmiany różnej wielkości i formy—medale bronzowe; 4) szczególniej piękne owoce własnego wytworu; 5)owoce z drzew karłowatych lub doniczkowych—nagrody dla obu konkursów: medale srebrne, wielki i mały; 6) dobór brzoskwiń lub winogron, dojrzałych pod murem, czy też szkłem — medale srebrne wielki i mały oraz bronrowy; 7) wszel-

---

rwanie stosunków między dwoma sławnymi podróżnikami, co, po ich powrocie do Europy, zniewoliło nawet Burtona do opuszczenia raz na zawsze służby wojskowej.

Sprawozdanie z wyprawy tej, pamiętnej dla geografji w ogóle, a dla Burtona w szczególności, wyszło w tomie XXIX-ym czasopisma królewskiego Towarzystwa geograficznego w Londynie i stanowi tam 460 stronic druku cennych, pierwszorzędnych informacyj, pod tytułem zaś „*The Lake Region of Equatorial Africa*” ukazało się wkrótce potem w dwóch tomach w Londynie dla szerszego ogółu.

Tu następuje zwrot w życiu Burtona.

Po nowej podróży, odbytej w charakterze prywatnym i więcej dla rozrywki do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, po zwiedzeniu Mormonów i Kalifornji, żeni się Burton z niezmiernie interesującą damą angielską, Izabellą Arundell, która przez całe jego dalsze życie była mu najwierniejszym towarzyszem broni i oddanym w zupełności jego myślom i planom.

W Paryżu podziwiano do ostatnich lat „*Les beaux bras de Madame Adam*”, Londyn miał swą „*eternal beauty of lady Burton*” i nie mogę zaprzeczyć, że dziwnie pociągająca ta dama zrobiła jeszcze silne wrażenie w r. 1886-ym t. j. mając lat — niech mi lady przebaczy niedyskrecję—49.

Następne lata spędza Burton kolejno na Fernando-Poo i w górach Kameruńskich, jako konsul jej królewskiej mości. Widzimy go w Dahomeyu i w Josobie (*v. Abbeokuta and the Cameroon-Mountains*), w Gabonie, wśród plemion Fanów i na rzece Kongo do wodospadów Yellala. Ministerjum przenosi go następnie do Brazylji i Paraguayu, i misjom tym zawdzięczamy kilka poważnych dzieł, gdyż obejrzawszy powierzoną sobie prowincję Santos, zwiedza kopalnie złota i pola djamentowe w Minas Geraes, odbywa podróż 1,500 mil w czółnie po rzece Francisco, podróżuje po rzeczpospolitej argentyńskiej, następnie przechodzi przez Pampasy i Andy do Chile i Peru, ogląda wybrzeża oceanu Spokojnego i powraca przez cieśninę Magellana do Buenos Ayres i Rio.

W r. 1869-ym widzimy niezmordowanego podróżnika w Syrji, jako konsula, mającego rezydować w Damaskusie, lecz podróżującego tak nieustannie po kraju, że naraża się swemu ministerjum i zostaje odwołany.

Przygnębiony, szuka pociechy w nowej podróży i udaje się do Islandji, którą opisał w interesującem dziele „Ultima Thule”.

Południe jednak, gorące południe, woła go napowrót na swe obszary. Dwie podróże do biblijnych stron Midjańskich zajęły lata 1876—78 i dały dwa poważne etnograficzno-archeologiczne dzieła. Następnie odbywa nową podróż do Indyj wschodnich—„bo mi tak tęskno za niemi—mówi w liście do przyjaciela—że nawet narażę się memu *foreign office*, by nareszcie choć kilka dni odetchnąć dawnemi myślami i obrazami.”

Indyjska wycieczka stała się pożyteczną. Zawdzięczamy jej dzieła: „*Vikram and the Vampire, Hindu Tales*” i „*Sind Revisted*”, wreszcie w r. 1881-ym wybiera się odkrywca tangaryjski z innym znanym eksploratorem Cameronem nanowo do Afryki zachodniej i zwiedza Złote Wybrzeże, dając relację z tej podróży w dziele, wydanem w 1883-im r., pod tytułem „*To the Gold Cocst for Gold*”.

Wkrótce potem nastąpiła ostatnia jego podróż pozaeuropejska, do Marokko, którą zakończył swą karerję eksploratorską.

Naznaczony następnie konsulem w Trjeście, złożył swe strudzone kości nad Adrjatykiem. Niespełna na tydzień przed śmiercią Burtona wyszło dzieło jego ostatnie: „*Tales for my grand children*”—nie pisane, jak można by sądzić z tytułu, dla własnych wnuków, bo ich nie miał (umarł bezdzietny), lecz dla całego młodszego pokolenia, gdyż, mimo swej bezwzględności, był pełen dobroci i starał się być każdemu, kto się do niego udawał, pożytecznym.

Jeden z przyjaciół serdecznych Burtona, Abbate-pasza, niedawno złożył hołd jego pamięci (w Towarzystwie khedywskiem w Kairze) w słowach pełnych treści, z których ustęp przytoczę:

„W chwili, w której szkicuję wam, panowie, ry[illegible] nieodżałowanego Burtona, cztery części świata hołd ze mną oddaje jednej z najsławniejszych postaci z dziedziny geograficznej!

„Burton dążył tylko za myślami wzniosłemi, niezależnemi i pełnemi treści! Duch jego wzniosły, duch wolny, wytworny zarazem i świmałły, pełen wyrozumiałości przytem na ułomności ludzkie, owionął na całe stulecia kronikę odkryć geograficznych; uczujemy brak jego niejednokrotnie.

Dla swych przyjaciół w zawodzie stał się już drogocenną pamiątką, nieodżałowaną postacią, na której monumencie chciałoby się napisać przedśmiertne słowa Sandoza: *)

„I never strove for none was worth my strife
„Nature I loved and next to nature art
„I warmed both hands before the fire of life
„It sirks and I am ready to depart.”

S. S. Rogoziński.

*) P. Sandoz, *Imaginary Conversations.*

kiego rodzaju wyroby z owoców (oprócz napojów)—nagrody: dyplomy honorowy i zasługi, medale: złoty oraz srebrne wielki i mały; 8) napoje z owoców, a mianowicie: wina i jabłecznik, z nagrodami, jak w poprzednim konkursie. Jeżeli fabrykacja przetworów odbywa się na wielką skalę, to należy określić szczegóły, dotyczące ilości zużywanych owoców, otrzymywanych produktów, ceny ich i t. p.

Dział techniki ogrodowej obejmuje trzy konkursy: 1) modele lub plany budowli ogrodowych oraz szklarni już zbudowanych przez wystawcę—medale: wielki i mały srebrny; 2) ogrodzenia, meble ogrodowe, ozdoby (posągi, wazy, groty i t. p.)—nagrody: medale srebrne wielki i mały oraz bronzowe; 3) wszelkiego rodzaju narzędzia i przyrządy ogrodnicze jako to: przechowalnie owocowe, suszarnie, młynki do jabłek i do czyszczenia nasion, do zbierania owoców, doniczki i t. p.; nagrody jak w poprzednim konkursie.

Do programu dołączono następujące prawidła ogólne: 1) na wystawę zostaną dopuszczone produkty jedynie własnego wytworu; 2) osoby, nie będące mieszkańcami gub. piotrkowskiej, mogą przyjmować udział w wystawie, lecz po za konkursami, bez ubiegania się o nagrodę. Wystawa ma być obowiązkowo otwartą d. 4-go września r. b., a zamknięta w d. 8-ym tegoż miesiąca wieczorem. *K. W.*

— W dniu wczorajszym przedstawiali się nowomianowanemu pomocnikowi JE. Głównego naczelnika kraju senatorowi jenerał-lejtenantowi baronowi Medemowi naczelnicy wydziałów kancelarji JE. Jenerał-Gubernatora warszawskiego z dyrektorem kancelarji rz. r. st. K. W. Bożowskim na czele.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Według informacyj gazety *Nowosti*, z inicjatywy p. zarządzającego ministerjum komunikacyj ma być przeprowadzona reforma instytutu inżenierów komunikacyj.

= *Kijewsk. sł.* donosi, iż w maju r. b. rozpoczęte będą roboty około zbudowania linji kolejowej od przystanku Wierzba na kolejach południowo-zachodnich do Krzemieńca. Długość kolei wynosi około 120 wiorst.

= *Birż. wied.* dowiadują się, iż w lecie r. b. zwołanym będzie w Moskwie zjazd producentów spirytusu. Program zjazdu złożony obecnie do zatwierdzenia p. zarządzającemu ministerjum finansów, jest nader obszerny i obejmuje cały szereg kwestyj, związanych z produkcją i handlem spirytusu zarówno na rynkach wewnętrznych, jak i zewnętrznych. Otwarcie zjazdu nastąpi prawdopodobnie d. 22-go czerwca, prezydować zaś będzie osoba, delegowana z ramienia ministerjum finansów.

= *Russk. wied.* piszą: W celu prawidłowego uregulowania rekrutacji na przyszłość, postanowiono, przy sporządzaniu listy powołanych do wojska, wykluczać z ogólnej liczby osoby, korzystające z ulgi 1-ej kategorji z powodu stosunków rodzinnych. Wobec tego uznano za stosowne poddać ścisłej rewizji odpowiednie artykuły ustawy o obowiązkowej służbie wojskowej i nadać ulgi pewnej kategorji tylko tym osobom, które faktycznie utrzymują swoje rodziny. Obecnie ministerjum spraw wewnętrznych rozesłało do wszystkich gubernatorów okólnik z zaleceniem, aby władze administracyjne wraz z wojskowemi naradziły się w tej mierze pomiędzy sobą i odpowiednie wnioski przesłały do ministerjum przed 13-ym sierpnia r. b. Szczegółowe opracowanie poruszonej kwestji powierzone będzie specjalnej komisji, złożonej z przedstawicieli kilku ministerjów.

= *Birż. wied.* donoszą, iż organizuje się w Petersburgu bank przemysłowo-fabryczny z kapitałem 1 milj. rubli. Ustawa banku przewiduje następujące operacje: 1) wydawanie zaliczeń na zastaw gruntów z zabudowaniami fabrycznemi; 2) na zastaw towarów i przedmiotów produkcji fabrycznej, oraz rękodzielniczej w wysokości $^2/_3$ ich wartości; 3) na zastaw maszyn, warsztatów i t. d. do wysokości $^1/_2$ ich wartości. Wszystkie zastawy muszą być asekurowane od ognia, a polisy obowiązkowo powinny być złożone w banku.

= *Petersb. wied.* dowiadują się, iż departament lekarski rozesłał do wszystkich lekarzy miejskich instrukcję, dotyczącą rewidowania fabryk wód gazowych i napojów musujących.

= *Warsz. Dniew.* dowiaduje się, że w Warszawie ma zacząć wychodzić w dwóch językach czasopismo p. t. *Ogień i Woda*, poświęcone sprawom pożarowym. Numery tego pisma mają się ukazywać bez stałych terminów, w miarę nagromadzenia się materjałów.

= W tych dniach jedno z pism podało wiadomość, iż Towarzystwo udziałowe kapitalistów paryzkich *„Compagnie nouvelle des châlets de commodité"*, któremu—jak wiadomo—powierzona ma być budowa wygódek publicznych w naszem mieście, uzyskało już prawo ogólne na przeprowadzenie różnych przedsiębiorstw w obrębie państwa russkiego. Otóż na zasadzie najpewniejszych i najwiarogodniejszych informacyj z Petersburga wiadomości tej zaprzeczyć możemy. Na dokonywanie w Rosji operacyj przez towarzystwa zagraniczne konieczne jest zezwolenie Najwyższe, które dotychczas nie nastąpiło; w sprawie zaś udzielenia tego pozwolenia Towarzystwu, o którem mowa, w zakresie wypracowanego przez magistrat warszawski projektu warunków 60-letniej koncesji, toczy się obecnie korespondencja pomiędzy ministerjami: spraw wewnętrznych i finansów.

= Jak donosi *Gaz. polic.*, p. oberpolicmajster od osób, zamieszkałych na Nowolipiu w pobliżu garbarni, otrzymał zażalenia, iż właściciele tych zakładów odprowadzają do rynsztoków ulicznych zużyte i zanieczyszczone wody, z czego powstaje nieznośny zapach. Z uwagi, iż przeprowadzone śledztwo dowiodło słuszności tych zażaleń, gdyż nie są zachowywane warunki, na których w rozkazie z d. 3-go b. m. za nr. 94 dozwolono właścicielom garbarni odprowadzać do rynsztoków zanieczyszczone wody, t. j., aby ją odprowadzano tylko późną nocą i po uprzedniem starannem i usuwającem zapach zdezynfekowaniu, p. oberpolicmajster poleca komisarzowi cyrkułu poważkowskiego rozciągnąć baczny dozór, ażeby odtąd wody były bezwarunkowo wywożone za miasto lub do spustu kanału miejskiego na Nowolipiu wprost domów nr. 76 i 78 i to tylko w hermetycznie zamykanych beczkach. Właściciele garbarń, przekraczający niniejsze rozporządzenie, będą pociągani do odpowiedzialności sądowej, o każdem zaś wykroczeniu ma być zawiadomiany p. oberpolicmajster, w celu zabezpieczenia zdrowia publicznego, na mocy środków, wskazanych przez Najwyżej zatwierdzoną w d. 19-ym stycznia 1882 r. uchwałę rady państwa.

= Według *Gazety policyjnej*, p. oberpolicmajster zauważył, iż właściciele ujeżdżalni, wysyłając z nastaniem wiosny na ulice konie wierzchowe do przeprowadzania, powierzają jednemu stajennemu po trzy konie. Z uwagi, iż podobne przeprowadzanie nietylko utrudnia ruch kołowy zwłaszcza na ulicach wązkich, lecz nadto jest niebezpiecznem dla osób jadących i pieszych, p. oberpolicmajster poleca zobowiązać właścicieli ujeżdżalni, ażeby odtąd jednemu stajennemu powierzali najwyżej dwa konie.

= Urządzenie skweru na placu Ujazdowskim zostało podobno odłożone do roku przyszłego, w r. b. zaś wykonane będą tylko niektóre roboty przygotowawcze.

= P. prezydent miasta najzupełniej przychylnie przyjął projekt, aby rzemieślnicy i fabrykanci, należący do tutejszych zgromadzeń rzemieślniczych jako majstrowie cechowi, dla odróżnienia od innych używali przy szyldach ośmiopromiennej gwiazdy złotej z napisem wokoło herbu Warszawy—syreny, umieszczonego pośrodku tła tej gwiazdy, „Majster cechowy". Obecnie p. prezydent zwrócił się do p. oberpolicmajstra warszawskiego z zapytaniem, czy nie zachodzą jakie przeszkody do urzeczywistnienia tego projektu, mającego być wskazówką dla ogółu kupujących, głównie zaś dla osób, pragnących oddać chłopców do terminu.

= W sprawie jarmarku na wełnę w magazynach Banku państwa zapadła już na r. b. decyzja przychylna.

= W celu szybszego rozpoczęcia robót kanalizacyjnych, komitet budowy kanalizacji i wodociągów uznał za niezbędne dokonać zakupu potrzebnych do rozpoczęcia robót części betonowych sposobem gospodarczym, bez ogłaszania licytacji. Na stosowne podanie magistrat m. Warszawy otrzymał decyzję przychylną, upoważniającą komitet do zakupu w fabryce Dewarsa 3,000 stóp bieżących spodów betonowych do kanałów I-ej klasy i 200 sztuk wpustów bocznych.

= W planie robót regulacyjnych na Wiśle pod Warszawą, w czem przyjmuje udział głównie magistrat m. Warszawy, postanowiono, o ile możności, zwrócić uwagę na zadrzewianie brzegów nieobulwarowanych, jak to się dzieje od strony Pragi. Od czasu gdy lody w roku 1889-ym zniszczyły pewną ilość drzew pod wałem prazkim na zakręcie do łachy, wał ten ochronny osłabł, tak, iż trzeba go będzie rozszerzyć, co już postanowiono uskutecznić w r. b. W ten sposób znacznej szerokości pasmo wybrzeża wzdłuż parku na Pradze pomiędzy mostami zostanie zadrzewione, bok Wilczej wyspy zwrócony ku rzece, wybrzeże Saskiej Kępy, wreszcie łąki siekierkowskie. Do zadrzewiania użyte będą wierzby, sadzone rzędami w opłotkach z wikliny, a gdy grunt się umocni, do pomocy przyjdą topole nadwiślańskie i inne podatne gatunki drzew.

= Na ogólnem zebraniu członków warszawskiego zgromadzenia nożowników i szpadników, po załatwieniu czynności kasowych, zapisu uczniów i wyzwoleniu czeladzi, obradowano nad kwestją sprawienia nowej chorągwi cechowej. Uchwalono i nadal posiadać w cechu tylko jedną chorągiew wspólną dla majstrów i czeladzi. Z uwagi, iż posiadana obecnie chorągiew, sprawiona przed stu kilkunastu laty, stanowi dla cechu drogą pamiątkę, jednomyślnie zadecydowano nie sprawiać nowej, lecz tylko gruntownie odrestaurować starą chorągiew z zupełnem zachowaniem pierwotnych jej cech; na nową więc materję, tej samej co stara barwy, przeniesione zostaną znakomicie zachowane hafty jedwabne, składające się z emblematów kunsztu, otoczonych girlandą laurową i uwieńczonych koroną; druga strona materji ma być zupełnie tak samo ozdobiona nowym haftem, gdyż haft na starej materji był obustronny. Drzewko chorągwi pozostanie stare i tylko wierzchołek jego ma być ozdobiony złotą kulą, w której wnętrzu umieszczone zostaną fotografje wszystkich obecnych członków zgromadzenia i dokument erekcyjny. Prawdopodobnie na materji chorągwi wyhaftowany zostanie herb Warszawy Syrena, oraz dopełniony będzie komplet emblematów cechowych. Kwestję funduszów, niezbędnych do uskutecznienia projektu co do uchwalonego odrestaurowania chorągwi cechowej, załatwiono także odrazu, czeladź bowiem już oddawna na ten cel z dobrowolnych składek złożyła przeszło 200 rs., obecni zaś na zebraniu majstrowie złożyli 155 rs. gotówką, przyczem najwyższą kwotę, 50 rs., dał starszy zgromadzenia, Wojciech Bieńkowski, i 20 rs. p. Alfons Mann. Składki od innych członków, bądź złożone w gotówce, bądź zadeklarowane, wynoszą po 15 rs. Przedstawienie do władzy miejskiej rysunku i prośby o pozwolenie uskutecznienia zamierzonej restauracji chorągwi niebawem już nastąpi, gdyż zgromadzenie pragnie na tegorocznej procesji w dzień Bożego Ciała asystować już z odrestaurowaną chorągwią.

= Kolej nadwiślańska wprowadza z d. 1-ym maja, t. j. od niedzieli, letni rozkład biegu pociągów. Według tego kursować będą pociągi z Warszawy do Mławy: pocztowy o godz. 6-ej m. 55 wieczorem, osobowy o godz. 10-ej m. 20 zrana, z Mławy będą przychodziły: pocztowy o godz. 10-ej m. 45 zrana, osobowy o godz. 7-ej m. 20 wieczorem. Na linji do Kowla zmianie ulegnie tylko pociąg osobowy, który będzie wychodził z Warszawy o 5 minut później, a przybywał do Warszawy o 3 minuty później. Pomiędzy Iwangrodem a Lublinem kursować mają pociągi towarowo osobowe, które będą wychodziły z Iwangrodu o godz. 11-ej m. 28 przed południem, z powrotem zaś będą przybywały do Iwangrodu o godz. 6-ej m. 8 wieczorem. Takie same pociągi będą kursowały pomiędzy Lublinem a Chełmem; mają one wychodzić z Lublina o godz. 9-ej m. 20 zrana, przychodzić zaś z powrotem o godz. 6-ej m. 44 wieczorem. Prócz tego na czas sezonu letniego, którego początek później zostanie oznaczony, będą wprowadzone pociągi osobowe miejscowe pomiędzy Warszawą a Nowogieorgiewskiem i pomiędzy Warszawą a Otwockiem.

= Delegowana do Cesarstwa na czas przewozu zboża służba mechaniczna kolei nadwiślańskiej i terespolskiej powróciła wraz z parowozami w komplecie.

= Rada zarządzająca kolei warszawsko-wiedeńskiej udzieliła bezpłatne bilety na przejazd do Ciechocinka dla 40-tu sierot, pod opieką warszawskiego Towarzystwa dobroczynności zostających, wraz z bezpłatnym przewozem ich rzeczy.

= Naczelnicy wydziałów kolei nadwiślańskiej: mechanicznego p. Paszkowski i technicznego p. Hantower, wyjechali w interesach służbowych do Petersburga.

= Profesor Henryk Struve powrócił do Warszawy.

= Przyjechał do Warszawy gubernator siedlecki rz. r. st. Subotkin; wyjechali zaś: szambelan ks. Ogiński, rz. r. st. Karnicki do Petersburga, oraz senator r. t. Knirim do Berlina.

= Z teatru.

* Dramat Ciconi'ego „Żywy posąg", grany wczorajszego wieczora w teatrze Wielkim, licznych sprowadził widzów, który przyjmowali gorąco pannę Marcellównę w roli tytułowej, oraz pp.: Ładnowskiego i Nowickiego.

* Wczoraj na komedji Bisson'a „Niespodzianki rozwodowe", granej na scenie teatru Rozmaitości, rozbawiona licznie zebrana publiczność oklaskiwała wyborną grę pań: Mazurowskiej, Czakówny, Barszczewskiej, również pp.: Ostrowskiego, Szymanowskiego i Wolskiego.

Widowisko zakończył „Parawanik" Wołowskiego, w którym p. Ludowa, świetnie grająca rolę młodej wdówki, oraz pp.: Leszczyński, Frenkiel, Wolski i Wojdałowicz, zbierali sute oklaski.

* Jutro w teatrze Rozmaitości trzyaktowa komedja Dumanoir'a „Oj kobiety! kobiety!"

Widowisko rozpocznie wznowiona jednoaktowa komedja Wł. hr. Koziebrodzkiego „Reprezentant domu Miller i spółka".

* W tych dniach artystom teatru Rozmaitości rozdane będą do nauki role z komedji Zygmunta Przybylskiego „Protekcja dam".

W obsadzie figurują panie: Borkowska, Czakówna, Lüdowa, Niewiarowska, Ostrowska, Rakiewiczowa, Szymanowska, Trapszówna, Orso-Wieńczycka, oraz pp.: Grzywiński, Jagielski, Frenkiel, Prażmowski i Wolski.

* Edward Lubowski wykończył świeżo trzyaktową komedję p. t. „Pod sekretem".

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Hugonoci" (występ pani Idalji Vasquez i p. Prevosta), w Rozmaitościach „Koniec Sodomy", a Małym „Profesor moralności" i „Załoga okrętu".

* Pani Aneta Essipow koncertuje jutro w teatrze Wielkim; szczegóły niżej w dziale muzycznym.

* Na jutrzejsze przedstawienie w teatrze Rozmaitości złożą się komedje: „Reprezentant domu Müller i spółka" Koziebrodzkiego i „Oj kobiety, kobiety" Dumanoira.

* W teatrze Małym jutro po raz 21-szy i ostatni „Profesor moralności".

Po przedstawieniu jutrzejszem wyborna ta krotochwila usuniętą zostanie z repertuaru.

* Na pierwsze przedstawienie „Mis Heljett", naznaczone na sobotę w teatrze Nowym (przy ul. Królewskiej), kasa zamówień rozprzedała już znaczną część biletów.

* W dramacie p. Konara p. t. „Bankruci", który w przyszłym tygodniu ukaże się pierwszy raz na deskach teatru Rozmaitości, wystąpią panie: Barszczewska, Chraszczewska, Lüdowa, Mirecka, Niewiarowska, Trapszówna i Queler, pp. Borawski, Czarnecki, Frenkiel, Kotarbiński, Narkiewicz, Nowicki, Ostrowski, Praźmowski, Rapacki, Szymanowski i Wojdałowicz.

* W melodramacie d'Ennery'ego „Głośna sprawa", który ma być wystawiony na scenie teatru Wielkiego, mała Sabińcia Zielińska znowu odegra większą rolkę córki Jana Reneaud.

* P. Zygmunt Przybylski wczoraj powrócił z Krakowa.

* P. Marja Dorio (Jodkiewiczowa) została zaliczona do stałego personelu opery warszawskiej.

* W dniu wczorajszym znajdowało się osób w teatrach: Wielkim 481, Rozmaitości 301 i Małym 304; na koncercie Towarzystwa muzycznego 500, w Dolinie Szwajcarskiej 135, w cyrku 159.

= Z muzyki.

* (*St. Ciech.*) Ozdobą programu wczorajszego wieczoru większego w Towarzystwie muzycznem był udział p. Henryka Melcera.

Artysta ten, pełen młodzieńczego zapału, nie ogranicza się do powtarzania ogranych do niemożebności, znanych dostatecznie arcydzieł, lecz w bogatej literaturze fortepjanowej umie odnajdywać rzeczy cenne, stanowiące dla większości melomanów istotną „*terra incognita*". Do takich bezwątpienia należy sonata Schumanna (op. 22, G minor), utwór poetyczny, okraszony promieniem prawdziwie oryginalnej indywidualności. Do plastycznego wypowiedzenia wszystkich, drobiazgowych nieraz intencyj autora, lubującego się w swobodnej tkance polifonicznej, potrzeba niezwykłej siły artystycznej — p. Melcer posiada ją już w wysokim stopniu. Prawdziwie świetnym epizodem był finał, iskrzący się humorem, pełnym życia i finezji, słowem, humorem Schumanna.

Za podjęcie tak pięknego i wcale nieobliczonego na popularny efekt dzieła należy się p. Melcerowi jaknajpoważniejsze uznanie. Wykonanie szeregu utworów: Liszta, Griega i Paderewskiego również zjednało artyście zasłużony a szczery oklask.

Po odbyciu studjów za granicą, p. Stanisław Taube wczoraj po raz pierwszy popisywał się na estradzie koncertowej w naszem mieście. W jego grze skrzypcowej nie odnaleźliśmy jednak należytego skrystalizowania przymiotów poważniejszego artyzmu. P. Taube ugania się dotąd za pokonywaniem utworów, najeżonych trudnościami, jak np. koncert Ernsta, usiłowania jego jednak w tym kierunku celu pożądanego jeszcze osiągnąć nie mogą. Należałoby mieć w pamięci poważniejsze zadanie sztuki, która nie ogranicza się przecież na wirtuozowych błyskotkach.

Śpiew p. Sokołowskiej i deklamacja p. Pysznik-Frenklowej, która z szczerym humorem i naturalnością wypowiedziała szereg estradowych monologów, dopełniały programu.

* Program jutrzejszego koncertu p. Annetty Essipow-Leszetyckiej rozpoczyna koncert (F. min.) Chopina, po którym artystka odegra jeszcze Impromtu, (C. min.) Schuberta i Sonatę Scarlatti'ego.

Druga część koncertu obejmuje: Etiudę Babillarda i Mandolinatę Leszetyckiego, Barcarollę A. Rubinsteina, oraz Nocturn, Mazurek i Walc Chopina.

= 35 lat.

Jeden z członków orkiestry teatru Rozmaitości, p. Osmański, znany także jako kompozytor utworów tanecznych, dobiega w niedzielę 35-ciu lat służby przy pulpicie orkiestrowym.

Słyszeliśmy, że towarzysze pracy zamierzają we właściwy sposób upamiętnić tę chwilę życia najstarszego swojego kolegi.

= Kościół św. Augusta.

W tych dniach rozpoczęły się dalsze roboty około budowy nowego kościoła pod wezwaniem św. Augusta przy ul. Dzielnej.

Roboty zaczęto od układania fundamentu frontonu kościelnego, łączącego się z boczną wieżą od strony ul Nowolipki; w r. p. zaś dopiero staną mury kościelne.

Komitet budowy rozłożył roboty na lat cztery, w którym to terminie nowa świątynia wyłącznie z cegły, kamienia i żelaza wykonana, w zupełności ma być wykończoną.

= Kolej terespolska.

Dowiadujemy się, iż zarząd kolei terespolskiej pozostać ma nadal w Warszawie.

Obowiązki naczelnika zarządu obejmuje inżenier Głazenap.

Wydział handlowy kolei ma być zniesiony z dniem 12-ym czerwca.

= Turniej fechtunkowy.

Pierwszy doroczny popis uczniów szkoły fechtunkowej p. Michaux odbył się w dniu wczorajszym, przy licznym udziale przedstawicieli prasy, oraz osób zaproszonych.

Punktualnie o godz. 8-ej wieczorem, przewodniczący, konsul p. Rawicz, dał znak rozpoczęcia.

Potykano się wyłącznie na florety, szczupłość bowiem salonu, jak niemniej i mała przestrzeń, przeznaczona na ćwiczenia, nie pozwalała ścierać się na szable.

W popisie wystąpili najcelniejsi uczniowie zakładu, tudzież wytrawni amatorzy sportu, pp.: F. Lanci z K. Nowakowskim, J. Żołtyński z Aleniczem, J. Krystkiewicz z W. Żebrowskim i inni.

Znakomicie dobranymi przeciwnikami byli pp.: J. Dufentrelle i br. Wolff, największą jednak sensację obudziło spotkanie dwóch nauczycieli salonu, pp. Michaux i A. Bernharhta, którzy w Warszawie nie posiadają współzawodników.

Oprócz walk, okazano nam próbę lekcji, w której dwunastoletni brat p. Michaux zbierał huczne a zasłużone oklaski.

Po za popisem, wystąpili też dwaj doświadczeni rębacze, ks. A. i br. W.

Turniej, ukończony o godzinie 10½ wieczorem, odznaczał się przedewszystkiem wykwintną formą nieodłączną od szlachetnego sportu.

= Wyścigi.

Do Towarzystwa wyścigów konnych po d. 31-szy grudnia r. z. zameldowano na sezon tegoroczny ogółem 74 konie.

Cyfra ta jeszcze ulegnie zmianie z powodu spodziewanego wycofania niektórych z liczby zameldowanych i przewidywanych jeszcze nowych zapisów koni w przeddzień gonitwy.

Z pomiędzy stadnin biorących udział, stajnia pana Grabowskiego posiada siedem pierwszorzędnej wartości trzylatków, a z tych sportsmani wyróżniają: „Campo Felice" po „Kordjanie", „Jaremę Wiszniowieckiego" po „Gounersburym" i „Fine Dame" po „Ovenie" i „Fine Mouche".

Stajnia hr. Krasińskiego wyhodowała potomstwo po „Mary Hampton" i „Flageolecie", stadnina zaś rządowa w Janowie dostarcza na tor trzylatków po „Rochamptonie" i „Faugh-a-Ballagh'u".

Zaznaczyć należy, iż stajnia p. Ursyn-Niemcewicza ma znakomitą przedstawicielkę w córce „Ovena".

Sezon tegoroczny rozpoczyna się dnia 29-go maja, a kończy d. 21-go czerwca; będzie złożony z ośmiu dni wyścigowych, w których rozegra się gonitw 39.

= Kolonje letnie.

Dowiadujemy się, że dzięki ofiarności p. Meissnera, będzie urządzona wzorowa kolonja letnia dla chłopców w Malinie pod Kutnem.

We właściwym czasie postaramy się podać szczegóły, dotyczące wszystkich miejscowości, do których nasi obywatele pozwalają słabowitych, małych warszawiaków przysyłać na świeże powietrze, zarówno jak szczegóły urządzenia wewnętrznego każdej kolonji i miejscowych warunków gospodarskich.

Na szczęście mamy już kolonje wzorowe, jesteśmy pewni, że liczba ich wkrótce wzrośnie, a opis istniejących będzie zachętą dla innych.

Pan Al. B. zapytuje nas „czy dzieci wyznania mojżeszowego mogą korzystać z kolonij letnich i jakie formalności są wymagane."

Już w onegdajszym *Kurjerze*, mówiąc o zapisie dzieci, donieśliśmy, że zapisywane być mogą na wyjazd dzieci słabowite ubogich rodziców bez różnicy wyznania.

Miejsce i pora zapisu są te same dla wszystkich ubogich i słabowitych.

Znaczne ofiary na rzecz kolonij letnich wpływały zawsze i dziś wpływają zarówno z rąk chrześcjan jak i żydów.

Kolonje są umieszczone w miejscowościach ofiarowywanych tak przez jednych, jak przez drugich.

Naturalnie grupy chrześcjańskich dzieci są odrębne od żydowskich, mają odrębny dozór, odrębną kuchnię i w pewnej mierze odrębny regulamin gospodarczy.

Dotyczy to również i urządzić się mającej w r. b. kolonji w Ciechocinku.

Jeszcze raz przypominamy, że zapis wstępny dla *wszystkich* dzieci odbywa się obecnie w Lecznicy I-ej codziennie od 7½ wieczór i że stanowczo będzie zamknięty d. 1-go maja.

Do zapisu przychodzić mają rodzice, czy opiekunowie bez dzieci i bez jakichbądź dowodów piśmiennych.

= Popis gimnastyczny.

Dowiadujemy się, że popis gimnastyczny dziecinny w zakładzie pana Olszewskiego, w jego ogrodzie na ulicy Kaliksta, odbędzie się d. 8-go maja w porze popołudniowej.

Wejście będzie za opłatą.

Opłata bardzo nizka pozwoli tłumnie zebrać się rodzicom i dzieciom.

Popis będzie zachętą do ćwiczeń fizycznych, a przyniesie, jesteśmy tego pewni, sowitą korzyść słabowitym ubogim dzieciom warszawskim, dochód bowiem z opłaty za wejście, jak wiadomo, przeznacza się w całości na kolonie letnie.

= Linja tymczasowa.

Przy ulicy Mirowskiej roboty przy układaniu toru tymczasowego dla kolei konnej postępują.

Nowa linja będzie ukończoną w pierwszych dniach przyszłego miesiąca.

= Dla bezpieczeństwa.

Od roku zeszłego jeden z przedsiębiorców urządza na Saskim placu wynajem welocypedów a zarazem korzysta z obszernego terenu na ujeżdżalnię.

Obecnie z polecenia władzy policyjnej, do użytku cyklistów została oddaną tylko połowa placu, po stronie odwachu, zaś lewa służy dla ruchu pieszych.

= Podróż balonem.

Po deszczu i uspokojeniu się wiatru, które wczoraj trwały do godziny 6-ej wieczorem, zapanowała piękna pogoda, z której skorzystał p. Edward Liśkiewicz, warszawianin, i odbył pierwszą podróż napowietrzną ze spadochronem.

Przy pomocy 40-tu ludzi w przeciągu 10-ciu minut balon (Mongolfier) zawisł po nad umyślnie zbudowanym piecem na polach rakowieckich, a po napełnieniu go ogrzanem powietrzem i przyczepieniu się aeronauty do spadochronu, puszczono go w powietrze.

Balon wzniósł się nadzwyczaj szybko w górę.

Po trzyminutowej żegludze za jednem szarpnięciem umyślnie przygotowanej linki odczepił się aeronauta od balonu i z błyskawiczną szybkością zaczął opadać na dół.

Dopiero po trzech sekundach spadochron się otworzył, a p. Liśkiewicz zaczął powoli zniżać się ku ziemi.

W kilka minut po opisanym fakcie dzielił się już aeronauta ze znajomymi doznanemi wrażeniami podróży na polu, oddalonem na 600 metrów od miejsca wyjazdu.

Po tej szczęśliwie odbytej próbie postanowił trzeci już z rzędu aeronauta polski popisać się w tych dniach publicznie na jednym z podmiejskich placów.

= O nowy targ.

Mieszkańcy Marszałkowskiej za koleją i całej dzielnicy między Kruczą a Koszykami zwracają się za naszem pośrednictwem do inicjatorów nowego targu z zapytaniem, co się dzieje z całym projektem.

Wszak przed dwoma blizko laty magistrat zdecydował się na założenie owego targu, ofiarując bezpłatnie plac, mający około 3-ch morgów przestrzeni.

Postawiono wówczas warunek udzielenia miastu pożyczki bezprocentowej na przeciąg lat pięciu, na co się właściciele okolicznych posesyj w zupełności zgodzili.

Dla zebrania deklaracyj, któreby pokryły całą pożyczkę, wyrażoną w sumie kosztorysowej, powołana została delegacja, złożona z pp. Daszkowskiego, Kochańskiego, Płotnikowa, Kauna, Salerno di Colonna i de Tilly.

Co delegacja ta zrobiła i na czem stanął projekt nowego targu, osoby zainteresowane nie mają dotąd żadnej wiadomości.

= Dawne zegary.

U jednego z warszawskich archeologów mieliśmy sposobność oglądać dwa zegary, wykonane na samym

początku bieżącego stulecia przez domorosłego mechanika Stefana Raczyńskiego.

Zegary te odznaczają się niezmiernie uproszczoną konstrukcją i nadzwyczaj dokładnem wykonaniem.

Budowa pierwszego zasadza się na najprostszem połączeniu kilku koniecznych kółek i jednej sprężyny; jest on systemu wagowego, nakręca się raz na rok, godzin jednak całych nie wybija, lecz z nastaniem minuty 60-ej, jednorazowem uderzeniem młotka w sprężynę spiralną, daje znać, iż zaczyna się godzina następna.

Na kole, opatrzonem cyframi godzin, znajduje się napis: „Myśl Stefana Raczyńskiego".

Budowa drugiego zegara jest już nieco więcej skomplikowaną, zawsze atoli, według opinji znawców, odznacza się oryginalnością, znamionującą umysł wynalazcy.

= Śmierć z otrucia.

W dniu wczorajszym, o godz. 3-ej po południu, na cmentarzu powązkowskim zauważono młodą kobietę, tarzającą się po ziemi i zdradzającą otrucie.

Odwieziona do szpitala starozakonnych, nieszczęśliwa wkrótce zmarła.

Była to magazynierka Marja Nalewajko, zamieszkała na Pradze, przy ul. Brzeskiej.

= Drobne pożary.

W domu pod № 32-im przy ul. Senatorskiej, w mieszkaniu dra W. zapaliła się farba, przygotowywana do podłóg.

Przy ul. Smoczej pod № 18-ym zapaliła się pościel w mieszkaniu stróża.

Ogień w obu wypadkach ugasili mieszkańcy.

+ Towarzystwo dobroczynności łódzkie zakomunikowało prasie miejscowej liczbę osób, otrzymujących obecnie wsparcia pieniężne i utrzymywanych w przytułku własnym tej instytucji. Tygodniowe zapomogi w gotowiznie wypłacane są 445 osobom płci obojej, a mianowicie: w 1-ym cyrkule towarzystwa 95, w 2-im 149, w 3-im 111 i nakoniec w 4-ym 90-ciu. Otrzymujący wsparcia należą do wyznań: katolickiego 269, ewangelickiego 169 i prawosławnego 2. W przytułku, dokąd przyjmowani są wyłącznie stali mieszkańcy Łodzi conajmniej od lat 5, przebywa obecnie: katolików mężczyzn 12, kobiet 20, razem 32, a ewangelików mężczyzn 17, kobiet 28, razem 45, w ogóle zaś osób 77.

+ Na odbytych w Dąbrowie Górniczej w b. m. wyborach na sędziego gminnego, jak donosi nasz korespondent, powołano miejscowego właściciela nieruchomości, p. Wrzoska, obecnego wójta gminy Dąbrowa.

+ „Lutnia" w Łodzi.

Korespondent nasz donosi, że z nadeszłej z Petersburga informacji powzięto w Łodzi wiadomość o zatwierdzeniu ustawy stowarzyszenia „Lutnia".

Jak wiadomo, zawiązkiem „Lutni łódzkiej", a pierwszej prowincjonalnej, jest chór amatorski, złożony z 40-tu śpiewaków a prowadzony dotąd przez p. Gustawa Gebethnera.

+ Echa przemysłowe.

Obecna pora międzysezonowa, trwająca do początku czerwca, odznacza się zawsze spokojem i zupełną prawie bezczynnością w tranzakcjach łódzkich.

Trochę kupców przybywa jedynie z gubernji wołyńskiej i podolskiej, jako nabywcy tańszych gatunków wyrobów bawełnianych.

Fabryki pracują normalnie, i przemysł tutejszy z niepokojem oczekuje wiadomości ostatecznych o urodzajach w Cesarstwie, od którego zależą w zupełności rezultaty kampanji fabrycznej tegorocznej w sezonie zimowym.

Obecnie czynią się niejakie przygotowania na dwa najbliższe większe jarmarki w Łęcznie i Jarmolińcach; szczególniej ta ostatnia miejscowość stanowi zawsze doraźny a coroczny wcale obfity rynek zbytu dla niektórych wyrobów łódzkich.

Jarmark jarmoliniecki jest też do pewnego stopnia barometrem popytu na towary zimowe, w fabrykach naszych przygotowywane.

Ruch budowlany w mieście zapowiada się w tym roku daleko większy jeszcze niż w roku poprzednim.

Posiadający zatwierdzone plany robót budowlanych w roku zeszłym rozpoczęli już wznoszenie murów nowych kamienic i gmachów fabrycznych.

Największe z tych ostatnich budują Towarzystwa akcyjne: Karola Scheiblera, I. K. Poznańskiego, Juljusza Heinzla i Ludwika Geyera, a wszystkie nowe ich budowle służyć mają do rozszerzenia fabrykacji w kierunku właściwym każdej fabryce.

W tym roku złożono już w wydziale budowlanym magistratu tutejszego z górą 100 projektów rozmaitych budowli, głównie wszakże domów mieszkalnych, takichże oficyn i przebudówek lub dobudówek już istniejących posesyj.

Zanim projekty te i wiele innych wciąż napływających zatwierdzi rząd gubernjalny piotrkowski, cegielnie miejscowe czynne są całą siłą, przygotowując główny materjał budowlany w setkach tysięcy sztuk.

Ożywiony ruch budowlany w Łodzi i widoczna chęć kapitalistów lokowania w nieruchomościach tutejszych swych pieniędzy zachęcają techników do zakładania biur spółkowych techniczno-budowlanych. Ostatnio powstało tu nowe pod firmą: A. Henschel i Sp., które po za firmistą liczy kilku inżenierów-budowniczych i techników krajowców.

+ Nowe fabryki.

Towarzystwo zakładów hutniczych Huta Bankowa, jak pisze nasz korespondent z Dąbrowy Górniczej, kroczy wciąż po drodze postępu i coraz nowe gałęzie w przemyśle żelaznym wprowadza, ulepsza i powiększa.

Obecnie Towarzystwo ma puścić w bieg walcownię rur stalowych szwejsowanych, mających zastosowanie do maszyn i przyrządów o wysokiem ciśnieniu pary, wody lub powietrza.

Niemniej projektują przy tychże zakładach wyrób bandaży i osi do kół wagonowych, oraz wszelkich przyborów kolejowych.

+ Sprzedaż dóbr.

P. Ludwik Kiwerski nabył w tych dniach z wolnej ręki od p. Frankensztejna dobra Wyganowice w pow. krasnostawskim, mające 11 włók obszaru.

Za włókę płacił p. K. po rs. 3,000.

P. Sznuk sprzedał majątek swój Strenczyn, w pow. chełmskim, włościanom w celach parcelacyjnych za sumę rs. 107,000.

+ Do rabina.

Niełatwą do rozstrzygnięcia sprawę małżeńską poddano znanym zwyczajem pod sąd rabina m. Łodzi.

Oto pewien mieszkaniec tamtejszy, starozakonny, który za przestępstwo kryminalne, skazany został na kilka lat ciężkiego więzienia, po odsiedzeniu kary, powrócił do Łodzi.

Kiedy przyszedł do mieszkania żony, małżonka wypędziła skazańca, mówiąc, iż nie chce z nim teraz nic mieć wspólnego, gdyż posiada list rozwodowy przez męża wystawiony.

Mąż, który, jak otrzymuje, o niczem podobnem nie wie, udał się do rabina z prośbą o zainterwenjowanie w tej sprawie o przywrócenie mu praw małżeńskich, z których wcale nie rezygnował.

+ Długowieczność.

W Łodzi, jak donoszą dzienniki tamtejsze, zmarła przed kilku dniami niejaka Józefa Strużakowa, w wieku lat 102.

Pozostawiła bardzo liczne potomstwo.

+ Napad.

W drugi dzień świąt wielkanocnych wyekspedjowano transport 8-iu więźniów z Łodzi na Zgierz i Ozorków do Łęczycy pod silną eskortą.

Po oddaniu jednego z aresztantów w Zgierzu, pozostałych 7-iu wyprawiono w dalszą drogę związanych jeden z drugim mocnym łańcuchem.

Kiedy odeszli i byli już tylko o wiorstę od Ozorkowa, aresztant, idący z brzegu, Ludwik Górski, wyciągnął nóż z kieszeni, którym zadał kilka cięć obok kroczącemu dozorcy Iwanowowi w plecy, raniąc go ciężko.

Przy oddawaniu aresztantów w Łęczycy, spisano protokół.

+ Dzieciobójstwo.

W czwartek ubiegły sprowadzono pod eskortą do Łodzi z sąsiedniego Konstantynowa służącą, młodą dziewczynę, która dziecku swemu, urodzonemu dzień przedtem, własną ręką kark skręciła.

Wyrodną matkę po natychmiastowem wykryciu zbrodni uwięziono, wraz z ojcem dziecka, który wszelako zapiera się jakiegokolwiek udziału w morderstwie lub nawet świadomości tego dzieciobójstwa.

Dzieciobójczyni w poprzedni poniedziałek ogłoszono pierwszą zapowiedź małżeństwa z innym mężczyzną.

W KIELCACH.

(Sprawozdanie specjalne *Kurjera Warszawskiego.*)

D. 25/IV.

Dziwowały się Kielce w pierwszych dniach bieżącego tygodnia niezwykłej ilości niewidzianych nad Silnicą codziennie twarzy, bo oto zjechało do stolicy gubernji stu kilkudziesięciu ziemian, aby dopełnić formalności, poruszających co dwa lata umysły, serca, wątroby i żółcie stowarzyszonych Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Buta chętnie w każdem mieście widzianych gości udzieliła się na czas wyborów przedewszystkiem hotelistom, którzy, zadarłszy nosów, nie raczyli nawet z pospolitą kljentelą rozmawiać.

Zajeżdżam do hotelu Polskiego i pytam:

— Jest numer?

— Jeżeli pan nie zamówił, to niema — odpowiada szwajcar i odwraca się z lekceważeniem fagasa, któremu los życzliwy pozwolił wygrać na loterji sumę znaczniejszą.

To samo dzieje się w hotelu Europejskim i w gospodach innych. Gdyby nie uprzejmość kolegi Siennickiego, redaktora *Gazety kieleckiej*, wypadłoby chyba przedstawicielom prasy warszawskiej nocować pod gołem niebem. Nie było w Kielcach przez dwa dni ani jednego kąta wolnego.

Znalazł się jednak ktoś śmielszy, którego nie odstraszyła „dzielna mina" hotelistów. Gdy mu odmówiono pokoju, kazał sobie podać w gabinecie restauracji obiad. Posiliwszy się, oświadczył garsonowi, że nie ruszy się z miejsca, dopóki **mu nie dostarczą** schroniska.

Nocleg *à la belle étoile* nie należałby tu latem do przygód nieprzyjemnych dla turysty, wrażliwego na piękno przyrody. Po jednostajnych równinach mazowieckich robi ziemia kielecka wrażenie prześlicznego pejzażu, odtworzonego pędzlem prawdziwego artysty. Gór niebotycznych, rwących potoków, starych zamków rycerskich i rzuconych między urwiskami odwiecznych opactw, szukałoby się wprawdzie daremnie nad Silnicą, ale jest tu wszystkiego potrosze. Już Suchedniów z białemi domkami, błyszczący na zielonem tle lasów, przypomina malownicze krajobrazy alpejskie. Same Kielce, wyniesione około 800 stóp ponad poziom morza, białe, czyste zdaleka, ożywione różnobarwnemi wieżami kościołów, usposabiają podróżnego zaraz na wstępie bardzo dobrze. Wdzięku dodaje im Karczówka, bliźnia siostra Bielan krakowskich, stojąca jakby na straży miasta.

Jak początek większej części naszych grodów i gródków, giną i chrzciny Kielc w mrokach czasów zbyt odległych, aby termin ich można dokładnie oznaczyć. Był ktoś tak dowcipny, że wywiódł nazwę miasta od Celtów (Kieltów), drugi osadził tu ród jakichś Kiełczów, trzeci dostrzegł w górze skalistej, sterczącej w kształcie kolca (kolec), prababkę imienia, czwarty rozpowiadał coś o kłach (kieł) i t. d.

Obecnie żyją sobie Kielce spokojnie i równo, jak wszystkie miasta prowincjonalne. Są stolicą gubernji, posiadają katedrę i dwa kościoły filjalne, cerkiew, świątynię ewangielicką, szpital cywilny na 50 łóżek, wojskowy na 200 chorych, dwie ochrony dla dzieci, gimnazjum mężkie i żeńskie, trzy szkoły elementarne, siedem pensyj prywatnych, własną gazetę, browar, szlifiernię marmurów, dwie fabryki mydła, dwie garbarnie, farbiarnię, dyrekcję szczegółową Towarzystwa kredytowego ziemskiego i t. d. Całą tę maszynę powszedniej walki o byt wprawia w ruch 15,000 mieszkańców, między którymi przypada na żydów tylko 3,000; Kielce bowiem zamykały bramy swe, jak wiadomo, dla Izraela aż do r. 1860-go, dopuszczając go tylko w dni targowe. Do dnia dzisiejszego nie ma nad Silnicą ani jednego sklepu kolonjalnego w ręku żydowskich. Zakładane od czasu do czasu, padają na śmierć naturalną, bo z braku kupujących.

Nietrudno się domyślić, że liczniejszy zjazd ludzi zamożnych musi przyspieszyć tempo życia małomiasteczkowego. Głównie hoteliści, restauratorowie, kupcy i wszelacy inni sprzedawacze rzeczy, niezbędnych do użytku codziennego, zakasują w takich razach rękawów i otwierają kieszenie, żądne monety.

Już w niedzielę od południa miały Kielce wygląd wyborczy. Zwykle dość ciche i puste ulice stały się za ciasne dla licznych przechodniów, którzy potrącali się na trotuarach łokciami, zapominając o szablonowem „przepraszam".

Około godziny trzeciej zebrali się ziemianie kieleccy w hotelu Europejskim, w mieszkaniu p. Borkiewicza, prezesa tegorocznych wyborów, aby przedyskutować program dnia następnego. Dwa obszerne pokoje wypełniło po brzegi kilkadziesiąt postaci, z których przynajmniej połowa przypominała rysunkiem głów stare, spłowiałe portrety, wiszące w salach stołowych naszych dworów i dworków. W żadnej okolicy kraju nie zdarzyło mi się spotkać na jednem miejscu tyle czaszek rasowych, tyle „łbów", wykutych i wyrzeźbionych przez wieki i lata. Miny gęste, ruchy żywe, wąsy czupurne...

Szczegół to godny zaznaczenia w czasach, w których wieś przestaje być powoli stałem mieszkaniem szlachty rodowej. Wprawdzie nazywa się u nas dotąd każdego ziemianina szlachcicem, gdyby jednak kto chciał być skrupulatnym, znalazłby w kantorach, warsztatach, w biurach, tramwajach, słowem, między „czernią roboczą", daleko więcej potomków kasty niegdyś uprzywilejowanej, aniżeli w dworach, a przedewszystkiem w pałacach.

Nic w tem dziwnego, ani zatrważającego. Zawsze i wszędzie ustępowały jedne warstwy drugim, słabsze silniejszym. Byłaby jednak pora, abyśmy przestali nazywać każdego właściciela ziemskiego „szlachcicem", *bene natus* bowiem a *possessionatus* nie są już dawno równoznacznikami.

Zdawałoby się, że ludzie, odznaczający się wyglądem typowym, powinni byli odziedziczyć i dawną krzykliwość swojej rasy. Tymczasem zawiodłem się pod tym względem bardzo przyjemnie na zebraniu przedwyborczem. Ziemianie kieleccy ruszali się z swobodą, ale w granicach przyzwoitości. Nie pochwyciłem ani jednego słowa, ani jednego gestu, któryby odsłaniał nawyknienia nie bardzo chłodnej krwi. Zgromadzenie zrobiło wrażenie zbiorowiska osób dobrze wychowanych i wytrawnych.

A był jeden paragraf w programacie wyborczym, który mógł zapalić pochodnię żywej, zanadto żywej dysputy. Chodziło mianowicie o ponowny wybór margr. Wielopolskiego do komitetu Towarzystwa kredytowego, z którego się, jak wiadomo, własnowolnie wycofał.

Być nie może, aby grona, składającego się z stu kilkudziesięciu głów, nie rozdzielały zdania rozmaite. Baranami przecież ludzie nie są, przeto trudno od nich żądać, aby wszyscy mieli zawsze to samo zdanie.

Wrzało więc na dnie serc zwaśnionych, kipiało może, co obserwatorowi zdradzały pałające oczy, rumieńce, drgające powieki i usta, tu i owdzie jakiś ruch niecierpliwszy, namiętności jednak nie przelały się przez brzegi ust, tłumione umiejętnie. Przynosi to zaszczyt ziemianom kieleckim, świadczy bowiem o ich wytrawności i umiarkowaniu.

Wszelką zresztą polemikę usunął sam kandydat, który, przybywszy wieczorem na zebranie, przemówił do wyborców szczerze i taktownie, za co zaszczycono go też nazajutrz, jak już telegramy doniosły, ponownem zaufaniem, dadając mu do boku jako zastępcę w komitecie, Mścisława Godlewskiego, redaktora dawniej *Niwy*, obecnie *Słowa*.

Drugą połowę zebrania przedwyborczego wypełniła rozprawa czysto fachowa, obchodząca zapewne stowarzyszonych bardzo żywo, ale mnie ani trochę. Ponieważ o konwersjach, procentach, długach, amortyzacjach i t. p. mądrych rzeczach mam właśnie takie same wyobrażenie, jak wielu z pomiędzy ziemian o literaturze i filozofji, przeto nie będę się chwalił erudycją finansową, której wcale nie pożądam. Dostrzegłem tylko, że p. Eustachy Dobiecki, powtórnie wybrany radzca dyrekcji głównej, rozprawiał bardzo uczenie (jak dla mnie) i z rzeczywistą znajomością rzeczy na temat konwersji. W tej samej sprawie zabierali głos pp.: Wielowiejski, Oraczewski, Halik i in.

Samo zebranie wyborcze, które odbyło się w poniedziałek, między godziną jedenastą a czwartą, nie przedstawia materjału dla sprawozdawcy, wypełniło je bowiem tylko oddawanie i obliczanie głosów, przeplecione podziękowaniem margr. Wielopolskiego.

W ogromnej sali dyrekcji szczegółowej zebrali się stowarzyszeni i załatwiali we wzorowym porządku formalności wyborcze. Zmęczeni rzucaniem kartek do urny, szli do pokojów przyległych, aby się pokrzepić doskonałemi zakąskami. Już około godziny czwartej opróżniły się lokale Towarzystwa.

Nie mogę zamknąć sprawozdania, nie podziękowawszy p. Borkiewiczowi, prezesowi wyborów, za uprzejmość, okazaną dla reprezentantów dziennikarstwa warszawskiego.

Teodor Jeske-Choiński.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 7½ wieczorem, w kancelarji Towarzystwa przy ulicy Zielnej pod № 19-ym, odbędzie się posiedzenie członków zarządu tutejszego Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

— D. 29-go kwietnia, w rządzie gubernjalnym suwalskim, odbędzie się licytacja na odbudowanie i naprawę domków dróżniczych na trakcie sejneńsko-grodzieńskim w obrębie powiatu augustowskiego od rs. 2,321 kop. 35; wadjum wynosi 233 rs.

— D. 30-go kwietnia, o godz. 2-ej po południu, w lokalu bankowym odbędzie się niedoszłe do skutku w pierwszym terminie dwudzieste zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów Banku dyskontowego warszawskiego. Porządek dzienny obejmuje: rozbiór i zatwierdzenie sprawozdania z operacyj Banku, oraz bilansu za r. z.; wybór członków rady w miejsce wychodzących.

— D. 30-go kwietnia, o godz. 4-ej po południu, w lokalu Towarzystwa odbędzie się zebranie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa bezimiennego kopalni „Czeladź". Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie rady zarządzającej i komisarza, zatwierdzenie rachunków za r. z., mianowanie komisarza na r. b., wreszcie losowanie obligacyj emisji z r. 1885-go, przeznaczonych do umorzenia.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny panie redaktorze!

Z powodu poruszonego w piśmie pańskiem zarzutu, uczynionego na ostatniem ogólnem zebraniu członków Stowarzyszenia subjektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy komisji rewizyjnej przez p. Blumenthala, udaję się do sz. pana z uprzejmą prośbą o zamieszczenie tych kilku słów objaśnienia.

Komisja rewizyjna znalazła rachunki i bilans tak dobrze, jak w porządku, bo różnice pomiędzy sprawozdaniem zarządu a komisji rewizyjnej nie wynoszą nawet 100 rs. i to tylko w sumach szczegółowych, gdyż ogół sum zgadza się zupełnie, mogła zatem powiedzieć, że dokumenty zostały zaksięgowane właściwie, nie popełniając przez to błędu.

Inaczej wszakże przedstawia się strona formalna prowadzenia książek. Komisja rewizyjna pragnęła widzieć książki swego Stowarzyszenia prowadzone wzorowo, tymczasem znalazła je z takiemi uproszczeniami, na jakie żaden kupiec nie zezwoliłby w swoim interesie. Obowiązkiem komisji było zaznaczyć te niedokładności (które z poprzedniem zaświadczeniem, dotyczącem strony czysto rachunkowej, w sprzeczności nie stoją), a celem—zapobieżenie podobnym dowolnościom na przyszłość. Być może, że celu tego niektórzy członkowie nie dostrzegli, ale za to dostrzegł go z pewnością zarząd, należy się więc spodziewać, że uwagi komisji rewizyjnej bezowocnemi nie zostaną.

Dla uzupełnienia powyższego dodać jeszcze muszę, że zarzut p. B. nie został sprostowany na zebraniu jedynie dlatego, że, oprócz niego, przemawiało w tej kwestji kilku innych członków, a wszystkie ich mowy razem wzięte nie dowodziły niczego więcej, jak tylko przychylności mówców dla zarządu, wobec czego komisja rewizyjna wyrzekła się prowadzenia oddzielnych dyspyt z mówcami, ażeby dyskusji nie przewlekać i namiętności osobistych nie rozdrażniać. Najlepszym zaś dowodem, że inne zarzuty były błahe i zbijania nie potrzebujące, jest to, że zostały przez sprawozdawcę zupełnie pominięte.

Z uszanowaniem
W. Zaniewicki.

Warszawa 26/IV 1892.

ZE ŚWIATA.

✕ **Ze Lwowa** donoszą nam d. 26-go b. m.: „Inauguracyjne posiedzenie nowej rady odbyło się dziś w południe. Zebrało się tylko 70-iu radnych. Po zagajeniu rady przez dotychczasowego prezydenta, p. Mochnackiego, wybrano komisję weryfikacyjną, która zbada akt wyborczy. Przeciw ogłoszonym wyborom wniesiono kilka protestów. Jutro miało się odbyć zgromadzenie wyborców w sprawie fałszerstwa list wyborczych, policja jednak zabroniła odbycia tego zgromadzenia, motywując zakaz tem, „że zamierzone zgromadzenie mogłoby podkopać powagę i ze szkodą dla dobra publicznego utrudnić działalność rady miejskiej". Przeciw temu zakazowi wniesione zostanie odwołanie do namiestnictwa, a następnie do ministerjum. —Posła do rady państwa wybierają obecnie, w miejsce prof. Bilińskiego, miasta: Stanisławów i Tłumacz. W Stanisławowie przy głosowaniu na kandydata otrzymał prof. Milewski z Krakowa 25 głosów, a radzca Hofmokl ze Stanisławowa 22 głosy. W Tyśmienicy upadła kandydatura Milewskiego. Wybór odbędzie się d. 29-go b. m.—Odebrał tu sobie życie Bernard Rosenbach, magister farmacji z Mościsk. — Lwowski Bank rolniczy miał w r. z. obrotu kasowego 834,000 złr., zysk *brutto* wynosił 13,472 złr., a *netto* 1,867 złr. Kapitał obrotowy wynosi 42,000 złr. Od udziałów po 200 złr. udzielono 4½% dywidendy po 9 złr.

— **„Prix de Paris".** Donoszą z Paryża, iż na miejsce istniejącego do tej pory „Prix de Salon" wprowadzonym ma być na przyszłość t. z. „Prix de Paris". Minister oświaty postanowił nadto nagrodę powyższą tym z malarzy, rzeźbiarzy, sztycharzy i budowniczych przyznawać, który wystawionem dziełem najwłaściwsze wykaże zdolności do dwuletnich studjów za granicę. „Prix de Paris" udzielonym być może jednemu tylko artyście, przyczem wybrany liczyć winien conajmniej 32 lata. Laureat otrzymuje co dwa lata po 5,000 fr.

✕ **Dzieje rodziny.** Na zamku Chimay w Belgji, rezydencji świeżo zmarłego ministra belgijskiego, ks. Caraman Chimay, ustąpiła na czas jakiś żałoba przed polityką wyborczą. Młody książę pragnie zyskać mandat poselski, wraz więc z małżonką swoją, amerykanką z rodu, tłumy ugaszcza wieśniaków na salonach, na których z początkiem bieżącego wieku pani Tallien, jako pierwsza z księżen Chimay, panowała niepodzielnie, na których, tak za jej życia, jak i później, wszyscy niemal słynni popisywali się muzycy, od Cherubiniego, Aubera, pani Malibran, aż do Franciszka Liszta. Na zamku Chimay najbogatsza mieści się na całą Belgję, a może i Francję, bibljoteka muzyczna. Upodobanie do muzyki odziedziczył zmarły minister po babce. Gdy ta ostatnia, osamotniona wyjazdem pierwszego męża, który brał udział jako urzędnik w wyprawie Napoleona I-go do Egiptu, głośny swojego czasu prowadziła salon w Paryżu, między innymi, prócz członków dyrektorjatu, bywał u niej były oficer królewski, hr. Riquet Caraman. Ten ostatni rozkochał się w pięknej, pełnej wdzięku gospodyni i po rozwodzie jej z Tallien'em w r. 1805-ym poślubił ją. Na rok przedtem hrabia odziedziczył tytuł książęcy i zamek Chimay, gdzie też młoda para osiedliła się. Po upadku Napoleona hr. Caraman został członkiem parlamentu francuzkiego, po przejściu jednak do opozycji przepadł na wyborach. Z tego powodu postarał się o obywatelstwo w zjednoczonych Niderlandach i został w r. 1821-ym powołany przez króla Wilhelma I-go na członka pierwszej izby stanów jeneralnych. Dopiero w r. 1825-ym potwierdzono mu tytuł książęcy. Zmarł r. 1843-go. Mimo usilnych starań, nie udało mu się żony wprowadzić na dwór, gdzie jej za złe brano rolę, odegraną przez nią w czasie rewolucji. Dla męża i dzieci była ona duchem opiekuńczym, tablica zaś nagrobkowa, w chórze kościoła parafjalnego w Chimay umieszczona, świadczy o dobroczynności zmarłej. Napis na tablicy tej brzmi: „Pani Tallien, księżna Chimay, zmarła w r. 1835-ym na zamku Chimay, błogosławiona przez ubogich, których była opiekunką".

✕ **Kochliwy wicehrabia.** Ojciec posła portugalskiego na dworze angielskim, wicehrabia Several, zawikłany został w rozwodowy proces skandaliczny, przedmiot ogólnego zajęcia wśród kół arystokratycznych Londynu. Ojciec dyplomaty liczy obecnie 61 lat, posiada jednak tak młode i łatwo zapalne serce, jak najmłodszy z kadetów. Niedawno temu poznał w hotelu w Folkestone, gdzie bawił na letniem mieszkaniu, piękną, młodą blondynkę. Dziewczyna zwała się miss Ide, Aleksandrą Kushal, a podróżowała w towarzystwie matki. Zobaczyć ją i pokochać dla wicehrabiego było dziełem jednej chwili, a że nie lubił nad niczem zastanawiać się długo, oświadczył się tedy pannie, ofiarując jej rękę, serce i tytuł. Dziewczyna zrazu stawiała opór, tłumacząc wicehrabiemu, iż ubogą jest i żadnego nie posiada posagu, rozkochany wszakże portugalczyk zapewnił, iż zamożnym jest za dwoje i na miejscu zapisał przyszłej żonie 400,000 fr. Odbyło się tedy weselisko i państwo młodzi na czas miesięcy miodowych zamieszkali w hotelu w Chantilly. Tu życie prowadzono wesołe, nie żałując sobie niczego, na koszt jednak hotelu, którego właściciel przez całe dwa miesiące uważał za stosowne nie podawać rachunku ojcu posła portugalskiego przy dworze angielskim, którego młoda żona olśniewała wszystkich klejnotami. Gdy go wszakże z grzecznym ukłonem podał w końcu, wicehrabia z całym spokojem złożyć notę kazał na biurku swojem i wyszedł, wyszedł, aby więcej nie powrócić—drapnął do Angji. Opuszczona Arjadna postanowiła zapłacić rachunek klejnotami, ale o zgrozo, pokazało się, iż fałszywemi były, wobec czego macochę dyplomaty przytrzymano w hotelu, zkąd wykupiła ją własna rodzina. Teraz dopiero wyszło na jaw, iż stary wicehrabia i szeląga nie posiadał majątku, a na ślub pożyczył od syna 5,000 fr., donosząc mu, iż żeni się z arcybogatą, nie pierwszej już młodości wdową. Ponieważ poseł portugalski nie chce mieć do czynienia ze sprawkami ojca, wicehrabina Several wystąpiła przeciw temu ostatniemu z procesem rozwodowym, żądając znacznego odszkodowania.

✕ **657 miesięcy więzienia.** Drakońskie istnieją prawa w stanie Vermont (St. Zjedn.) przeciw handlującym spirytualjami. Przekonał się o tem świeżo handlarz wódki O'Neal, przemycający wzbroniony trunek do miasta Rutland. Pewnego dnia pojawił się osobiście w mieście tem, w celu odebrania należących mu się pieniędzy, z czego władze miejscowe korzystając, uwięziły go i oskarżyły o przekroczenie prawa dowozu wódki 657 razy. Skazano go za każdy raz na miesiąc więzienia, razem 657 miesięcy, czyli 54 lat aresztu, w dodatku zaś na 70,000 dolarów odszkodowania. Sąd wyższy w Vermont karę potwierdził, O'Neal apelował tedy do sądu związkowego.

BAŃKI MYDLANE.

Szczyt realizmu.

Mocno poszarpana zębem czasu aktorka opowiada swoje trjumfy sceniczne.

— Ach, panie, gdybyś wiedział, jaki wpływ wywierała gra moja! Raz, pamiętam, grałam Małgorzatę Gautier. Czy pan uwierzysz, iż w scenie konania ajent Towarzystwa, w którem byłam ubezpieczona na kilka tysięcy rubli, zemdlał ze strachu?...

*

Błędne koło.

— Cóż to? Żona pańska wyjeżdża do wód? Czyż rzeczywiście czuje się niedobrze?

— Hm... Widzisz, żona moja tylko wtedy czuje się dobrze, gdy doktorzy powiedzą, że jest niedobrze i że musi jechać do wód na kilka miesięcy.

*

U lekarza.

— To nic, łaskawa pani, córeczka pani cierpi tylko na dyspepsję.

— Dyspepsja?! Ale zkądże to, panie doktorze?

— Hm... Z greckiego, łaskawa pani.

Setna rocznica.

W d. 25-ym b. m. minęło sto lat od chwili pierwszego popisu—gilotyny, należy jej się więc wspomnienie.

Przed r. 1789-ym były w użyciu we Francji dwa sposoby tracenia: stryczek dla pospólstwa, miecz dla szlachty. Lekarz Guillotin i profesor patologji i fizjologji przy fakultecie lekarskim, wybrany z Paryża do konstytuanty, pierwszy postawił wniosek zrównania praw człowieka wobec śmierci, stosując jeden i ten sam sposób zadawania jej wszystkim bez wyjątku, wniosek, gorąco poparty przez księcia Liancourt i znaczną większością przyjęty.

W dalszej konsekwencji wniosku tego zniesiono koło, ćwiertowanie i stos, ohydne narzędzia kodeksu karnego średniowiecznego, jak już uprzednio zniesiono tortury, a zgromadzenie narodowe, z uwagi, „iż uczucie ludzkości wymaga, aby wykonywanie kary śmierci jaknajmniej było bolesnem", zażądało od słynnego w owym czasie chirurga, dożywotniego sekretarza Akademji lekarskiej, dra Louis, aby „wynalazł sposób ścinania głów niechybny, szybki, a dla wszystkich widoczny".

W d. 7-ym marca r. 1792-go lekarz Louis zdał sprawę z powierzonej mu misji, na posiedzeniu zaś z d. 25-go, po raporcie Guillotin'a, przyjęto wynaleziony przez pierwszego przyrząd. Guillotin tedy był tu tylko rzeczoznawcą, a przyrząd pomysłem chirurga Louis, który budowę pierwszego modelu maszyny-kata powierzył niejakiemu Schmidtowi, fabrykantowi klawikordów w Paryżu.

Wystąpienie wszakże z raportem na zgromadzeniu i gorące słowa pochwały, jakich Guillotin z trybuny nie szczędził nowemu pomysłowi, zjednoczyły z tym ostatnim nazwisko pierwszego, czego do śmierci, która nastąpiła w maju r. 1814-go, odżałować nie mógł biedak. Był to zresztą dobry człowiek, a jako republikanin wcale do zagorzałych nie należał, tak, iż sam omało nie padł ofiarą gilotyny; 9-ty termidora wybawił go od przedwczesnej śmierci.

Pierwszej próby nowego narzędzia śmierci dokonano w Bicêtre na trzech trupach. Zadowolniła ona wielce Cabanis'a: „Sam ciężar topora—mówi w sprawozdaniu swojem—bez użycia dodatkowego ciężaru 30-funtowego odcina głowy w mgnieniu oka".

Tak wówczas jednak, jak i później, gorące wiedziono spory, azali śmierć na gilotynie w istocie swej równie doraźną była i szybką, jak sama operacja. Przeciwnicy nowego wynalazku utrzymywali, iż traceni za jego pomocą, nawet po oddzieleniu głowy od ciała, pełną samowiedzę zachowywali. Jako dowód przytaczali rumieniec, który wystąpił na twarz Karoliny Corday, gdy kat po egzekucji, pokazując głowę jej pospólstwu, spoliczkował ją. Rumieniec ten miał być wyrazem oburzenia i wstydu ofiary.

Uśmierzyć wątpliwości nie zdołała nawet powaga Cabanisa. Opowiadano sobie o nadzwyczajnym wypadku, jaki miał zajść w Anglji. Pewien młody przestępca, skazany tam na ścięcie, prosił jak o ostatnią łaskę, aby mu przed wyrokiem pozwolono zagrać w kręgle. Gdy partja zbyt długo się przeciągała, kat uchwycił chwilę, w której skazaniec pochylony miał właśnie rzucać kulę, i zręcznem uderzeniem topora odciął mu głowę. Spadła ona w ręce ściętego, które nią rzuciły w kręgle, przyczem zawołała głośno: „Obaliłem dziewiątkę..."

Bajka ta, mimo, iż wkrótce sprawdzono, jako z powieści jakiejś pochodziła, silne na razie sprawiła wrażenie, prawa obywatelstwa jednak nie odjęła gilotynie.

Oto, jakie jej w r. 1870-ym jeszcze wystawił świadectwo chirurg i deputowany z Paryża, Armand Després:

„Bezsprzecznie—twierdzi on—sposób to tracenia najmniej bolesny. Ginący na stryczku, garocie lub rozstrzeny cierpi od 10—30-tu sekund, a czasem i minuty całe. Cierpienia gilotynowanego nie przeciągają się ponad dwie do trzech sekund."

Pociecha to wprawdzie, co nie przeszkadza, iż widok okropnej maszyny śmiertelnym lękiem przejmuje skazańców. La Pommeraye, truciciel, i Verger, ksiądz, zabójca mgra Sibour, omal iż z przestrachu nie wyzionęli ducha na platformie gilotyny przed straceniem ich.

Pierwsza głowa, jaka na niej spadła, sto lat temu, należała do zwyczajnego bandyty, nazwiskiem Pelletier, poczem pozostawała bezczynną całe cztery miesiące. Wiadomo, że już 10-go sierpnia czas stracony sowicie odbiła.

Począwszy od dnia tego aż do 9-go termidora, nie próżnowała zgoła. We wrześniu 1795-go r., znużony operowaniem kat Sanson, odstąpił jej synowi Henrykowi, który dla tej posady porzucił stanowisko kapitana artylerji. I ten także przekazał gilotynę synowi, sam zaś zmarł w r. 1840-ym, jako poważany wyborca i znany meloman.

Gilotyna funkcjonowała zrazu na placu Karuzeli, później na placu Rewolucji (dziś Zgody!), wreszcie na placu Tronowym, poczem za czasów cesarstwa i restauracji przeniesiono ją na plac „Grève", gdzie średnio ścinała rocznie od 30-tu do 50-ciu głów. W epoce monarchji lipcowej powędrowała ku rogatce Saint-Jacques, od drugiego zaś cesarstwa czynną jest na placu Roquette.

Zdobywa sobie nawet coraz więcej uznania, wprowadzono ją w Szwajcarji i Grecji, a życzą jej sobie bardzo w Holandji. (=)

≅ Dnia 23 kwietnia r. b. w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, wśród wspaniale przybranej w kwiaty i kobierce świątyni, odbył się obrzęd zaślubin panny Wandy Szmit corki Apolinarego Szmita b. jeneralnego naczelnika buchalterji w b. Banku Polskim obecnie zastępcy dyrektora w Towarzystwie Kredytowem m. Warszawy i nieżyjącej małżonki jego Antoniny z Tomiłowskich z panem Danielem Obrembskim urzędnikiem warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia. Związek ten błogosławił Jks. Podbielski kolega szkolny pana młodego w assystencji Jks. kanonika Batkowskiego proboszcza parafji Zakrzówek przyjaciela rodziny panny młodej, umyślnie przybyłego do Warszawy oraz licznego duchowieństwa. Grono, rodziny i przyjaciół podejmował w domu własnym ze staropolską gościnnością ojciec panny młodej.

Szczęść Boże młodej i zacnej parze! 1650

≅ Dnia 26 b. m., o godzinie 11 zrana, w kościele parafjalnym we wsi Nieporęt, proboszcz tamtejszy Jks. Ślepowroński, w asystencji proboszcza z Wieliszewa Jks. Jasińskiego, po przemówieniu którego, pobłogosławił związek małżeński pomiędzy panną Marją Wiśniewską córką nieżyjącego Władysława i Izabeli z Pianowskich, z panem Ignacym Chmielewskim, b. urzędnikiem b. Banku polskiego. Chór amatorski odśpiewał Veni Creator Freyera i marsza Małgockiego. 690

≅ Dnia 26 kwietnia w kościele św. Piotra i Pawła pobłogosławiony został przez Jks. prałata Magnuskiego związek małżeński pomiędzy p. Stefanem Grobickim, synem Andrzeja Grobickiego b. s. ap. i Stefanji Korwin Szymanowskiej, z panną Bronisławą Nehryng, córką nieżyjących Antoniego i Róży z Kochanowskich Nehryngów. 1663.

— Prezes komitetu kwest hr. W. Roniiker prosi o ogłoszenie listy delegowanych z nadmienieniem, ażeby ci raczyli przybyć do warszawskiego kantoru Banku państwa w d. 29-ym kwietnia r. b. to jest w piątek o godz. 5½ po południu, dla obliczenia zebranych ofiar, wspólnie z panem kasjerem Banku, a następnie podpisania protokółów mających służyć za podstawę do ułożenia sprawozdania.

Jeżeli jakie wpływy po zamknięciu kwesty nastąpiły, czy to na ręce pań kwestujących, czy którego z delegowanych, to należy je przy stosownej deklaracji z wymienieniem nazwiska osoby ofiarującej, Kościoła i dnia, wnieść osobno do Banku. Obecność panów delegowanych jest konieczna, jak rownież proszeni są o asystowanie członkowie komitetu a mianowicie: pp. I. Gautier, I. Heppen, Wacław Popiel, Antoni Werner, Jerzy hr. Małachowski, J. ks. kanonik Roch Filochowski, Józef Byszewski, Anastazy Siemieński, Adam Boniecki, Aleksander Piechowski.

Lista delegowanych ułożona kolejno podług kościołów: pp. Aleksander Lossow, Stanisław Popiel, Włodzimierz Zawadzki, dr. Stanisław Witkowski, Karol Potworowski, Ludwik Marczewski, Maciej Paszkowski, Władysław Połkotycki, Ludwik Fitkał, Bolesław Ciągliński, Kazimierz Ratyński, Ludwik Kończykowski, Władysław Borzęcki, Władysław Łempicki, Artur Sulimierski, Alfons Chłopicki i Zbigniew Trapszo.

— Na rzecz sierot chłopców imienia Jachowicza i filji w Drewnicy, wnieśli na ręce pana Juljana Fuchsa ofiary: księżna Jadwiga Radziwiłłowa rs. 100, p. Henryk Natanson rs. 100 i p. Aleksander Goldstand rs. 100.

Na rodzinę Michałowskich

Bezimiennie rs. 3.

Dla najbiedniejszych.

Nieprawnie nabyte przez St. K. kop. 25.—R. rs. 1.

Na pomnik Tatarkiewicza.

Jeneralowa Giedroic rs. 1.—Pułkownikowa Michel rs. 1.—Majorowa M. rs. 2.—Dr. B. rs. 2.

— E. D. składa niewłaściwie przysłane pudło cukierków na rzecz szpitalika dziecięcego przy ulicy Aleksandrja.

NEKROLOGJA.

† Ś. p.

Karol Bogdaszewski,

b. plenipotent Ordynacji hr. Zamoyskich,

zasnął w Bogu dnia 27-go kwietnia r. b., o godzinie 3-ej po południu. —1670—

---

† S. p. Marysia Ordężanka,

córka Władysława i Zofji ze Szcześniewskich, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 2½, przeniosła się do wieczności w dniu 27-ym b. m. w Domaszownicy pod Łukowem. Wyprowadzenie zwłok do kościoła w Zoßborze nastąpi w dniu 29-ym b. m. Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą. —1669—

---

† Ś. p. Albert Karol WOLFF,

inżenier, b. dyrektor fabryki cukru,

po krótkiej chorobie, zasnął w Bogu dnia 26 kwietnia r. b., przeżywszy lat 63. Wyprowadzenie zwłok z domu № 136 przy ulicy Marszałkowskiej na cmentarz ewangelicko-augsburski nastąpi w piątek dnia 29 b. m., o godz. **4-ej** po południu. Na smutny ten obrzęd pozostali w nieutulonym żalu żona i dzieci zmarłego zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1647

---

† Ś. p. Konstancja z Rymkiewiczów

RYMKIEWICZOWA,

opatrzona św. Sakramentami, po krótkiej chorobie, zmarła w Radziwiłowie dnia 27-go kwietnia, przeżywszy lat 69, o czem rodzina zawiadamia krewnych i znajomych. —1675

† Ś. p. TEOFIL LEMBKE,

EMERYT,

były pisarz sądu konsystorskiego ewangelicko-augsburskiego, po krótkiej chorobie, zasnął w Bogu dnia 27-go kwietnia r. b. Pogrążeni w głębokim smutku: żona, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy ulicy Mylnej dnia 29-go kwietnia, o godzinie **1-ej i pół** po południu, na cmentarz ewangelicki. 3—1650

† Ś. p. Bronisław Broniec,

b. właściciel ziemski, literat, po krótkich cierpieniach zmarł w Krakowie d. 18-go kwietnia r. b. Pogrążona w smutku żona wraz z córką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w sobotę, d. 30-go kwietnia, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) w Warszawie. —1642—

---

† W dniu 30-ym kwietnia, to jest w sobotę, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Stefana Hermanowicza,

byłego prezesa prokuratorji Królestwa Polskiego, odprawione będzie za spokój jego duszy, o godzinie **10-ej** zrana, żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, na które pozostała nieutulona w smutku żona zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego. —1646—

---

† W dniu 29-ym kwietnia, to jest w piątek, o godz. **10-ej i pół** rano, w kościele św. Aleksandra, odprawione będzie nabożeństwo żałobne jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Ignacego Radziejowskiego,

na które pozostała rodzina krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza. —1651—

† W dniu 29-ym kwietnia, to jest w piątek, odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** rano, za duszę

ś. p. Rudolfa Staczyńskiego,

zmarłego we wsi Skwirce, gubernji kijowskiej. —1655

† W piątek, dnia 29-go kwietnia, o godzinie **10-ej i pół** zrana odbędzie się w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Tomasza i Elżbiety Piotrowskich,

na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —1657

† W piątek, dnia 29-go b. m., jako w dniu imienin

ś. p. Piotra Gaworskiego,

b. urzędnika dr. żel. w.-w. i w.-b. odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy, w kościele św. Piotra i Pawła, na Koszykach, o godz. **7 i pół** rano, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza życzliwych. —1649

† Dnia 29-go kwietnia, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Zofji Juwenów Lebel,

wdowy po doktorze medycyny, odprawioną będzie msza św., o godzinie **10-ej** rano, w kościele po-karmelickim na Krak.-Przedm., na którą pozostałe córki zapraszają życzliwych. 1658

† Za duszę ś. p. **Tytusa Biskupskiego**, dnia 29-go kwietnia to jest w piątek, jako w ósmą rocznicę śmierci, odbędzie się wotywa żałobna w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9-ej i pół** zrana, na którą pozostała wdowa z synem i synową zaprasza krewnych i znajomych. —1664

† We czwartek, to jest dnia 28-go kwietnia, w jako w trzecią rocznicę śmierci

ś. p. KAZIMIERZA PIĘTKI,

b. kupca i obywatela m. Warszawy, członka archikonfraternji literackiej, odbędzie nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej i pół** rano, w kościele katedralnym św. Jana, na które pozostała wdowa z synami, córką i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1665—

† W piątek, to jest dnia 29-go kwietnia, jako w drugą rocznicę śmierci

ś. p. Franciszki Rohn,

odbędzie się nabożeństwo żałobne za jej duszę w kościele Wszystkich Świętych, o godzinie **10-ej** zrana, na które rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1660

† Wszystkim z przyjaciół i znajomym za współczucie i dowody prawdziwej życzliwości, okazane w ciężkim smutku, jaki nas spotkał z powodu śmierci

ś. p. Antoniego Ruszkowskiego,

a w szczególności zaś szanownemu duchowieństwu, za bezinteresowne oddanie ostatniej przysługi chrześcjańskiej i ich słowa pociechy, składamy serdeczne „Bóg wam zapłać".

1671 **Żona z rodziną.**

† Wszystkim tym, którzy raczyli oddać ostatnią posługę synowi mojemu ś. p. **Walentemu** i tym, którzy szczątki jego ponieśli na barkach aż do grobu, a również czcigodnemu księdzu Pawłowskiemu, który udzielił ostatnich posług chrześcjańskich składam najszczersze. „Bóg zapłać".

1672 **Józef Ryk z rodziną.**

Z Petersburga.

Birż. wied. zamieszczają następującą informację:

„W swoim czasie donosiliśmy, iż wobec znanej różnicy zdań, jaka wynikła przy rozstrzygnięciu kwestji o oddaniu kolei rządowej kozłowsko-saratowskiej Towarzystwu kolei rjazańsko-kozłowskiej, było postanowionem, aby wszelkie propozycje, dotyczące powierzania kolei rządowych towarzystwom prywatnym i wykupywania kolei prywatnych na rzecz skarbu, rozpatrywane były na połączonej sesji komitetu ministrów i członków departamentu ekonomji państwowej przy radzie państwa. Takie właśnie zjednoczone posiedzenie odbyło się w d. 20-ym b. m., w celu rozstrzygnięcia kwestji co do wykupu kolei terespolskiej. Termin tego wykupu nastąpił jeszcze d. 18-go sierpnia 1887-go r. i na podstawie warunków koncesji nabycie kolei na rzecz skarbu nastąpić może po zapłaceniu akcjonarjuszom rocznej renty do d. 18 sierpnia 1942 r., tj. w ciągu jeszcze 50½ lat, przyczem wzmiankowana renta powinna odpowiadać średniemu dochodowi akcjonarjuszów za przeciąg najlepszych 5-ciu lat z ostatnich lat 7-miu i w każdym razie nie może być niższą od sumy gwa-

rancji rządowej. Suma gwarancji wynosi 526,807 rs. 50 kop. met. na kapitał zakładowy, składający się z 5-ciu miljonów rubli metalicznych w 5% obligacjach i 5,200,000 rubli met. w 5% akcjach.

„Towarzystwo kolei terespolskiej nie wydawało dotychczas dywidendy dodatkowej z dochodów eksploatacyjnych. Jeżeli akcjonarjusze otrzymali w ciągu pierwszych lat istnienia Towarzystwa dochód dodatkowy w wysokości ½% od akcji, to dodatek ten wypłacany był ze specjalnego funduszu, otrzymanego w drodze oszczędności przy budowie kolei. Oszczędności te wyniosły 745,000 rubli i powiększyły się, dzięki pomyślnym operacjom finansowym, o nowe 600,000 rubli. Na mocy postanowienia ogólnego zebrania akcjonarjuszów, z tego funduszu wypłacono akcjonarjuszom w r. 1877 i 1878-ym po 10 rubli, czyli ogółem po 20 rubli na akcję. Po opłacie tych 20 rubli zaprzestano wydawać akcjonarjuszom dodatkowego ½% rocznie od akcji. Wobec tego że w ostatnich 7-iu latach akcjonarjusze Towarzystwa, oprócz gwarantowanych przez rząd 5% rocznie, nie otrzymywali żadnego dochodu dodatkowego, przeto norma renty przy wykupie kolei ustanowiona została w wysokości 5% od sumy nominalnej każdej akcji. Stosownie do warunków koncesji akcjonarjuszom należy się, oprócz tego, wynagrodzenie dodatkowe za przewyżkę materjału eksploatacyjnego (według koncesji norma 5,000 rubli na wiorstę).

„Na specjalnej naradzie, która odbyła się w dniu 20-ym b. m., postanowiono wykupić kolej terespolską i oddać jej eksploatację zarządowi kolei rządowych poleskich, zaczynając od d. 13-go czerwca r. b. Do przejrzenia sprawozdania zarządu Towarzystwa za r. 1891-szy i za pierwsze pięć miesięcy r. b., wreszcie do oszacowania wartości materjału eksploatacyjnego, należącego do Towarzystwa, wydelegowana będzie komisja rządowa, złożona z członków ministerjów finansów i komunikacyj, oraz kontroli państwa. Komisja ta winna ukończyć swoje zajęcia w ciągu 9-ciu miesięcy. W tych dniach ogłoszone zostanie w imieniu zarządu kolei terespolskiej wezwanie do wierzycieli Towarzystwa, aby w ciągu trzech miesięcy zgłosili się ze swemi pretensjami. Długość kolei terespolskiej wynosi 193½ wiorsty."

Profesor Wagner, który w swoim czasie w *Now. wr.* pierwszy zabrał głos w sprawie vitaliny, zamieszcza obecnie w tym samym dzienniku uzupełnienie poprzedniej swojej notatki:

„W pierwszej mojej notatce — pisze prof. Wagner—nigdzie nie mówiłem, że środek, wynaleziony przez p. Gaczkowskiego, leczy z suchot. Powiedziałem tylko, że sam pan G., według jego relacji, wyleczył się z suchot. W zdumiewającym wypadku, przytoczonym przezemnie o działaniu vitaliny na choroby mlecza pacierzowego, również nie wspominałem o uleczeniu. Aby we wszystkich tych wypadkach wypowiedzieć ostateczne zdanie, koniecznem jest, żeby lekarstwo p. Gaczkowskiego zbadane było jaknajdokładniej w klinice. Potem dopiero można mówić o używaniu go tem lub owem w kuracji. Takiego zdania byłem przedtem i pozostałem teraz.

„Vitalina nie jest środkiem ze sfery leków ludowych; jest ona całkowicie wynalazkiem p. Gaczkowskiego i stanowi jego własność. Co prawda, niektóre wnioski o działaniu vitaliny grzeszą naiwnością z punktu widzenia naukowego, ale koniec końców vitalina działa. Mówiąc o jej własnościach leczniczych, wymieniłem tylko te, które stwierdzone zostały przez lekarzy lub osoby, zupełnie zasługujące na wiarę.

„Jeżeli zdecydowałem się zwrócić uwagę lekarzy na vitalinę, to dlatego, że: 1-o pierwsze próby, jakie robiono ze środkiem tym w instytucie medycyny doświadczalnej, należy uważać za... zupełnie chybione; 2-o dlatego, że uznaję dane, które przytoczyłem, za ściśle dowiedzione.

„Główny skład vitaliny jest mi znanym. Mówię: główny, ponieważ oprócz dwóch materyj, ogólnie znanych, zawiera prawdopodobnie coś jeszcze, co wywołuje owe zdumiewające reakcje, albo może to „coś" rozwija się samo w czasie sporządzania vitaliny. W każdym razie otwartość i ufność ku mnie p. Gaczkowskiego nie mogły przekroczyć pewnej granicy.

„W prasie poruszoną została sprawa szarlatanizmu p. Gaczkowskiego. Nie chcę dotykać tej kwestji, powiem tylko, że trudno wymagać zupełnej szczerości od człowieka, który strzeże swego sekretu i wszelkiemi środkami broni go od kradzieży, która w zasadzie nie uznaje żadnej własności. P. Gaczkowski nie jest człowiekiem nauki. Jest to dyletant, nader ruchliwy, energiczny, żywy, nerwowy i oddany aż do fanatyzmu swojej idei, albo raczej—wierze w to, że vitalina podtrzymuje życie człowieka."

Ze swej strony dziennik do notatki tej dodaje:

„Co do jednego, o ile się zdaje, nie może być dwóch zdań: oto wszyscy zgodzą się zapewne, że milczenie medycyny profesjonalnej o vitalinie jest zdumiewające i trudne do zrozumienia."

Kijewskoje słowo donosi o pojawieniu się w Kijowie nowego cudownego dziecka. Jest niem trzyletni (?) syn, grający ze słuchu najtrudniejsze kompozycje na... harmonijce. Mały wirtuoz zamierza wystąpić nawet z koncertem.

— W *Warsz. Dniewn.* czytamy: „W znanym czytelnikom krwawym wypadku w Kościelcu pod Inowrocławiem na Kujawach osobistość wszystkich jego uczestników została urzędownie sprawdzona, ale spełnione przez nich przestępstwo nie zostało dotychczas do gruntu wyśledzone i wyświetlone. Nazwiska przestępców są: Pilachowski, Grześkiewicz (*alias* Grzeszkiewicz), Dreger i Żukowski. Co do każdego z nich zebrano już mniej więcej wiarogodne informacje. Pilachowski, z profesji garncarz, mieszkał w Berlinie, następnie w Weissensee pod Berlinem, w jednym domu z rodziną Żukowskiego i ożenił się rok temu z młodą kobietą. Niewiele przed przestępstwem sprzedał wszystko, co miał, i oświadczył żonie, że wyjedzie wraz z nią do Ameryki, ale przedtem musi sam przebyć czas jakiś w Paryżu i dlatego kazał żonie pożegnać się osobiście z rodzicami, zamieszkałemi w Kurzędniku (Kauernikk) w Prusach Zachodnich, i w d. 10-ym kwietnia oczekiwać na siebie w Inowrocławiu. Kiedy w oznaczonym dniu Pilachowska przybyła na miejsce, mąż jej już nie żył. Antoniego Żukowskiego dzienniki poznańskie nazywają starym rewolucjonistą, „dobrze znanym władzom paryzkim, warszawskim i petersburskim". Jest to syn zrujnowanego obywatela polskiego w Poznaniu; otrzymał w młodości staranne wychowanie, następnie uczył się wyrobu instrumentów muzycznych, ożenił się w r. 1872-im, potem emigrował do Francji i osiadł w Paryżu, lecz w roku 1880-ym został ztamtąd wydalony za udział w machinacjach anarchistów. Konrad Grześkiewicz był rodem z Poznania i grał pokaźną rolę w procesie socjalistycznym, sądzonym kilka lat temu w tem mieście. Nakoniec o czwartym przestępcy, Oskarze Dregerze, wiadomo, że był z pochodzenia niemcem, a z rzemiosła stolarzem. Sekcja ciał wykazała, że z liczby przestępców trzej sami się zabili, lub że może pozabijali jeden drugiego, jeden zaś został zabity przez kogoś z pogoni włościańskiej, jaka się puściła w ich ślady po spełnionym zamachu. W postępku swoim przestępcy wykazali z jednej strony do prawdy niepodobny nierozsądek, ale też z drugiej niemniej zdumiewającą energję i stanowczość. Śledztwo policyjne i sądowe w Inowrocławiu, Poznaniu i Berlinie, jak wspomnieliśmy wyżej, nie doprowadziło do wykrycia samego źródła przestępstwa i nie dało stanowczej odpowiedzi na pytanie: czy napad kościelecki był poprostu zuchwałym rozbojem we dnie, a jego sprawcy—zwyczajnymi rabusiami, którzy tylko, że tak powiemy, dla jakichś powodów przebrali się za anarchistów, czy też napad spełniony został przez czterech anarchistów, jako wysłańców całej ich bandy, gnieżdżącej się gdziekolwiek w Berlinie?"

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 28-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Od 22-go do 26-go b. m. do komitetu specjalnego wpłynęło prawie 60,000 rs., w tej sumie 25,000 rs. od kupców z Rostowa nad Donem, zebrane w drodze subskrypcji.

Petersburg 28-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Zabronione w d. 13 ym lipca wydawanie paszportów zagranicznych pielgrzymom, udającym się do Syrji i Palestyny, w celu odwiedzenia miejsc świętych oraz mahometanom, udającym się do Mekki i Medyny, zostało znów przywrócone.

Petersburg 28-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — *Nowoje wremja* wyraża zdziwienie z powodu, że przysięgli paryzcy nie mieli odwagi skazania Ravachola na śmierć. Jeżeli nowe, naznaczające karę śmierci na zamachy dynamitowe, prawo nie mogło działać wstecz, to przecież sam Ravachol zeznał, że dopuścił się prostych morderstw. Takie zachowanie się przysięgłych może towarzyszów Ravachola, znajdujących się jeszcze na wolności, zachęcić tylko do dalszych zbrodni. Wyrok jest dla rządu francuzkiego o tyle pożałowania godnym, iż wywoła on krytyki, potępiające porządek dzisiejszy we Francji. (*Aj. półn.*)

ODCZYT KNEIPPA.

Wiedeń 28-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Ksiądz Kneipp wygłosił wczoraj wobec dwóch tysięcy osób prelekcję o swojej metodzie leczniczej. W gronie słuchaczy reprezentowane były wszystkie stany. Wyprawiono Kneippowi wielką owację.

SPALENIE PANORAMY.

Wiedeń 28-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Słynna panorama Piglheima, przedstawiająca Jerozolimę z ukrzyżowaniem Chrystusa, spłonęła dzisiejszej nocy. Szkoda nieodżałowana, gdyż było to pierwszorzędne dzieło sztuki.

NOWY PROGRAM.

Berlin 28-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — *Kreuzzeitung* przytacza punkty nowego programu stronnictwa zachowawczego. Są niemi: wyłączne oparcie państwa na zasadach chrześcjaństwa, usunięcie ze służby państwowej, ze szkoły i reprezentacji narodowej wszelkich żywiołów, nie należących do jednego z wyznań chrześcjańskich. Zwłaszcza położono nacisk na zamknięcie ludności izraelickiej przystępu do posad sędziowskich i prokuratorskich. Tylko na tej podstawie konserwatyści gotowi są do zawarcia kartelu z wolnokonserwatystami i nacjonalliberałami. Wydział konserwatystów szlązkich pochwalił usunięcie Helldorfa z łona stronnictwa i zażądał rychłego zwołania wiecu.

Z PARYŻA.

Paryż 27-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Proces Ravachola skończył się o godzinie 4-ej zrana. Sąd przyjął co do Ravachola i Simona okoliczności łagodzące; wedle kodeksu i natury winy, określonej w akcie oskarżenia, możliwą była tylko kara dożywotniego więzienia. Jas-Beala, Chaumentin i Rozalja Soubère okazali się wplątanymi wprawdzie w akcję anarchiczną, wszakże nie uczestniczyli bezpośrednio w zbrodniczych zamachach. Publiczność była zgorszona wyrokiem, który powszechnie uważany jest za zbyt łagodny. Prasa zarzuca przysięgłym tchórzostwo. *Journal des Débats* ubolewa nad tem, że jeden tylko prokurator dorósł zadania. Ravachol będzie odpowiadał jeszcze przed sądem pod zarzutem dwóch mordów.

Paryż 28-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Aresztowano trzech anarchistów, podejrzanych o wykonanie zamachu na restaurację Véry'ego. Są to: Lapeyre, Juliot i François. Dzienniki wyrażają nadzieję, że trybunał w Montbrison, przed którym Ravachol będzie odpowiadał za popełnione morderstwo, okaże się dlań surowszym, a tem samem sprawiedliwszym.

Paryż 28-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — *Temps* polemizuje z dziennikami zachowawczemi, radykalnemi i sprzyjającemi Constansowi, które ostatnią katastrofę wyzyskać pragną dla swoich celów stronniczych. Niebezpieczeństwo, grożące ze strony anarchistów, jest względnie ograniczonem; istotne niebezpieczeństwo tkwi w braku zimnej krwi u publiczności i władzy. Należy przeciwdziałać wszelakiej panice. Każdy dobry obywatel powinien rozumieć, że klęska rządu byłaby w obecnej chwili dotkliwą klęską społeczeństwa i ojczyzny.

NOWE PROCESY.

Paryż 28-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Biskupom z Nimes, Valence, Montpellier i Viviers mają być pensje cofnięte i wytoczone procesy o nadużycie władzy.

RADY SIMONA.

Berlin 28-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *Deutsche Revue* zamieszcza list Juljusza Simona, w którym tenże proponuje zmonopolizowanie przez państwo wyrobu materjałów wybuchowych, organizację specjalnego korpusu policyjnego dla czuwania nad anarchistami, tudzież zawarcie umów międzynarodowych dla wspólnej akcji obronnej.

ŚMIERTELNOŚĆ WE FRANCJI.

Paryż 28-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Obudziło tu wielką sensację ogłoszone studjum d-ra Lennec'a o przyczynach ubytku ludności we Francji. Wykazuje on, że głównym powodem jest nadmierne, epidemiczne nieomal szerzenie się tuberkulozy.

KLĘSKA WINNIC.

Paryż 28-go kwietnia. *(Tel. pryw. K. W.)* — Ze wszystkich okolic Francji nadchodzą biuletyny, donoszące o dotkliwych szkodach, jakie skutkiem mrozów poniosły winnice tamtejsze. Wszędzie sterczą suche łodygi. Zaledwo jedna trzecia zdoła jeszcze puścić nowe liście. Klęska olbrzymia.

REWIZJA KONSTYTUCJI.

Bruksella 28-go kwietnia. *(T. pr. K. W.)*— Izba deputowanych rozpoczęła obrady nad wnioskiem, żądającym rewizji konstytucji i wyboru w tym celu konstytuanty. Prezes ministrów, Beernaert, w obszernej mowie przedstawił przebieg historyczny sprawy i bronił zasady referendum królewskiego.

ASTOR.

Paryż 26-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Zmarł tutaj słynny bankier amerykański Astor, zostawiając kilkaset miljonów majątku.

KONFERENCJA MONETARNA.

Londyn 28-go kwietnia. *(Tel. pr. K. W.)* — Prezydent Stanów Zjednoczonych rozesłał zaproszenia na konferencję, któraby zajęła się kwestją szerszego zużytkowania srebra w zakresie monetarnym. Jeżeli państwa europejskie propozycję przyjmą, konferencja odbędzie się w Paryżu lub Genewie.

BILL ROLLITA.

Londyn 28-go kwietnia. *(Tel. pryw. K. W.)*— Izba gmin odrzuciła 175-iu głosami przeciw 152 bill Rollita, żądający przyznania praw politycznych kobietom niezamężnym.

Berlin 28-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — W pruskiej izbie deputowanych wniósł Richter pytanie, ile jest prawdy w pogłoskach o nowej loterji, projektowanej w celach zburzenia domów, otaczających zamek królewski i zastąpienia ich wielkim tarasem ogrodowym.

Berlin 28-go kwietnia. *(Tel. pryw. K. W.)* — Zarządzono tu środki zapobiegawcze przeciw zawleczeniu do Niemiec cholery z Francji. (Kilka wypadków cholery, które wydarzyły się w Nanterre i Paryżu, noszą charakter zbyt miejscowy i sporadyczny, aby przypisać im można charakter rozwijającej się epidemji; *przyp. red.*)

Berlin 28-go kwietnia. *(Tel. pryw. K. W.)* — Podsekretarz stanu Magdeburg mianowany został naczelnym prezydentem prowincji hesko-nasauskiej z siedzibą w Kasselu (na miejsce hr. Eulenburga, dzisiejszego prezesa ministrów pruskich; *przyp. red.*).

Paryż 28-go kwietnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Rada stanu uznała ostatni list pasterski biskupa z Mende za nadużycie władzy.

Bruksella 28-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Rząd zamierza wydać surowe przepisy przeciw nadużywaniu dynamitu.

Berlin 28-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* —
Ruble w gotówce 209 35 (wczoraj 209.75)
Ruble na dostawę 209 75 (wczoraj 210.—)

Z sądów.

(Sprawozdanie specjalne *Kurjera warszawskiego.*)

Sprawa dzieciobójczyń.

(Akt oskarżenia.)

(Dalszy ciąg.)

W sprawie Noskinowej i spół. zbadano przy śledztwie pierwiastkowem około 300-tu świadków. Z aktu oskarżenia wyjmujemy tylko kilka najważniejszych z ich zeznań.

Oto np. stróż domu, w którym mieszkały: Noskinowa i Wojnorowiczowa, mówi, iż u tej ostatniej dużo kobiet odbywało słabość; niektóre z nich Wojn. trzymała u siebie po kilka miesięcy, a następnie, już przed samą słabością odsyłała do szpitala żydowskiego. Kilkakrotnie świadek ostrzegał Wojnorowiczową: „Złapią cię kiedy, a wówczas źle będzie. Strzeż się!" W. jednak odpowiadała mu zawsze na to: „Nie lękam się niczego". I robiła swoje.

Noskinowa przyjmowała do siebie bardzo dużo dzieci, nie było jednak wypadku, aby kiedykolwiek zameldowała o śmierci chociaż jednego niemowlęcia. Utrzymywała ona, iż brała dzieci z kahału żydowskiego.

Lepiej oświetlają działalność Noskinowej zeznania: Alty Langowej i Nachany Bezpryzwanej.

Około r. 1889-go Langowa służyła w charakterze młodszej w pewnej rodzinie starozakonnej. Pani domu, wkrótce po urodzeniu syna, cierpiała na nadmiar pokarmu. Dowiedziawszy się od kogoś, iż w zaułku Konnym, w domu Buraczewskiego, mieszka pewna jejmość, która za małą opłatą wynajmuje dzieci dla przyjmowania zbytecznego pokarmu, pani domu udała się wraz ze świadkiem, Langową, do tej kobiety. Znalazły u niej troje dzieci, z których dwoje leżało w kołysce, a jedno—w wysuniętej szufladzie komody. Niemowlęta były straszliwie brudne, pokryte robactwem i nawpół żywe. Noskinowa wyjęła dziecko z szuflady i wypożyczyła je za kilkanaście kopiejek dla odciągania nadmiaru pokarmu; maleństwo jednak było tak osłabione, iż z wielką trudnością mogło spełniać funkcję, do której zostało przeznaczone.

Bezpryzwana zeznała, iż także wypożyczała raz od Noskinowej dziecko w tym samym celu, dla swej siostry. Dziecko to jednak było wstrętnie brudne, tak, iż B. nie odważyła się wziąć je na ręce. Wówczas Noskinowa zawołała jakąś dziewczynę, która—jak twierdziła N.—„zawsze nosi takie dzieci" i poleciła zanieść do B. maleństwo. Za wynajęcie dziecka świadek zapłacił 20 kop., a za odniesienie do domu 5 kop.

Niemowlę było tak osłabione, iż nie mogło wydać prawie głosu; dopiero nazajutrz przyszło nieco do siebie. Po upływie jednak dni kilku do siostry B. przyszła Chaja Lamowa i zabrała dziecko, a na czynione jej co do braku opieki nad dziećmi zarzuty odparła: „A wam nic do tego: dzieci—nasze!"

Policjant Tabulewicz zeznał, iż z powodu ustawicznego podrzucania żywych i nieżywych dzieci w jego rewirze, miał kłopotu i pracy ogrom. Pewnego dnia w zimie 1889-ym r. T. spostrzegł, iż dwie postacie ludzkie skradają się ku łazienkom Szarskiego, oglądając się bojaźliwie na wszystkie strony. Świadek podbiegł do nich: były to dwie kobiety; stara ślepa, niosła coś pod pachą, młodsza ją prowadziła. Podejrzewając, iż w zawiniątku pod pachą może być dziecko, zwłaszcza iż koło łazienek najwięcej podrzucano niemowląt, Tabulewicz zatrzymał obie kobiety i zaprowadził je do poblizkiego szynku Arona Trockiego, tu jednak napadło nań kilkunastu izraelitów, którzy „odbili" młodszą kobietę, starszą jednak T. zatrzymał. Poznano w niej następnie Noskinową, a z pod pachy wydostano jej dziecko, owinięte w brudne łachmany.

Zasługuje nakoniec na uwagę zeznanie starca Natansona, którego obowiązkiem było grzebanie dzieci żydowskich: oświadczył on, iż wywiózł z suteryny Noskinowej 10—15 trupów niemowląt. Faktorki przynosiły jej mnóztwo dzieci nieprawych i chociaż same otrzymywały od matek po 40 i nawet po 50 rs. za odchowanie dziecka, Noskinowej płaciły po $1\frac{1}{2}$ do 2 rs. Od chwili, gdy aresztowano Noskinową, nie znajdowano już więcej na ulicach miasta trupów dzieci, tak częstych poprzednio.

Tyle co do Noskinowej...

(Dok. nast.)

GIEŁDA.

Warszawa 28-go kwietnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 210.25 i 210.50 na koniec maja r. b., co się równa kursom $47.57\frac{1}{2}$ i 47.50 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze zaznaczały spekulacyjne zakupy pokryciowe na giełdzie tamtejszej. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 47.70 (równia 209.60 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy dość chętnym pokupie w celach spekulacyjnych podniosło tę cenę do $47.82\frac{1}{2}$ (t. j. 209.10 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś $12\frac{1}{2}$ kop. na korzyść Berlina, a przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego $37\frac{1}{2}$ kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś bardzo dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym i według woli kupującego do końca lipca r. b. po 47.55, z odbiorem stałym w końcu czerwca r. b. po 47.55 i 47.60 i w końcu maja r. b. po 47.60, $47.62\frac{1}{2}$, 47.65, $47.67\frac{1}{2}$ i 47.70, a z odbiorem codziennym stosownie do woli kupującego do końca maja r. b. po $47.72\frac{1}{2}$ i 47.75 i względnie do woli zbywającego również do końca maja r. b. po 47.60.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 47.70, $47.72\frac{1}{2}$, 47.75, $47.77\frac{1}{2}$, 47.80 i $47.82\frac{1}{2}$, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. **Londyn** krótki bez ruchu. Za **Paryż** krótki osiągano 38.80 i 38.85. **Wiedeń** krótki bez nabywców.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.72 i na Wiedeń 81.70.

W papierach obroty średnie, lecz duże, przy **tendencji** bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 98.35 i 98.10, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 500, oraz 98 za kilka tys. w drobnych odcinkach. Wschodniej pożyczki II-ej em. kupiono kilka tys. po 102.05, przy zaofiarowaniu po 102.50 II em. i po 103.50 III em. Zabrano kilkanaście sztuk listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 198.50 i 198.75. Pożyczkę wewnętrzną 4% z r. 1887-go I serji ceniono po 95.50, a nabyto kilka tysięcy po 95.25 i 95.30, za trzy następne serje chciano otrzymać również po 95.50.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.75 I ser. i po 102.20 cztery następne serje, a umieszczono kilka tysięcy I s. po 102.25 i 102.30, oraz kilkanaście tys. najmłodszej serji po 101.80 i 101.85. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.75 I ser., po 102.50 II-ej s., 102.40 III ser., po 101.60 IV serji i po 101.50 V s., wzięto zaś kilka tys. IV ser. po 102.25 i 102.30 oraz kilkanaście tys. V i VI ser. po 101.15 i po 101.20. Listów 5% zastawnych m. Łodzi kupiono kilka tys. III i VI-ej s. po 99.70 i 99.65. Wzięto kilka tys. 6% list. zastawn. płockich po 104.65, 104.70 i 104.75. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy kupiono kilka tysięcy po 99.90, 100 i 100.05. Ulokowano kilka tysięcy 6% list. zastawnych wileńskich po 102.

W żądaniu notowano kupony celne po $1.56\frac{1}{2}$.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, zwyżkowe.

Nieurzędowe kursa **żądane**: za Berlin krótki $47.92\frac{1}{2}$, za Londyn krótki 9.73, za Paryż krótki 38.95 i za Wiedeń krótki 81.90. *W. O.*

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.90 *netto.* Wiadro 78% rs. 8.67^{36}— 2%. Dowozy słabsze, zapasy dostateczne. Usposobienie **słabe. Cena warsz.** Tow. ocz. i sprz. okowity rs. 10.80.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 28-ym kwietnia.—Pszenicy wystawiono na sprzedaż tylko 250 korcy. Usposobienie wyczekujące wobec szczupłej dostawy, obroty utrudnione, za wyborową płacono po 8.70, za białą 8.50 do 8.55, za pstrą 8.15. Żyta ofiarowano 130 korcy wyłącznie zajmowano się wyborowem, za które 7 rs. osiągano. Owsa dowóz wynosił 100 korcy, usposobienie nie zmienione, płacono względnie do dobroci ziarna po 2.90 do 3.15.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 27 kwietnia 1892 r.

	wyszło:		pozostaje:	
Żyta	3	wagonów	24	wagonów
Owsa	17	"	103	"
Mąki żytniej	—	"	32	"
Mąki pszennej	—	"	10	"
Kaszy jaglanej	13	"	386	"
Kaszy gryczanej	—	"	13	"
Ryżu	—	"	4	"
Pszenicy	3	"	27	"
Jęczmienia	4	"	86	"
Grochu	1	"	8	"
Gryki	1	"	10	"
Cebuli	—	"	—	"
Fasoli	2	"	34	"
Łoju	—	"	10	"
Makuchów	—	"	—	"
Mąki kartoflanej	—	"	18	"
Cukru	—	"	1	"
Kukurydzy	1	"	75	"
Mąki kukur.	—	"	4	"
Tranu	—	"	—	"
Razem	45	wagonów	845	wagonów.

Ceny zboża wynosiły:

Pszenica	od 118	do 135	kop.	za pud.		
Żyto	od 110	do 120	"	"	"	
Jęczmień	od 75	do 104	"	"	"	
Owies	od 80	do 108	"	"	"	
Kasza jaglana	od 120	do 145	"	"	"	
Kasza gryczana	od 175	do 180	"	"	"	
Kukurydza	od 64	do 67	"	"	"	
Groch	od 105	do 130	"	"	"	

Stan zasiewów. Z okolic podmiejskich oraz z prowincji nadchodzą nader pomyślne wiadomości o stanie zasiewów ozimych. Ruń żytnia i pszeniczna wygląda prześlicznie i jest wysoka i gęsta, szczególniej na południu od Warszawy na polach dworskich i wioskowych zboża zapowiadają się pięknie, do czego przyczyniły się bardzo deszcze, jakie w ostatnich dniach spadły. Zasiewy jare już się kończą. Mniej dobrze wyglądają rzepaki zimowe. Sadzenie kartofli wstrzymane z powodu deszczów.

Węgle kamienne spokojnie, przy obrotach normalnych i cenach bez zmiany. Za wagon na stacji towarowej kolei warszawsko-wiedeńskiej płacono rs. 75 do rs. 80 bez rozwózki.

Toruń 25-go kwietnia. — Usposobienie słabe, powietrze chłodne. Groch tranzyto 145 do 175 mar. (113 do 137 kop. za pud). Rzepak tranzyto 200 do 230 m. (rs. 1.62 do rs. 1.87). Łubin niebieski 55 do 62 m. (27 do 33 kop.), łubin żółty 60 do 64 m. (31 do 35 kop.). Wyka 112 do 118 m. (72 do 77 kop.). Wszystko za 1,000 kilogr. Makuchy rzepakowe 5.50 do 5.85 m. (86 do 92 kop.), makuchy lniane 6.50 do 6.80 m. (rs. 1.01 do rs. 1.07). Koniczyna czerwona 35 do 55 m. (rs. 5.48 do 8.62), koniczyna biała 40 do 65 m. (rs. 6.27 do rs. 10.18). Tymotka 12 do 17 mar. (rs. 1.87 do rs. 2.66 za pud). Wszystko za 1000 kilogr.

Chmiel. *Norymberga* 20-go kwietnia.—Pogoda w ostatnich czasach była dość sprzyjającą, dzięki czemu plantacje chmielu przedstawiają się nader korzystnie. Zapotrzebowanie towaru na rynku tutejszym jest dość znaczne, z powodu małego wyboru, obroty jednakże nie przyjmują większych rozmiarów. Ceny przeważnie pozostały bez zmiany. Chmiel hallertański w średnim gatunku sprzedawano po 132 m., wirtemberski po 135 do 140 m.

M. Mankielewicz

wyjechał do Amsterdamu, Londynu i Antwerpji. 689r

---

5 Chmielna 5, w Warszawie

Chambres Garnies

Kompletnie przerobione i urządzone z komfortem. **Nowy zarząd** zwraca szczególną uwagę na czystość i dobrą usługę. Meble, pościel zupełnie nowe. Przy umowie miesięcznej znaczne ustępstwo. Kareta kolejowa wysyła się na główniejsze pociągi. Kantor najmu koni i powozów na miejscu. 1553

Zarządzający: **St. Postek.**

Sklep z pięknem urządzeniem z towarem lub bez zaraz do sprzedania, wiadomość na miejscu, **Krakowskie - Przedmieście nr 39.** 1605

633r Dr **Antoni Lisiewicz** zamieszkał we Włocławku przy ul. Piekarskiej w domu P. Glasenapa.

Z powodu wyjazdu do sprzedania

PARA RYSAKÓW

czteroletnich karych z rodowodem, 2 łokcie i 11 werszków. Obejrzeć można od 9—12 zrana, Łazienki Czerniakowska 27, stangret Lebiediew. 1606

OGŁOSZENIE.

Mieszkania letnie w Jabłonnie

są do wynajęcia po cenach umiarkowanych. Zamówienia przyjmuje administracja dóbr na miejscu, lub kancelarja zarządu **Krakowskie-Przedmieście nr 32,** od godz. 11-ej do 3-ej. 1629

Wydział Zaliczeń na Zastaw Kosztowności w Banku Dyskontowym Warszawskim

podaje do wiadomości, że **stopę procentową** od tychże zaliczeń, poczynając od dnia 20 kwietnia r. b. **obniżył** z 8% **na 6%** w stosunku rocznym, pozostawiając koszta asekuracji, otaksowania i inne bez zmiany. 1577

CONGO VICTORA VAISSIER.

Niebrać **Mydła Książąt Congo,** tylko z nazwą wynalazcy Victora Vaissier w Paryżu.

Reprezentant-depozytarjusz oryginalnego **Congo** p. **A. Lipink,** składnik perfumeryj w Warszawie. 560r

---

— **Dla Uczniów:** Mundury, Szynele i Bluzy. Wielki wybór. Ceny nizkie. W magazynie **Jakimowicza,** Miodowa nr. 12, wprost sądu. 1214

Do interesu fabrycznego potrzebny jest 652r

Wspólnik z kapitałem około 40,000 rs.

Oferty proszę złożyć pod lit. A. W. Nr 17 w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26.

Woda do zębów KOTHE'GO

flakon po 75 kop. poleca

J. G. Kothe chemik w Berlinie.

Skład główny: **M. Lisiecka Łódź; w Warszawie u Ludwika Spiess i Syn Plac Teatralny i ulica Marszałkowska; u W. Waligórskiego Nowy-Świat; w Częstochowie u M. Neufelda; w Piotrkowie u J. Żarskiego.** 665r

---

— **Mleczarnia** w ogrodzie Saskim otwarta 27-go kwietnia. **Litr** mleka słodkiego niezbieranego w sprzedaży na miasto **kop 12,** inne ceny nizkie, zeszłoroczne. 1621

— **Zegarki wyborowe** (Charmilles) antimagnetyczne, poleca **Jan Lauterbach,** Marszałkowska 143. 668r

---

Sukcesorowie weterynarza

ś. p. R. Stichla

upraszają o uregulowanie rachunków w sklepie płótna R. Czarnecki i S-ka, Marszałkowska 151. 1495

Z. Beaurain Kosmowska,

lekarz-dentysta, dyplomowany w genewskiej szkole dentystycznej, leczy choroby zębów, plombuje, wyrywa. Od 10—3-ej i od 5—6-ej.

Nowy-Świat nr 46. 1630

— Próba **KONKURRSU GIMNASTYCZNEGO** odbędzie się d. 1 maja w ogrodzie na Kaliksta nr 12, o godz. 5 po południu.

1644 **M. Olszewski.**

Skład Futer

P. STARKMANA

w gmachu teatru,

przyjmuje wszelkiego rodzaju futra, oraz dywany na letnie przechowanie po cenach umiarkowanych. 1656

Dr. KONDRATOWICZ powrócił. 1639

Adw. prz. **W. Horodyński** Wspólna 40.

Porady prawne od godz 4—7.

Objaśnienia w interesach sądowych i administracyi. Korespondencja z prowincją i z zagranicą. 1595

— Dentysta **Zofja Gutzman** wstawia zęby sztuczne, leczy i plombuje. Przyjmuje codziennie od 10 rano do 5-ej po południu. Szpitalna 3. 1662

K. ROTHER

właściciel składu futer **Bielańska nr 1,** wyjechał za granicę dla zaopatrzenia sklepu w świeże towary i modele. 1673

Nowy statek parowy pasażerski

Braci CIECHANOWSKICH i S-ki

rozpoczął jazdę pomiędzy **Nowo-Aleksandrją a Sandomierzem**

Wychodzi: z Nowo-Aleksandrji w niedziele, wtorki i czwartki **o godz. 5 rano,** a z Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. **7 rano.** 1661

ZARZĄD

Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej

niniejszem podaje do wiadomości, że na sezon letni r. b. wprowadzony będzie na tejże drodze następujący rozkład jazdy pociągów osobowych:

Od dnia 19 kwietnia (1 maja) r. b.

a) Pomiędzy Warszawą a Mławą:
odchodzić będą z Warszawy:

1) Pocztowy nr 3 do Mławy o godzinie 6-ej minut 55 wiecz.

2) Osobowy nr 1 do Mławy o godz. 10 minut 20 rano.

Przybywać będą do Warszawy:

1) Pocztowy nr 4 z Mławy o godzinie 10 minut 45 rano.

2) Osobowy nr 2 z Mławy o godzinie 7 minut 20 wieczorem.

b) Pomiędzy Warszawą a Kowlem:
odchodzić będą z Warszawy:

1) Pocztowy nr 4 do Kowla o godz. 3 minut 35 po południu.

2) Osobowy nr 2 do Kowla o godz. 11 minut 40 wieczorem.

3) Osobowy nr 6 do Iwangrodu o godz. 7 min. 48 rano.

Przybywać będą do Warszawy:

1) Pocztowy nr 3 z Kowla o godz. 2-ej po południu.

2) Osobowy nr 1 z Kowla o godz. 8 minut 13 rano.

3) Osobowy nr 5 z Iwangrodu o godz. 10 wieczorem.

Uwaga.—W pociągach nr 1 i nr 2 będą kursowały dwa osobowe powozy bezpośredniej komunikacji pomiędzy Warszawą a Kielcami, tym sposobem pasażerowie jadący do Kielc lub z powrotem nie potrzebują się przesiadać w Iwangrodzie.

c) Pomiędzy Iwangrodem a Łukowem:

Pociąg pocztowy, odchodzący z Iwangrodu o godzinie 11 m. 23 rano, przybywać będzie do stacji Łuków dr. żel. warsz.-terespols. o godz. 1 m. 35 po południu; w odwrotnym zaś kierunku pociąg pocztowy, odchodzący z Łukowa dr. żel. warsz.-teresp. o g. 4 m. 53 po poł., przybywać będzie do Iwangrodu o g. 6 m. 33 wiecz.

Od tegoż dnia i miesiąca będą kursowały na drodze pociągi towarowe z dodaniem powozów osobowych, a mianowicie:

d) Pomiędzy Iwangrodem a Lublinem:

Z Iwangrodu odchodzić będzie o godz. 11 m. 28 rano, przybywać zaś będzie do Lublina o g. 3 m. 21 po poł.; w odwrotnym kierunku—z Lublina pociąg odchodzić będzie o g. 2 m. 10 po poł., przybywać zaś do Iwangrodu o g. 6 m. 8 wieczorem.

Pociągi te pozostają w bezpośredniej komunikacji z pociągami osobowemi, kursującemi pomiędzy Warszawą a Iwangrodem, tj. z osobowym, wychodzącym z Warszawy o g. 7 m. 48 rano i osobowym, przychodzącym do Warszawy o g. 10 wiecz., przyczem pasażerowie przesiadają się na stacji Iwangród.

e) Pomiędzy Lublinem a Chełmem:

Z Lublina pociąg będzie odchodził o g. 9 m. 20 rano, przybywać zaś będzie do Chełma o 2 m. 32 po poł. W odwrotnym kierunku pociąg będzie odchodził z Chełma o g. 2 m. 53 po poł. i przybywać do Lublina o 6 m. 44 wiecz.

Od dnia 6 (18) maja r. b.

Na drodze obwodowej pomiędzy stacjami Warszawą dr. żel. warsz.-wied. i Pragą dr. żel. warsz.-teres. wprowadzonym zostanie następujący rozkład jazdy pociągów osobowych.

1) Osobowy nr 7, odchodzący z Pragi dr. żel. warsz.-teresp. o g. 7 m. 55 wiecz;, przybywać będzie do stacji Warszawa dr. żel. warsz.-wied. o g. 8 m. 33 wiecz.

2) Osobowy nr 8, odchodzący z Warszawy dr. żel. warsz.-wied. o g. 2 m. 23 po poł., przychodzić będzie do st. Praga dr. żel. warsz.-teresp. o g. 3 m. 8 po południu.

3) Osobowy nr 9, odchodzący z Pragi dr. żel. warszawsko-terespolskiej o g. 2 m. 32 po poł., przybywać będzie do st. Warszawa dr. żel. warsz.-wied. o g. 3 m. 12 po poł.

4) Osobowy nr 10, odchodzący z Warszawy dr. żel. warsz.-wied. o g. 7 m. 5 rano, przybywać będzie do st. Praga dr. żel. warszawsko-terespolskiej o g. 7 m. 42 rano.

Pociągi pocztowe i osobowe linji głównej i odnogi Iwangród-Łuków pozostają w bezpośredniej komunikacji z pociągami dróg żelaznych: marienburgo-mławskiej, południowo-zachodnich, iwangrodzko-dąbrowskiej, warszawsko-terespolskiej i brzesko-chełmskiej.

Pociągi osobowe drogi obwodowej komunikują się z jednej strony z pociągami kurjerskiemi dr. żelaznej warsz.-wied., z drugiej—z pociągami kurjerskiemi i pocztowemi dr. żel. warsz.-teresp.; niezależnie od tego pociągi nr 8 i 9 komunikują się z pociągami pocztowemi dr. żel. nadwiślańskiej nr 10, z osobowym nr 6 do Iwangrodu, a pociąg osobowy nr 7 komunikuje się z pociągiem osobowym nr 2 przychodzącym z Mławy.

Prócz wyżej wymienionych pociągów osobowych na drodze żelaznej nadwiślańskiej na sezon letni będą kursowały pociągi osobowo-miejscowe, a mianowicie:

Pomiędzy Warszawą a Nowo-Gieorgiewskiem nra 14, 15 i 16 i pomiędzy Warszawą a Otwockiem nra 11, 12 i 13, z których pociągi nra 11, 12, 14 i 15 będą kursowały codziennie, zaś nr 13 i nr 16 tylko w niedziele i święta.

O dniu w którym pociągi te kursować zaczną podanem będzie do wiadomości oddzielnie.

Pociągi te będą miały następujący rozkład jazdy:

a) Pomiędzy Warszawą a Otwockiem:

1) Pociąg Nr. 11 wychodzić będzie z Otwocka o godzinie 8-ej m. 44 rano i przybywać do Warszawy o 9 m. 40 rano.

2) Pociąg Nr. 12 wychodzić będzie z Warszawy o 5 po południu i przybywać do Otwocka o godz. 5-ej m. 56 po południu.

3) Pociąg nr 13 (w niedziele i święta) odchodzić będzie z Otwocka o g. 9 m. 48 wiecz. i przybywać do Warszawy o 11 m. 6 wiecz.

b) Pomiędzy Warszawą a Nowo-Gieorgiewskiem:

1) Pociąg nr 14 odchodzić będzie z Nowo-Gieorgiewska o g. 7 m. 50 rano i przychodzić do Warszawy o 9 m. 10 rano.

2) Pociąg nr 15 odchodzić będzie z Warszawy o g. 4 m. 15 po poł. i przychodzić do Nowo-Gieorgiewska o 5 m. 35 po poł.

3) Pociąg nr 16 (w niedziele i święta) odchodzić

będzie z Nowo-Gieorgiewska o g. 9 m. 20 wieczorem i przychodzić do Warszawy o 10 m. 40 wiecz.

Godziny przyjścia i odejścia pociągów oznaczone są podług czasu warszawskiego. 680r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

1659 P. K.—Rok mija a nieznam pani chociaż się znamy. Będę prosił M. aby mnie wprowadził. Gdy będzie pytał o pozwolenie, wszak pani poprze moją prośbę? Jesteśmy przecie z jednego zakątka i skuzynowani nawet przez ojca pani. Wejście więc moje w wasze progi nie powinno znaleźć tamy. Spieszmy, bo rozstajemy się znowu na czas—może wieczny! Znak świadomości i zezwolenia zechciej mi pani dać łaskawie, a o zaufanie zupełne przedewszystkiem proszę. Od dziś znak pani—HKAUK, mój—Wuzs.

— Mill.—Listy dochodzą. Czemu tak mało wiadomości o Stasi, dla mnie to ważne; wszak z nią nie mówisz; tęsknię bardzo, inaczej pisać nie można.
1652 Twoja Dekarym.

— Panu W. J. F. 2140.—Uprzejmie proszę o osobiste wyjaśnienie a jeżeli to nie będzie możliwe, o listowne dostarczenie wszystkich szczegółów, adresując list w ten sam sposób jak pierwszy.—E. M. 1668

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 28 kwietnia 1992 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	—.—	—.—
Paryż 100 franków „ „	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	102.75	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.75	—.—
„ „ „ II	102.50	—.—
„ „ „ III	102.40	—.—
„ „ „ IV	101.60	—.—
„ „ „ V	101.50	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	98.35	—.—
„ „ małe	98.10	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II „ „ „ 100	102.50	—.—
III „ „ „ 100	103.50	—.—
4% nowa pożyczka	95.50	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	100.35	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 166²
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 35⁶
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 233⁵
Od Listów likwidacyjnych kop. 155²
Od Obligów m. Warszawy 19⁸

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 28 kwietnia 1892 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	815	—
„ „ biała . . .	—	—	850	855
„ „ wyborowa .	—	—	870	—
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	700	—
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	290	315
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—

Filolog posiadający język niemiecki, poszukuje lekcyj w mieście lub na wyjazd. Oferty do biura ogłoszeń Rajchmana et Frendlera, Senatorska 26, „Filolog.” 1198r

Nauczyciel łaciny z kilkunastoletnią praktyką w szkole prywatnej 4-klasowej, posiadający świadectwo władzy szkolnej, poszukuje miejsca od nowego roku szkolnego w jakiem mieście powiatowem. Oferty nadsyłać „Nauczycielowi N. Konin poste-restante.” 12398

Nauczyciel russkiego języka, rosjanin, posiadający języki starożytne i upoważnienie władzy szkolnej, poszukuje miejsca od nowego roku szkolnego. Oferty nadsyłać „Nauczycielowi N. Konin poste-restante.” 12399

Nauczycielka przygotowuje dzieci do szkół publicznych i udziela lekcyj muzyki na fortepianie. Stare-Miasto 22, m. 4. 13607

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 13576

Potrzebny realista 5-ej lub 6-ej klasy. Nowolipie 14, m. 8, wiadomość od 3—6. 13525

Paryżanka ma kilka godzin wolnych do konwersacji i korespondencji. Nowy-Świat 3, „Au bon marché.” 13087

Potrzebną jest nauczycielka do dwojga dzieci posiadająca język polski, russki, niemieki i muzykę. Adres: Skierniewice, Grządzielski. 13074

Poszukuję lekcyj, języki starożytne, nowożytne, konwersacja russka. Oferty: kantor Kurjera „Studentowi.” 13335

Potrzebna francuzka znająca gramatykę. Mostowa 8—2. 13704

Progimnazistka skończona poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Krucza 19, mieszkania 2. 13602

Potrzebny student na kondycję, w miejscu. Wspólna 12, m. 10. 13649

Student, sumienny nauczyciel, przyjmie lekcję między 9-tą rano a 3-cią po południu. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera dla „Bronisława B.” 13547

Szkoła freblowska z ogrodem, Janiny Kaplińskiej. Krucza 18. 13096

Student, potrzebujący pieniędzy na wpis, poszukuje kondycyj lub korepetycyj na czas wakacyj, z zapłatą z góry przynajmniej 30 rub. Żórawia № 17, m. 6. 1163r

Zajęcia dla małych dzieci, od godziny 3—6 (po rs. 2), w szkole froeblowskiej. Leszno № 42. 13351

Doniesienia osobiste.

Ekaterynosław dla M. № 25 list wysłany od Samotnej W. W. 13598

Jestem młody, inteligentny i sympatyczny, utrzymanie mam dostateczne. W celu matrymonjalnym szukam osoby młodej, w całem znaczeniu przystojnej, inteligentnej. Pierwszeństwo dla sierot, lecz dobrej rodziny.—Oferty dla K. Z. składać proszę Warszawa poste-restante i w Kurjerze zawiadomić. 12521

Kawaler, katolik, lat 22, przystojny, urzędnik instytucji rządowej, pobierający 600 rs. rocznej pensji, poszukuje dozgonnej towarzyszki, panny lat około 19, ze średniem wykształceniem, miłej powierzchowności, z niewielkim posagiem lub też z jakimkolwiekbądź fachem. Oferty proszę nadsyłać pod adresem: Warszawa poste-restante dla „Urzędnika 600.” O wysłaniu listu zawiadomić w Kurjerze Warsz. 12677

Kawaler lat średnich, z miernem utrzymaniem, poszukuje na żonę panny lub młodej wdowy z posagiem około rs. 1,000 lub fachowem wykształceniem. Oferty Warszawa poste-restante dla „Bruneta”, okazicielowi kwitu № 13411. O wysłaniu zawiadomić w Kurjerze Warsz. 13411

Kamilowi S., Jeremiemu złożono listy. 13723

List dla M. № 25 Ekaterynosław wysłany. 13608

List pour Venceslas de Siedlec wysłany. 13548

Panna, chrześcjanka-katoliczka, z dawnego rodu szlacheckiego, bez żadnych dysonansów skoligacenia i prostactwa w rodzinie, posiadająca dobre wychowanie, wyższe towarzyskie wykształcenie i niefikcyjny fundusz, chociaż nie mogący być natychmiastowym posagiem, będący jednak źródłem teraźniejszych potrzeb życia i zabezpieczeniem przyszłości, życzy sobie wyjść za mąż za chrześcjanina-katolika, kawalera, niestarego, rzeczywiście przystojnego, z odpowiedniej rodziny, odpowiednio wychowanego i wykształconego, mającego wyższe fachowe stanowisko, faktycznie dające możność dostatniego dla rodziny utrzymania lub posiadającego wyłączny nieruchomy majątek bez długów prywatnych. Zostać, jak się to zwykle dzieje, tylko nieuniknionym i po większej części nieznośnym dodatkiem do posagu, niezbędnego na rzecz celów względem żony ujemnych, nie chcę bynajmniej. Jeżeli pomoc co do wyłącznych potrzeb żony i zabezpieczona jej przyszłość na wypadek nieszczęść losowych nie wystarczają, to bezwątpienia nie o żonę głównie chodzi. Na takich aspirantach nie zbywa. Oferty z warunkiem zawiadamiania o ich wysłaniu: Warszawa poste-restante J. N. W., za okazaniem kwitu Kurjera. 13415

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bona francuzka, lat 36, z szyciem, pracowita, pilna, świeżo przybyła, poszukuje miejsca na wieś. Grzybowska 17, m. 5. 13703

Bona polka z niemieckim i krawiecczyzną poszukuje zajęcia. Adres: Plac św. Aleksandra № 12, m. 19. 13655

Człowiek nieposzlakowanej uczciwości i rzetelności, kawaler, obznajmiony z czynnościami: kantorową, inkasenta, kasjera, składnika, magazyniera i t. p., poszukuje posady od maja. Oferty dla „Bez blagi 45” składać proszę w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1197r

Dwudziestoletni młody człowiek, z polskim i russkim, ładnie piszący, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Piszący.” 13291

Młody człowiek, handlowiec, bławatnik, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Handlowca.” 13059

Młody człowiek, kawaler, energiczny, z kilkoletnią praktyką, chlubnemi świadectwami, poszukuje posady pomocnika do gospodarstwa rolnego lub pisarza prowentowego, zaraz lub od lipca. Poste-restante „Czarny”, gub. lubelska, w Łęcznie. 13212

Młody człowiek, wieloletni pracownik w składach papieru i materjałów piśmiennych, poszukuje odpowiedniego zajęcia od 1-go maja. Oferty: Kurjer A. 13656

Niemka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Włodzimierska № 6, m. 10. 13553

Osoba inteligentna, dobra gospodyni, szuka zajęcia. Oferty dla Zofji przyjmuje Kurjer Warsz. 13580

Osoba dobrze wychowana życzy sobie zajęcia się domem albo do towarzystwa. Zielna 42—13, od 10 do 3-ej. 13594

Osoba wykształcona, w średnim wieku, poszukuje miejsca jako towarzyszka osoby starszej lub zaopiekowania się dziećmi, w miejscu lub na wyjazd. Mokotowska 52, mieszkania 18. 1192r

Osoba w średnim wieku, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca do gospodarstwa lub kuchni; może dobrze reparować bieliznę.—Solec 52, m. 29. 13626

Osoba w średnim wieku, z chlubnemi świadectwami, pragnie przyjąć zajęcie dozorczyni i towarzyszki przy osobie chorej lub dotkniętej niemocą chroniczną albo wiekowej. Z cierpliwością podejmuje się spełniać gorliwie przyjęte obowiązki za małem wynagrodzeniem. Wiadomość: ulica Długa № 20, m. 7, od godz. 12 do 3-ej po południu. 12784

Panienka średnio wykształcona poszukuje miejsca do dzieci, do towarzystwa lub do sklepu zaraz. Oferty pod „Praca” przyjmuje Kurjer. 13239

Paryżanka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Piękna 5, m. 7. 13253

Poszukuję miejsca za pannę do prywatnego domu w Warszawie lub na wyjazd, znam gruntownie krawiecczyznę. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. W. D. 12. 13706

Polka z krojem i szyciem poszukuje miejsca do dzieci. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla F. P. 13557

Rolnik, młody człowiek, kawaler, z kilkoletnią praktyką, poszukuje odpowiedniego zajęcia od 1-go lipca r. b. Adres: Ciemniewski, przez Piaski, w Woli Piaseckiej, gub. lubelska. 13609

Rządca-rolnik, ze świadectwami i rekomendacją, poszukuje posady na stół. Wiadomość: Nowy-Świat № 41, mieszk. 8. 13575

Rodowita włoszka życzy udzielać konwersacji. Oferty poste-restante „Per L'Italianae.” 13627

Rubli 100 za wyrobienie posady w Warszawie lub na prowincji 20-letniemu człowiekowi z gimnazjalnem wykształceniem. Listy adresować: Włocławek, księgarnia Neumana, dla B. 1172r

Student Dorpackiego uniwersytetu poszukuje kondycji na czas wakacyjny.—Oferty składać można w kantorze Kurjera sub War. 19. 12657

Uzdolniony w różnych kierunkach technik, znający doskonale rysunki, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje zajęcia jako monter lub werkfirer. Oferty przyjmuje Kurjer dla W. T. 13116

Zarząd domu lub prowadzenie meldunków przyjmę za mieszkanie od lipca. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Wube.” 13031

b) Zaofiarowane.

A) Bona niemka inteligentna potrzebna. Marszałkowska 151. 13587

Bona niemka, muzykalna, władająca francuskim i russkim, umiejąca szyć, potrzebna do dwóch dziewczynek. Powązki, do nadzorcy koszar pułku Połtawskiego. 13030

Bona niemka potrzebna. Łucka № 24, u właściciela domu. 13630

Chłopiec potrzebny jest do roznoszenia towarów. Nowy-Świat 16—11. 13620

Do pracowni sukien potrzebne zaraz panny zdatne i do staników, podręczne i do nauki. Zielna № 42, mieszk. 5. 13244

Do kwiatów potrzebne zdolne panny do Wandy Siwińskiej. Krakowskie-Przedmieście № 61, 13106

Do magazynu pod firmą B. Karasińska potrzebna zdolna przyszywaczka do spódnic.—Senatorska № 19. 13028

Do kwiatów panny za dobrem wynagrodzeniem i uczennice płatne potrzębne. Hoża № 13, m. 22. 13379

Do nauki kwiatów potrzebne dziewczynki zaraz płatne. Pańska 66, m. 74. 13613

Do sukien potrzebne zdolne staniczarki i podręczne. Marszałkowska № 116, Romualdini. 13675

Daje do ubierania lalki sklep zabawek, Marszałkowska 107, róg Chmielnej. 13584

Dziewczyna najmniej czternastoletnia potrzebna do pozostawania przy pojedyńczej słabowitej osobie za utrzymanie z ubraniem.—Jerozolimska 16, mieszk. 5. 13621

Mężczyzna wiekowy, piśmienny, którytby posiadał dobrą rekomendację i środki utrzymania, chciał pełnić obowiązki szwajcara za mieszkanie i małą dopłatę. Oferty: Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8, pod lit. K. M. X. 13143

Maszynistki i podręczne do drobiazgów męskich. Solna № 4, m. 17. 13657

Na wyjazd potrzebna osoba, doskonale obznajmiona z prasowaniem, szyciem i gospodarstwem wiejskiem. Ul. Nowo-Senatorska 8, m. 8, do 12-ej. 12929

Osoba grająca dobrze na fortepianie potrzebna jest. Praga, Petersburska 10, W. Näuman. 12641

Odstąpię posadę 400 rs. rocznie. Widok 24 m. 18, od 5 do 7-ej po południu. 13599

Odstąpię samodzielny zarząd majątku z plenipotencją dziedzica; tylko człowiekowi lat średnich, energicznemu i postępowemu gospodarzowi rolnemu odstąpić mogę. Kaucja rubli tysiąc, zahypotekowana na domach w Warszawie. Oferty pod lit. J. F. R. w Kurjerze Warsz. 13598

Potrzeba dwóch zdolnych rzeźbiarzy na stałe do ram rococo. Wiadomość: Trębacka № 1, sklep tabaczny Szewczykowskiego. 12669

Potrzebny jest pomocnik zecerski, „Rundo” Marszałkowska 123. 12910

Panny podręczne do krawiecczyzny potrzebne zaraz. Drewniana № 14, m. 8. 13314

Prasowaczki do koszul potrzebne do pralni „Matyldy”, Chmielna 16. 13202

Panny zdatne do staników, podręczne do sukien, kapeluszy i dziewczynki potrzebne zaraz. M-me Anna, Marszałkowska 149. 13471

Potrzebni są chłopcy i pomocnik do odbijania korekt. Drukarnia, Daniłowiczowska № 16. 13369

Potrzebne zaraz staniczarki i spódniczarki zdolne i podręczne. Chmielna № 30, mieszkania 5, trzecie piętro. 13408

Potrzebny jest uczeń do felczera. Ul. Senatorska № 11. 13026

Potrzebne są panny do staników, spódnic i uczennice. Niecała 10, m. 4. 12585

Potrzebne podręczne do bielizny. Nowomiejska 18, m. 4. 13318

Bona niemka z szyciem potrzebna. Chmielna 56, m. 5. 12857

Potrzebne panny do sukien. Nowogrodzka № 31, Ciszewska. 13162

Potrzebna osoba, znająca dokładnie krój bielizny, do wydawania i przyjmowauia robót od pracujących; pierwszeństwo mają osoby, będące już w takim interesie. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. M. S. P. 1168r

Potrzebny uczeń do magazynu bielizny, z pierwszeństwem dla pracujących już w takim interesie. Ulica Senatorska 26, Teofila Fuks. 1169r

Potrzebna jest panna na wyjazd, blisko Warszawy, uzdolniona w strojach; wynagrodzenie pewne, opieka dobra. Wiadomość: ul. Świętokrzyzka № 39, mieszk. 1. 12724

Potrzebna jest panna kompletnie uzdolniona do kapeluszy, któraby mogła zarządzać magazynem. Kościelna № 8, m. 13. 12679

Potrzebne są zdolne podręczne zaraz do pracowni Lubicz-Zaleskiej, Marszałkowska № 90. 12872

Potrzebne panny do kwiatów. Zakroczymska № 15, m. 26. 12891

Potrzebny chłopiec do terminu. Elektoralna 8, m. 1 12944

Panny do staników uzdolnione, podręczne i okryciarki zaraz potrzebne do pracowni, Mazowiecka № 2. 12642

Potrzebne panny podręczne do sukien. Żelazna 78, m. 18. 12979

Potrzebny jest uzdolniony mechanik. Oferty piśmienne kandydaci przysyłać mogą do dyrekcji cukrowni w Rudzie Pabjanickiej, przez Łódź. 12974

Potrzebna panna znająca krój i szycie, kompletnie uzdolniona, za dobrem wynagrodzeniem i podręczna. Nowomiejska № 4, mieszkania 3. 12997

Potrzebny uczeń do stolarza. Marszałkowska № 78. 13548

Potrzebna podręczna do bielizny i do dziurek. Wiadomość: ulica Chmielna № 27, mieszkania 14. 13542

Potrzebna sklepowa do prowadzenia rachunków, z kaucją rs. 120. Oferty przyjmuje Kurjer pod „120.” 13555

Potrzebne zaraz za dobrem wynagrodzeniem panny zdolne i podręczne do staników i spódnic. Wspólna 32—1. 13559

Potrzebne są maszynistki do fabryki gorsetów Konstancji Wiśniewskiej, ulica Miodowa № 8. 13563

Potrzebne kompletnie zdolne panny do staników. Elektoralna 14, m. 5. 13581

Potrzebne panny podręczne do spódnic i do nauki. Żelazna 78, m. 18. 13582

Potrzebne są zaraz panny do krawiecczyzny i dziewczynka do nauki. J. Konarzewski, Marszałkowska 145. 13586

Potrzebna jest panna kompletnie uzdolniona do krawiecczyzny oraz dziewczynka do nauki. Ulica Aleksandrja № 6, m. 6. 13588

Potrzebny młody, energiczny numerowy do ekspedycji towarów, z kaucją. Hotel Angielski, u szwajcara. 13634

Potrzebne zdolne panny do ubierania kapeluszy. Magazyn E. Lotha, Krakowskie-Przedmieście 17. 13688

Potrzebna jest natychmiast bona francuzka moralnego prowadzenia do siedmioletniego chłopczyka. Wiadomość: ulica Wilcza № 41, m. 1, od 3-ej do 6-ej. 13681

Panny zdatne i podręczne do staników. Graniczna 4, m. 6. 13679

Potrzebny uczeń do cukierni od 14—15 lat. Bielańska 22. 13667

Potrzebne do krawiecczyzny podręczna i spódniczarka, dobre wynagrodzenie. Nowogrodzka 29, m. 28. 13678

Potrzebna panna obznajmiona z krawiecczyzną do wydawania materjałów na stałe oraz panny zdolne do staników, okryć i spódniczarki. Pracownia Józefiny, Zielna 27. 13673

Potrzebna zdolna maszynistka, podręczne do trykotów. Chłodna 8, m. 17. 13662

Potrzebne są panny zupełnie uzdolnione i podręczne do staników, zaraz. Zielna № 18, m. 17. 13660

Potrzebny specjalista do wyrobów szklanych i chłopiec umiejący rysować na szkle. Dzielna 30, mieszk. 3. 13650

Prasowaczek zdolnych do koszul potrzebuje zaraz Pralnia Warszawska, Nowy-Świat № 4. 13646

Potrzebna jest maszynistka do bielizny.—Śliska № 6, m. 5. 13698

Rzeźbiarz Will, Śliska 43, poszukuje ucznia chrześcjanina, z domu przyzwoitych rodziców. 13535

Rządca pojedyńczy potrzebny od 1-go lipca do zarządu majątkiem w wyższej kulturze.—Oferty li tylko z chlubnemi świadectwami nadsyłać poste-restante Brześć Kujawski pod lit. W. 12883

Szykowaczka dla maszynistek do koszul męzkich potrzebna zaraz. Pracownia J. Billing, Marszałkowska 129. 13249

Spódniczarki potrzebne. Pracownia sukien Henriette, Niecała 10, m. 9. 13262

Sklepowa z dobremi świadectwami i kaucją rs. 150 niech złoży ofertę pod lit. R. M. X. w Biurze ogłoszeń, Wierzbowa 8. 13142

Sklepowa potrzebna jest do sprzedaży pieczywa przy piekarni, z kaucją. Wiadomość: Chłodna № 54, mieszkania 17. 13622

Uczeń obeznany z handlem kolonjalnym potrzebny zaraz. Ulica Mazowiecka 1, w handlu. 13614

Zaraz może otrzymać posadę administratora dóbr zniszczonych w gub. lubelskiej człowiek energiczny, z dobremi świadectwami, tutejszy poddany, znający język russki, posiadający najmniej 2,000 rs. kaucji gotowej. Tylko kandydaci powyższym warunkom odpowiadający i obeznani gruntownie z czynnościami urzędowemi, związanemi z administracją dóbr ziemskich, mogą się zgłaszać do umowy co dziennie, od godz. 4 do 7-ej po południu, Żórawia № 20, m. 3. 13564

Zdolna podręczna do ubranek dziecinnych, szyjąca na maszynie Whelera, potrzebna zaraz. Leszno 18, m. 40. 13666

Zaraz potrzebne są panny zdatne do staników. Nowy-Świat № 56, mieszk. 6. 13677

Zaraz potrzebna jest panienka inteligentna do sklepu. Elektoralna 23, m. 3. 13645

10 panien potrzeba do staników i sukien, stałe zajęcie. Orla № 9. 13695

Kupno i sprzedaż.

A) Brzytwy, nożyczki, scyzoryki, noże i widelce kuchenne, poleca najtaniej Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście 5. 1062r

A) Narzędzia ogrodnicze, sekatory i noże poleca najtaniej Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście 5. 1063r

A) Welocypedy angielskie Humbera i innych fabryk poleca najtaniej L. Hilkner.—Krak.-Przedmieście. Cenniki gratis. 1064r

A) Welocypedów i wyżymaczek reparację poleca najtaniej Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście 5. 1065r

A) Motory gazowe używane systemu Adama, o sile 3/4, 2, 3, 6, 12, 20 i 30 koni, do odstąpienia po bardzo niskiej cenie. Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedm. № 5. 1121r

A) Bicykle nowe i używane po cenach znacznie zniżonych poleca Ludwik Hilkner, Krak.-Przedm. 5. 919r

A. Chmielna 15. Sery krajowe szwajcarskie, wyborowe, 18 kop. ℔ na kręgi. 13551

A) Amatorom bardzo tanio fantazyjne landszafty. Świętokrzyzka 25, mieszkania 19. 13099

Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną. Kupuję złoto, srebro, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie; wykonywam tanio, sumiennie. Jubiler Oraczewski, Nowy-Świat 36. 1166r

Biureczko, 4 krzesła, stolik staroświeckie do zbycia. Świętojańska 21, m. 6. 13544

Bilardy używane kupuję i sprzedaję. Freta № 5, Szajerowicz. 13597

Bicykl 50 cali, na kółkach, w dobrym stanie, do sprzedania tanio. Marszałkowska № 131, u stróża. 13592

Bardzo tanio szafy dębowe dobrej roboty, u stolarza, Leszno № 61. 13641

Do sprzedania szafka paryzka na panteciki i pączki. Mazowiecka 1, wiadomość u stróża. 13615

Do sprzedania: kareta dwuosobowa, amerykan i para chomont, wszystko prawie nieużywane, u Romanowskiego, ul. Królewska 23. 13612

Dwa biura masyw machoniowe po 25 rs. u stolarza, Żórawia 7. 13674

Do sprzedania różne rzeczy: garderoba męzka oraz ładny fotel. Ul. Śliska 9, stróż wskaże. 13353

Dla znawców! Dwoje skrzypiec włoskich, starych, do sprzedania. Koszykowa № 55, mieszk. 9. 13246

Fortepian o 7-iu oktawach jest do sprzedania lub wynajęcia. Chłodna № 34, mieszkania 8. 13288

Fortepian wiedeński rs. 280. Szeroka Freta № 18, m. 7. 13568

Fortepian, pianino sprzedaję, wydzierżawiam najdogodniej, strojenia, reparacje.—Jerozolimska 84, Strzelecki. 12752

Fortepian krótki, dobry, 7 oktaw, tanio.—Nowy-Świat № 58, m. 5. 13670

Fortepian koncertowy rs. 460, kosztował 750, drugi rs. 350, sprzedam. Ulica Jasna 4, Dütz. 13663

Faetonik używany na jednego konia sprzedam. Leszno 34, skład węgla. 13690

Garnitury salonowe obite utrechtem, jedwabiem, ze stołami, dobrej roboty, łóżka z materacami, szafy, toalety, umywalnie, szeslongi, otomany oraz pojedyncze sztuki meblowe poleca po cenach tanich zakład meblowy Rabong, Nowy-Świat 39. 11313

Garnitur mebli do sprzedania za bardzo przystępną cenę, machoniowy, bordo adamaszkiem kryty. Elektoralna № 45, mieszkania 3. 13375

Garnitur mebli, fortepian, pozytewka oraz szafa wystawowa (witryna) tanio do sprzedania. Wiadomość: Miodowa № 1, stróż wskaże. 1125r

Herophon zupełnie nowy, dwadzieścia nut, za rs. 20 do sprzedania. Garbarska № 3, mieszkanią 22. 13652

Kilkanaście letnich toalet kolorowych oraz peleryna pluszowa, zupełnie nowa, do sprzedania. Krucza 15, mieszkania 5, od 10—12-ej i od 4—5-ej. 12608

Kredens oryginalny z Wiednia sprowadzony, stół, krzesła, stoliczek pod samowar, umywalnia tanio do sprzedania. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 40, skład fortepianów. 13528

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam, reparacje przyjmuję. Szkolna 5, mieszkania 10. 13637

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 1092r

Kredens, szafa do rzeczy, do bielizny, biurko, toaleta, parawan, meble, łóżka machoniowe z materacami, kozeta, stół. Krucza 40, mieszkania 1. 13605

Kasy ogniotrwałe z niebywałym dotąd sekretem, są do nabycia, ceny niskie. Marszałkowska 125, Sikorski. 9253

Koń russki, bryczka, dwie uprzęże russkie do sprzedania. Hotel Niemiecki, szwajcar wskaże. 13045

Kredens dębowy małych rozmiarów sprzedam tanio. Ulica Muranowska № 26, stróż wskaże. 13066

Kasę ogniotrwałą sprzedam tanio. Nowy-Świat 24, m. 8. 12755

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Marszałkowska N 108, od ulicy Chmielnej № 37, mieszk. 30. 13702

Meble rozmaite, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki, tanio do sprzedania. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, na parterze. 12450

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 12453

Meble garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, biurka, komody, szafy i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. — Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 13078

Masło centryfugalne Osmolice - Krasinek sprzedaje codziennie obecnie po kop. 45 funt biuro przyboczne Ludwika hr. Krasińskiego, Krakowskie-Przedmieście № 411/7. 11648

Meble: garnitury, otomany, szeslongi, szafy, łóżka, kredensy, biura, sofy i inne po jaknajniższych cenach. Świętokrzyzka 16, mieszkania 13. 13691

Mopsy szczenięta rasy angielskiej do sprzedania. Browarna № 4, m. 15. 13625

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12 oraz zamieniam, kupuję. Dzika 20, m. 34. 13687

Maszyny pończosznicze 13, 16. Widzieć można: godzina druga, Krucza 37, mieszkania 7. 13054

Otomanę wełną krytą, na włosach, sprzedam. Bracka 4, szwajcar wskaże. 13489

Obrusy jutowe eleganckie, nadzwyczaj trwałe rs. 1.50, kapy 2, portjery odpasowane 5.—Makow, Solna 9. 13531

Otomanę ładną tanio sprzedam. Leszno 34, stróż wskaże. 13692

Obrazy starej szkoły, dobrego pędzla, pozostawiono do sprzedania. Nowy-Świat 39, Rabong. 11312

Pianina do sprzedania oraz przyjmuję fortepiany i pianina do reparacji. Firma egzystuje od roku 1860. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 11489

Pianino amerykańskiej konstrukcji, trzy pedały, karetkę i faeton na gumach sprzedaję. Aleja Jerozolimska № 56. 13427

Pomniki wyprzedaję z powodu zwinięcia interesu oraz wozy i różne utensylja. Dzika № 69. 12717

Pianino, parawan i lampy sprzedaje się z powodu wyjazdu. Ulica Hoża № 64, lokalu № 6. 12635

Powozik parokonny i 3 klacze zdatne na wieś do sprzedania. Nowy-Świat 30, mieszkania 4. 13132

Pianino zagraniczne z fabryki Granda, bardzo ozdobne i z przyjemnym tonem, które kosztowało rs. 700, jest do sprzedania za rs. 300. Wiadomość: Wierzbowa 11, mieszkania 2. 1161r

Pianino nowe, szafka z lustrem, z powodu wyjazdu do sprzedania. Ulica Muranowska № 4. 13672

Potrzebna szafka do książek. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski z oznaczeniem ceny sub „Szafka." 1193r

Pozostawiono do sprzedania garnitur mebli orzechowy kryty jutą, w zupełnie dobrym stanie, za rs. 40. Ulica Zielna № 4, u tapicera. 13578

Pytlasińskiego, Vossa i Balissata atletów podobizny razem 5 kop., z przesyłką 7 kop., sprzedaje Bronikowski, Plac Teatralny. 13569

Rower do sprzedania za przystępną cenę.—Wiadomość: Królewska 37, w składzie materjałów aptecznych. 13100

Rower sprzedam lub zamienię na bicykl.—Senatorska 24, stróż wskaże. 13220

Rower mało używany, b. mocny, do sprzedania. Marszałkowska 147, m. 19. 13475

Szafy sklepowe do sprzedania. Wiadomość: Twarda № 50, m. 6. 13668

Siana dobrego Kamionkowskiego około 2,000 centnarów jest do sprzedania hurtem lub częściowo. Wiadomość: Praga, ul. Targowa № 1, mieszk. 1. 13340

Sprzedaję dobrą maszynę pończoszniczą.—Chmielna 64, mieszkania 7. 13018

Szafa masyw jesionowa, okrycie pluszowe jedwabiem podbite. Aleksandrja № 20, mieszkania 3. 13665

Sprzedaję szafę sklepową oszkloną oraz utensylja zwiniętej pralni. Złota 3, m. 23, od 10-ej zrana. 13648

Siodła i wszelkiego rodzaju chomonta najtaniej u rymarza Adama Zawadzkiego w Warszawie, Senatorska № 10. 1196r

Sprzedaję meble czarne urzędowe, lustra, dywany perskie, lampę, obrazy, rower. Nowy-Świat 37, dystrybucja. 13155

Sprzedaję tanio urządzenie ogródkowe na bawarję lub restaurację. Ulica Młynarska № 38. 13561

Szafy sklepowe nowe, dwa lata tylko używane, do sprzedania. Smolna 28, wiadomość u stroża. 13556

Tanio na raty lub gotówką lew, tygrys i inne wypchane okazy oraz kolekcja minerałów. Ogrodowa 23, m. 15. 13579

Wyjeżdżam d. 29-go b. m., sprzedaję szafy, stoły, łóżka i t. p. Długa № 20, m. 9, między godz. 9-ą a 12-ą. 13560

Welocypedowa jazda z wynajmem rowerów na godziny, na placu oparkanionym Jerozolimska 67, wejście od Składowej róg Nowogrodzkiej. 12520

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania kredens, lustro, stół i 12 krzeseł. Karmelicka 29, m. 8, od 10—2-ej. 13298

Z powodu wyjazdu są do sprzedania: kołyska, lampa do stołowego pokoju, rolety do pięciu okien, szczotka do froterowania posadzki ręczna, fotel przed biurko, wysokie krzesełko dziecinne, sprzęty kuchenne, słoiki do konfitur i kompotów. Obejrzeć można od godziny 11 do 2-ej, Krucza № 5, m. 7. 1137r

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania garnitur mebli, portjery, biurka i t. p. Wilcza № 37, mieszk. 2. 13297

Z okazji do sprzedania ogier rasowy 7-letni, ujeżdżony pod wierzch. Wiadomość: ulica Przejazd, b. koszary Mostowskie, u szwajcara. 1167r

Z powodu zmiany interesu wyprzedaję pomniki kamienne i słupki do ogrodzeń po przystępnej cenie. Młynarska № 38. 13562

Z powodu wyjazdu do sprzedania lampy, krzesła, kufer, stoły, szafka do bielizny.—Nowy-Świat 59—14. 13624

Żaboty, Woalki, Wstążki, Gazy, wybór wielki, najtaniej sprzedaje „Minerwa", Wierzbowa 6. 1195r

10 sążni podzwirku do sprzedania. Wiadomość w kantorze, Gęsia 81. 1157r

36 rs. garnitur mebli i dwa dywany 18 rs. Żabia № 4, m. 16. 13258

85 kop. gwarantowany wieczny tusz czarny do znaczenia wszelkiej bielizny piórem, stemplem, szablonem. Nadsyłającym rubla wysyła flakon tuszu na 5,000 znaków franco pocztą. Specjalny magazyn bielizny Władysław Strakacz, Warszawa. 1194r

Interesa handl. i mająt.

Dystrybucja do sprzedania tanio, w bardzo ruchliwem miejscu. Wiadomość: Leszno 36, m. 14. 13378

Dom przy ul. Chmielnej, dobrze rentujący, do sprzedania z wolnej ręki. Bliższa wiadomość u adwokata przysięgłego Dworzaczka, Nowy-Świat № 8, od 5 do 7-ej po poł. 13341

Do sprzedania kolonja osiem i pół morga na przystanku Płudy. Wiadomość: Marjensztadt № 6, m. 38. 13259

Domy drewniane z placem i dużym ogrodem do sprzedania. Wiadomość: Pańska № 19, u właściciela, od 4 do 6-ej. 13248

Dobrze procentująca fabryka potrzebuje na pierwszy numer hypoteki 30,000 rs. Oferty: Kurjer Warsz. A. K. 12816

Dom do sprzedania przy ulicy głównej. Wiadomość w kiosku, Plac Teatralny, pod adresem L. M. 9764

Do sprzedania za rs. 400 sklep dystrybucyjno-spożywczo-owocowy na pryncypalnej ulicy, komorne niedrogie. Wiadomość przy ulicy Freta № 45, mieszkania 3. 13633

Dwa place do sprzedania na Nowej Pradze. Warunki przystępne. Wiadomość w sklepie W. Szuwalskiego, Plac Zamkowy, róg Senatorskiej. 13669

Folwark 240 mórg ziemi ornej 1-ej klasy, z domem mieszkalnym, zabudowaniami, ogrodem owocowym i obficie zarybioną sadzawką, całkowicie obsiany oziminą i jarzyną, dobrze prowadzony, odległy 6 wiorst od stacji Łowicz, bez pośrednictwa osób trzecich jest do wydzierżawienia zaraz na dogodnych warunkach. Tenże folwark bez Towarzystwa i długów hypotecznych jest do sprzedania. Wiadomość o warunkach w kantorze Hotelu Polskiego w Kielcach. 13098

Interes naftowo-mydlarski sprzedam, zamienię na domek, kolonijkę, dopłacę. Nowy-Świat 31, w sklepie pieczywa. 13552

Interes bez ryzyka. Skład wódek i restauracja do sprzedania z powodu śmierci w miasteczku handlowem, w samym rynku, przy fortecy; cena przystępna. Wiadomość na miejscu w Nowym-Dworze, Gnyszyński. 13017

Jest do odstąpienia zakład cukierniczy z całem urządzeniem z powodu przyjęcia posady. Komorne tanie. Cena przystępna. Wiadomość ulica Leszno № 83, mieszk. 18. 13639

Korzystne kupno dóbr, od 5 włók do 140 włók, z łąkami, ogrodami, dworami, pałacami i lasem oraz dzierżawy donacyjne i prywatne, do sprzedania i wydzierżawienia. Wiadomość u pełnomocnika, ul. Marszałkowska № 136, m. 15, od 5—7-ej; w razie wyjazdu na wieś, proszę zostawiać żądania z dokładnym adresem. 12304

Krowiarnia z powodu nieprzewidzianych okoliczności do sprzedania z wyrobioną klijentelą, w dobrym punkcie. Wiadomość u rządcy domu № 14, ul. Aleksandrja. 12372

Korzystny bardzo interes z powodu choroby właścicielki jest do sprzedania, 500 rs. Wiadomość: Włodzimierska 8, m. 14. 13303

Kupiec posiadający do 4,000 rs. pragnie nabyć interes fabryczny dobrze procentujący lub też wstąpić do współki. Oferty z dokładnym opisem interesu przyjmuje kantor Kurjera pod adresem „Wspólnik 4,000." 13296

Kupię dom na prowincji, w ruchliwem mieście, z ogrodem fruktowym i upraszam o szacunek domu i adres. Ulica Widok № 16, do Wojewódzkiego, w Warszawie. 13208

Kwiaciarki wyrabiające drobiazgi kwiatowe: niezapominajki, bez, fijołki i inne, nadeszlą adresa swe na ul. Dzielną № 16, mieszkania 12. 13628

Magle dobre do sprzedania zaraz. Wiadomość: Chmielna № 47, m. 16. 12792

Młody prawnik, zajmujący skromną posadę, potrzebuje 200 rs. pożyczki na lat dwa, na umiarkowany procent, dla wydobycia się z długów lichwiarskich, w które go wtrąciło dwuletnie poszukiwanie pracy. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer dla „Wiktora." 13643

Magle do sprzedania. Ulica Nowogrodzka № 13. 13565

Magle do sprzedania. Róg Muranowa i Pokornej, mieszkania № 16. 13545

Magle do sprzedania z powodu interesów familijnych. Pańska № 15. 13294

Na fabrykę, zakład przemysłowy, cała posesja do wydzierżawienia. Koszykowa 31, przy Marszałkowskiej. 11835

Na drugi numer hypoteki potrzeba 15,000 rs., opartej na fabryce. Oferty A. K. przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 1131r

Plac przy ulicy Dzielnej 73 do sprzedania. kopiejek 73 łokieć. 13097

Pragnę wydzierżawić małą fabrykę garbarską lub też dom z placem za rogatkami, zdatne na garbarnie. Oferty z podaniem warunków pod lit. A. 50 przyjmuje kantor Kurjera. 13295

Potrzebna jest suma rubli 10 tysięcy po Towarzystwie, lokacja pewna, procent 6 od sta. Wiadomość u p. Feliksa Kwir, w kancelarji p. rejenta Józefowicza, w hypotece. 13595

Potrzeba rs. 45,000 na 6% od 1-go października r. b., na 1-szy numer po Towarzystwie. Dom duży, przy ulicy pryncypalnej. Bez pośrednictwa. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 6, m. 4, od godziny 10 do 3-ej po południu. 13617

Potrzeba wspólnika lub dzierżawcy do piwa do restauracji nowo otwierającej się. Praga, ulica Olszowa № 10, zaraz za mostem, zrana do 11-ej. 13616

Restauracja do odstąpienia na przystępnych warunkach. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1199r

Rolnik praktyczny, kawaler, posiadający do 2,000 rs., poszukuje posady w kraju lub w Cesarstwie, a także może wejść w spółkę przedsiębiorstwa lub też w pewny interes w Warszawie. Oferty z dokładnym opisem interesu przyjmuje kantor Kurjera pod adresem „Wspólnik 2,000." 13600

Rubli 4,500 razem lub w dwóch częściach do ulokowania na pierwszy numer hypoteki nieruchomości wazszawskiej. Ul. Miodowa 4, rządca. 13194

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu słabości, przy ulicy Nowolipki № 46. Komorne bardzo tanie. 12790

Sklep spożywczy do sprzedania za przystępną cenę. Dzielna 60. 13654

Sklep spożywczy do sprzedania za przystępną cenę. Pawia № 86. 13653

Sklep spożywczy tanio sprzedam, egzystujący lat kilkanaście. Pańska 86. 13651

Sklepik do sprzedania z powodu słabości.—Ulica Mirowska № 6. 13573

Sklep dystrybucyjno-galanteryjno-piśmienny jest do odstąpienia z powodu wyjazdu.—Wskaże Wielmożny Rodkiewicz, ulica Solna 7. 13566

Skład wódek, piwa i octu do sprzedania.—Wiadomość: ulica Chłodna № 20, mieszkania 1. 13647

Sklep spożywczy do sprzedania. Tamka № 24. 13550

Sklep mydlarsko-kolonjalny z dystrybucją do sprzedania. Pańska 88, m. 24. 13546

Sprzedam pracownię pończoch, istniejącą lat kilkanaście w jednem miejscu; wyrobiona klijentela, pierwszorzędne sklepy, siedem maszyn, za rs. 800. Oferty: Bielańska 4, sklep niciarski p. Łopacińskiej. 13603

Sprzedam interes handlowy, w pełnym rozwoju będący, kilkanaście lat prowadzony, posiadający kapitału conajmniej rs. 3,000 może o takowy traktować. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod adresem „Rzetelna sprzedaż." 12771

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: Stare-Miasto № 17, mieszkania 8. 13308

Sklep dystrybucyjno-piśmienny do odstąpienia. Marszałkowska № 88. 13286

Sumy do umieszczenia i nabywam takowe, miejska hypoteka. Smocza № 17, mieszk. 2, od 4—6-ej. 13232

Tanio sprzedam magiel, na miejscu lub na wyprowadzenie. Ulica Brukowa № 32, Praga. 13238

W ruchliwym i pryncypalnym punkcie jest do sprzedania sklep z dobrze procentującemi towarami, egzystujący od lat kilkunastu.—Bliższa wiadomość: Chmielna 41, u rządcy domu. 13112

Zaraz lub najdalej do 1-go czerwca poszukuje się solidnej hypoteki miejskiej dla 30,000 rs. w całości lub po 15,000 rs. na 6%, na pierwszy numer po Towarzystwie kredytowem.—Wiadomość w kancelarji hypotecznej W-go rejenta Zawadzkiego. 13070

Zakład felczerski i rządztwo do odstąpienia. Wiadomość: Sienna 1. 13114

Zakład felczerski, od 27 lat egzystujący, jest do sprzedania zaraz. Podwale № 7. 13696

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1146r

A) Kantor przewozowy W. Zaborski, Krakowskie-Przedmieście 60. Uskutecznia przeprowadzki, opakowania i przewóz mebli, towarów, po cenach umiarkowanych. 13024

A) Letnie mieszkanie do wynajęcia z życiem lub bez. Las, rzeka w miejscu. W bliskości Warszawy i kolei. Wiadomość: ulica Senatorska № 11, mieszkania 24. 13689

Brwinów przyst. dr. żel. Warsz.-Wied. Do wynajęcia lub sprzedania willa „Ołonki." Dom—9 pokojów, kuchnia, stajnia i inne budynki. Ogród owocowy i spacerowy. Bliższa wiadomość: Marszałkowska № 95, m. 6, do 1-ej po połud. lub od 4—7. 13638

Do wynajęcia przy ulicy Długiej, w posesji hotelem Drezdeńskim zwanej, zaraz: sklep obszerny z dwoma wystawami i pokojami, zaś od 1-go lipca 1892 sklep i stajnia. Ceny umiarkowane. Bliższa wiadomość u właścicielki domu. 12428

Dla panienek lub starszych pań mieszkanie, całodzienne utrzymanie, za 20 rs. miesięcznie. Fortepian. Świętokrzyzka 19—19. 11618

Do wynajęcia każdego czasu trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, z wszelkiemi wygodami, front, II piętro, Nowo-Wielka 7, m. 4, róg Wilczej. 13065

Do wynajęcia od 1 lipca 18 2 r. przy ulicy Aleja Jerozolimska № 105, gdzie obecnie składy Towarzystwa Otwockiego, plac obszerny z zabudowaniami. Bliższa wiadomość u właścicielki hotelu Drezdeńskiego, ulica Długa № 38. 13069

Do odnajęcia dla spokojnych osób pokój pojedyńczy, lub z salonem i przedpokojem, na 1-m piętrze, umeblowane z komfortem. Widok z balkonu na Aleje Ujazdowskie. Wilcza № 3. 43290

Do wynajęcia każdego czasu sklep z oknem wystawowem i urządzeniem gazowem. Nowy-Świat № 40, wiadomość na miejscu. 13240

Do wynajęcia tanio dwa duże salony, razem lub oddzielnie. Szkolna 5, mieszkania 16. 13493

Dla młodego, przyzwoitego, dobrze wychowanego farmaceuty mieszkanie wspólne w 2-ch pokojach, z opałem, usługą, światłem, herbatą rano i wieczorem z bułkami, za 10 rs. miesięcznie. Wiadomość: wtorki, czwartki, soboty, do 1-ej, Hoża 8, m. 1. 13610

Do wynajęcia od 1 lipca 8 pokoi, stajnia, wozownia i 6 pokoi. Wiejska № 3. 13570

Jest ładny pokój frontowy lub dwa. Marszałkowska 105, m. 5. 13618

Kantor, składy i sklep, razem lub oddzielnie do wynajęcia, przy ulicy Długiej № 2?, od 1-go lipca. 12914

Lokale z obszernych pokoi i sal, ogrodu, po zjeździe sędziów miasta Warszawy, w całości albo częściowo, na biura, kantory, składy towarów, przemysłowe zakłady lub inne, do wynajęcia w każdym czasie. Grzybowska № 19. 13272

Lokal z altaną po zakładzie fotograficznym, oraz trzy pokoje w oficynie, do wynajęcia każdego czasu. Miodowa № 6. 13209

Letnie mieszkania w Dworkach Andriollego nad Świgrem, pod Otwockiem. Miejscowość sucha, las sosnowy, kąpiel. Wiadomość w składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka № 16. 1051r

Letnie mieszkania nad samą Wisłą, w suchej i zdrowej miejscowości, po dwa i trzy pokoje z werendą; ogród, las sosnowy w pobliżu, produkta spożywcze na miejscu. Ceny nader umiarkowane. Bliższa wiadomość w kantorze p. Edwarda Landié, Nowo-Zielna № 51. 1076r

Letnie mieszkanie pod Warszawą, miejscowość piękna, 7 pokojów, werenda, lodownia, łazienka, stajnia, wozownia. Krakowskie-Przedmieście 58, m. 2. 1115r

Letnie mieszkania—rozmaite, pół godziny od stacji kolei Terespolskiej Mrozy, w ślicznej miejscowości, otoczonej lasem, przy ładnie utrzymanym ogrodzie, z rzeczną kąpielą, ze wszystkiemi wygodami, fortepianem, na miejscu sklep wiktuałów, świeży nabiał. Powóz do stacji i kościoła na zamówienie. Tamże przyzwoite pojedyńcze młode osoby płci obojga znajdą pokoje pojedyńcze, z całkowitem utrzymaniem po 50 rs. od osoby miesięcznie W razie potrzeby zapewnia się opieka. Wiadomość: w hotelu Europejskim u szwajcara. 1257

Letnie mieszkanie w Miłośnie, półtorej wiorsty od stacji, w lesie, 2 lub 3 pokoje, przedpokój, kuchnia i werenda duża oszklona, piwnica, ogród owocowy, konie do rozporządzenia. Żurawia № 10, m. 14. 12833

Letnie mieszkania doktora Koralkiewicza, blizko stacji Wołomin kolei Petersburskiej. Las sosnowy, kąpiel rzeczna, pomoc lekarska. 12727

Letnie mieszkania z meblami, w obszernym ogrodzie owocowym.—Miejscowość sucha i tania, na Skierniewce, blizko dworca dr. żel. w Skierniewicach, u właścicielki Zawodzińskiej. 13137

Letnie mieszkanie w pobliżu stacji Otwock nad Świdrem, miejscowość urocza.—Wszelkie wygody.—Tamże grunta pod budowę letnich mieszkań, tanio do sprzedania. Wiadomość L. et C. Hardhmuth, ulica Wierzbowa № 6. 13095

Leszno 18. Od św. Jana 6 pokoi, kuchnia, spiżarnia, pokój dla służby, wygódka, za rs. 720 rocznie, 1-e piętro, front i na 3-m piętrze, front, 5 pokoi, kuchnia, za 500 rubli rocznie. 13659

Letnie mieszkania pod Warszawą, w pałacu po 4 duże pokoje z kuchnią i werendą. Wiadomość: Ciepła 6. 13583

Letnie mieszkanie nie drogo, w uroczej lesisto-górskiej okolicy pod Kielcami. Kąpiel rzeczna w miejscu. Wiadomość: Grzybowska 41, mieszkania 11, od 1-ej do 4-ej. 13242

Letnie mieszkanie w Jabłonnie do wynajęcia. Wiadomość przy ulicy Miłej № 20, mieszkania № 8. 13631

Letnie mieszkania w nader korzystnych warunkach. Kąpiele rzeczne w parku, produkta spożywcze na miejscu, doktorzy, apteka. Szczegółowa wiadomość: Nowy-Świat № 19, u szwajcara, do 9-ej rano. 13270

Letnie mieszkanie do wynajęcia w lasach Czarna Struga, za Markami, szosa Radzymińska. Wiadomość u miejscowego leśniczego. 13348

Mieszkanie w ogrodzie i pojedyńcze pokoje, po 4 rs. miesięcznie. Żytnia, za wałem № 20. 13247

Od 1-go lipca do wynajęcia na pierwszem piętrze 5 pokojów, pzzedpokój i kuchnia z wszelkiemi wygodami. Okna i balkon wychodzą na ogród Krasiński. Cena rs. 700 rocznie. Wiadomość: Chmielna № 7, mieszkania 1, od 5-ej do 7-ej. 13644

Od 8-go lipca r. b. w świeżo postawionym domu, przy ulicy Chmielnej № 29, są do wynajęcia: 1) różne rokale, z komfortem wykończone, po 5 i 6 pokoi; 2) różne sklepy, z mieszkaniami i 3) całe trzecie piętro, złożone z pojedyńczych pokoi, na wspólnym i widnym korytarzu, z kuchnią i waterklozetem—i mogące doskonale być obrócone na przedsiębierstwo pokoi umeblowanych. Wiadomość na miejscu. 13230

Od lipca 5, 6 pokojów, z wszelkiemi wygodami, dom za Nowo-Zielną. Zielna 41. 13102

Pokoje pojedyńcze, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 755r

Pokój z meblami, usługą, obiadami do wynajęcia zaraz Nowy-Świat 57, mieszkania № 11. 13256

Piekarnia do wynajęcia zaraz. Elektoralna № 25. 12552

Potrzebny jest lokal fabryczny, w oddalonej części miasta, a najlepiej za miastem, od św. Jana. Reflektanci raczą natychmiast złożyć oferty u P. Haftmana, Nalewki 14. 13389

Potrzebne 4 pokoje suche, widne, duże, z ogrodem, za rs. 300—400. Adresy przesyłać: Szkolna 5, m. 16. 13492

Pokój duży, do wynajęcia, o 2-ch oknach, na 2-m piętrze, wspólnym przedpokojem. Orla 6, mieszkania 44. 13524

Poszukuję od 1 lipca między ulicą Długą i Chmielną na 1-m p. od frontu mieszkania z 7-u pokoi z wygodami; pożądane dwa wejścia od frontu, oprócz kuchennego. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. „W. J." 13591

Pokój z umeblowaniem, usługą, samowarem do wynajęcia. Nowy-Świat № 24. 13577

Pokój z balkonem, porządnie, wygodnie umeblowany, z pościelą lub bez, do wynajęcia od 1 maja r. b. Ulica Ogrodowa № 5, m. 7, stróż wskaże. 13619

Poszukuje się współlokatorki do umeblowanego pokoju, miesięcznie rs. 5. Wiadomość: Hoża № 24, mieszkania 8, od 9 do 1-ej po południu. 13572

Pokój przy familji, dla emerytki lub dla porządnej osoby. Krucza 9. 1191r

Pokój od Wisły, tanio, przedpokój, meble, wodociąg. Marjensztadt 5, m. 17. 13601

Pokój o dwóch oknach, 10 rub. miesięcznie. Senatorska 27—22. 13701

Przyjmuje krawieccyznę damską, bardzo tanio. Ulica Biała № 3, m. 7. 13000

Pokój duży, przedpokój, do wynajęcia. Sienna 21. 13567

Pomieszczenie dla panienki, przy emerytce. Hoża 7, m. 57. 1190r

Salon i sypialnia, na dole, od frontu, zaraz do najęcia. Złota 2. 13590

Skład na drzewo budulcowe i węgle, do wynajęcia od 1 lipca 1892 roku. Róg Smoczej i Nowolipek, wiadomość u właścicielki № 53 domu. 12662

Sklep mały, za rubli 200 rocznie, zaraz. Świętokrzyzka 19, obok poczty. 12256

Sześć, pięć pokoi, łazienki, klozety, od lipca. Marszałkowska 83; tamże sklep narożny z mieszkaniem. 13275

Sześć, pokojów, z widokiem na ogrody, do wynajęcia od 1 lipca. Smolna 11. 13281

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia zaraz, Wiejska 6. Wiadomość: Mazowiecka 1, mieszkania 21. 13103

2 pokoje, przedpokój i kuchnia, na dole, z widokiem na ogródek, zaraz do wynajęcia na dwa miesiące, z powodu nagłego wyjazdu. Wiadomość na miejscu, Hoża № 18, stróż wskaże, cena możliwie przystępna. 13558

6 pokoi, łazienka. Widok 9, dom hr. Ronikiera. 11319

8 lub 5 pokoi, kuchnia i przedpokój, w ogrodzie, wraz z tymże ogrodem do wynajęcia od 1 lipca. Nowy-Świat № 12. 12161

8 pokoi, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, zlewem, 2-e piętro, suche, ciepłe, widne, od 1 lipca, cena 800 rubli. Nowy-Świat 34, dom SS. Bohte. 13271

Doniesienia rozmaite.

A) Massażystka Marja Kowalska zatwierdzona przez urząd lekarski, massuje specjalnie dzieci i kobiety. Krakowskie-Przedmieście. № 17, m. 6. 9490

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 12956

Akuszerka May-Klukaszewska przyjmuje panie bez legitymacji. Udziela porad swej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Umieści dziecię. Hoża 5—23. 13697

Dowód domu bankowego Ks. Radziszewski № 1701, na oddaną w komis do sprzedaży pożyczkę premjową, zaginął. Stosowne ostrzeżenie zrobione. 13237

Kroju Worth'a, oryginalnego, wyuczam gruntownie za 6 rubli. Aleje Jerozolimskie 35—25. 13664

Młoda mężatka poszukuje dziecka do piersi. Chmielna 77, m. 20. 13596

Mamka potrzebna zaraz. Wspólna 30, mieszkania 2. 13229

Mamki! Biuro kaucjonowane rekomendacji mamek, posiada wybór zdrowych, wiejskich mamek. Hoża 11. 11457

Magazyn ubiorów damskich przyjmuje roboty i wyrabia gustem paryzkim, szybko i tanio. Zielna 15, parter. 12751

Mamka potrzebna bez długu. Nowy-Świat 39, mieszkania 20. 13134

Mamka potrzebna zaraz. Złota 30, mieszkania 29. 13699

Nagrody rs. 3, za odprowadzenie na ulicę Chmielną № 48, mieszkania № 15, wyżła czarnego, podpalanego, gordon-cetra, który w dniu 26 zginął. 13539

Niewiasta żąda dziecka do piersi. Fabryczna 16, mieszkania 32. 1189r

Nowo otworzona pracownia pod firmą „Julie" przyjmuje suknie i okrycia od 3-ch rubli. Wykończenie staranne, eleganckie, podług najświeższych żurnali. Tamże potrzebna uczennica. Podwale № 18, 1-e piętro, od frontu, mieszkania № 12. 13606

Obiady z czarną kawą 25 kop. Zgoda 5, mieszkania 25, na parterze. 13541

Od 30 kop. ubieram kapelusze; tamże jest do sprzedania płaszcz damski modny, wiosenny. Elektoralna 41, m. 10. 13299

Parasol zamieniony w niedzielę dnia 25-go b. m. w restauracji hotelu Brühlowskiego, uprasza się o zwrót do szwajcara. 13386

Pracownia sukien, Elektoralna № 20, m. 13. Przyjmuje suknie do roboty oraz udziela kroju systemem francuzkim, rubli sr. 6. za kurs. 13574

Pracownia L. Rivière, Nowy-Świat 12, przyjmuje wszelkie roboty w zakresie konfekcji damskich. Elegancki krój, gustowne i wytworne wykończenie. 13554

Przyjmuje pończochy i skarpetki do nadrabiania, oraz potrzebna panienka do wykończania i zwijania. Ulica Niecała № 4, mieszkania 12. 13636

Pracownia sukien i okryć damskich Zofji przyjmuje obstalunki, wykonywa podług najnowszych żurnali paryzkich. Ul. Wilcza № 18. 13693

Pracownia Zofji. Wilcza № 18. 13694

Róże sztamowe są do nabycia, w odmianach hodowane w wazonach i dla tego w każdej porze mogą być przesadzone do rabat i klombów.—Ulica Rozbrat, rog Górnej № 1, ogrodnik K. Górecki. 13700

Skład węgli będący przy ulicy Kruczej pod № 11, zostanie przeniesiony od pierwszego maja pod № 9. Tamże są do sprzedania dwa wozy. 13343

Szlifiernia wszelkich metali i żelaza przy fabryce W-nych Norblin i S-ka, ulica Żelazna № 51, przyjmuje wszelkie wyroby bronzownicze, mosiężnicze, blacharskie i ślusarskie do szlifowania i polerowania, z zapewnieniem akuratnej i śpiesznej roboty, po cenach bardzo umiarkowanych. Szlifierz E. Golędzinowski. Wiadomość u szwajcara. 13632

Tanio nauczę jeździć na swoim rowerze. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Jazda." 13629

Uczennica pierwszorzędnego magazynu mód, przyjmuje kapelusze do roboty. Elektoralna № 33, m. 5. 12952

Uczennica B. Hersego, przyjmuje suknie, okrycia, wykończa pięknie i niedrogo.—Zielna № 17, m. 18, 11-e piętro. 13705

Wczoraj, d. 27 Kwietnia, wychodząc z wieczoru Towarzystwa Muzycznego, zgubiłem pugilares duży, czarny, z papierami bardzo ważnemi dla mnie, a nie przedstawiającemi wartości dla osób innych i kilkudziesięciu rublami gotówki.—Łaskawy znalazca raczy zatrzymać sobie gotówkę, a papiery odesłać natychmiast pod adresem wskazanym na kopertach listów znajdujących się w pugilaresie. 13719

W komis przyjmuje różne towary sklep galanteryjny i zabawek dziecinnych, Marszałkowska 107. Gwarancja zupełna. 13585

W piątek wieczorem została zgubiona ozdoba z bransolety z brylantem i raucikiem. Znalazca raczy zgubę zwrócić na ulicę Średnią № 13, mieszkania 8, Nowa-Praga, nagrody rubli dziesięć. 13292

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Golaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 12780

Zielna 2, m. 6. Osoba z magazynu przyjmuje suknie od 2 rs. uczę kroju Worth'a. 13549

Znany skład fortepianów A. Werner, przeniesiony został na Żórawią 29. 13174

Zakład tapicerski, Krucza 40. Wyprzedaż różnych mebli po cenach zniżonych. Garnitur czarny, garnitury fantazyjne, otomana, szeslongi; wybór, wyroby dobre. Przyjmują się obstalunki i przerabiania po cenach przystępnych. 13604

5 rs. nagrody. Dnia 27 kwietnia między 3-ą a 4-ą idąc ulicą Chmielną, jadąc dorożką ulicami: Szpitalną, Mazowiecką, Berga i Krakowskiem-Przedmieściem do gmachu muzeum zgubiono zegarek damski srebrny, kryty, małem szkiełkiem w zwierzchniej kopercie łańcuszkiem złotym. Łaskawy znalazca zechce odnieść na Chmielną 31, m. 4. 13658

30 kop. od ubrania kapelusza. Czysta 6 mieszkania 17, drugie piętro. 13642

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 16 (28) Апрѣля 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).